

Resztki Izraela powraca

RESZTKA IZRAELA POWRACA

ODRODZENIE JUDAIZMU MESJANISTYCZNEGO

Michael Schiffman

Tłumaczenie: Krzysztof Dubis

DEDYKACJA

Mojej żonie, Robyn, która jest radością mojego życia i moją współpracownicą w służbie dla Jezui. Poprzez nią Bóg ciągle przypomina mi o swojej łasce i miłości dla mnie.

oraz

Moim dzieciom, Sarze i Marcusowi, ponieważ książka ta reprezentuje ich dziedzictwo i to właśnie im — wraz z całym pokoleniem mesjanistycznych dzieci — pragnę ją przekazać.

oraz

Moim rodzicom, dziadkom i siostram, o których modłę się, aby pewnego dnia dołączyli do nas w poznaniu Mesjasza naszego narodu.

PODZIĘKOWANIA

Pragnę wyrazić szczególną wdzięczność wszystkim ludziom, którzy wywarli wielki wpływ na moje życie — są nimi: Louis Goldberg, Victor Walter, Thomas McComiskey, Elmer i Jean Hiebert. To od nich uczyłem się o służbie dla Jezui — zarówno w teorii jak i w praktyce.

Chciałbym przekazać specjalne podziękowania Elliotowi Klaymanowi, który wspierał mnie na mojej drodze, Marcy i Chrisowi Kottlingom a także Carole Abend za poprawki wniesione do niniejszego materiału. Ich miłość, pomoc i zachęta są dla mnie bardzo cenne i bardzo przyczyniły się do zrealizowania tej książki.

PRZEDMOWA

Książka dra Schiffmana niewątpliwie w bardzo istotnym stopniu przyczyniła się do przybliżenia i zrozumienia mesjanistycznego ruchu kongregacyjnego. Do tej pory sporadycznie pojawiały się klasyczne opracowania na temat historii Żydów w ujęciu mesjanistycznym, albo też jakieś pojedyncze publikacje związane z ruchem mesjanistycznym. Wśród nich znalazło się też kilka pozycji napisanych w bardziej przystępnym stylu, które podjęły próbę zdefiniowania tego zjawiska. Niniejsza książka prezentuje dzisiejszy status mesjanistycznych kongregacji. Daje ona teologiczny obraz tych kongregacji w kontekście pewnego planu Bożego. Nie kończy tematu; wręcz przeciwnie, na pewno stanie się bodźcem dla innych, którzy poprzez swój wkład zechcą wzbogacić tę mesjanistyczną mozaikę a także określić i zdefiniować ten ruch z perspektywy zarówno historycznej jak i teologicznej. Dr Schiffman rzuca wyzwanie następnemu autorowi, aby podniósł on poprzeczkę dociekań i wiedzy na ten temat.

Dr Schiffman pisze w sposób przejrzysty i komunikatywny, dostarczając odpowiedzi na liczne tzw. trudne pytania w związku z wyłaniającą się ostatnio kongregacją mesjanistyczną, jako nowym zjawiskiem. Kim jesteśmy? Skąd przybyliśmy? Jakie jest nasze podłoże teologiczne? Jaki jest nasz stosunek do prawa, do ogółu wierzących, a także do narodu izraelskiego?

Żydowski ruch mesjanistyczny to ruch odbudowy, który obecnie odrodził się i ponownie zaistniał, aby przynieść wyzwanie całemu Ciału Mesjasza. Jest to wyzwanie zarówno dla Żyda, który przychodzi do Pana, jak i dla wierzącego, pochodzącego z pogan. Prowokuje on denominacje, aby zweryfikowały swoje stanowisko teologiczne na temat Izraela i ludu Bożego. Stymuluje kościoły lokalne do ponownej analizy i odkrycia swoich korzeni. Opisując ten fenomen z tak rozległej perspektywy, dr Schiffman daje wyraz przekonaniu, że ruch ten jest inspirowany przez Boga i odgrywa kluczową rolę w zbawieniu narodu wybranego.

Dodatek 1 jest jednym z pierwszych komunikatywnych przeglądów szkicujących profil mesjanistycznych kongregacji. Jego praktyczną zaletą jest przedstawienie statystyki, która ukazuje na przykład czynniki wzrostu tych kongregacji. Równie użyteczne są pozostałe dodatki: 2 oraz 3.

Dr Schiffman zdołał uchwycić w tej książce charakter i stałość mesjanistycznej kongregacji, która stanowi skomplikowaną część żydowskiego ruchu mesjanistycznego. Właśnie dlatego książka ta będzie główną pozycją na półkach wszystkich, którzy pragną bliżej poznać ten ruch.

Elliot Klayman,

Prezes Union of Messianic Jewish Congregations (Związek Żydowskich Kongregacji Mesjanistycznych)

Czerwiec 1990

WSTĘP

„Ty powstaniesz, zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas zlitować się nad nim, gdyż nadeszła właściwa pora.” (Psalm 102:14).

Świadomość tego, że żyjemy w czasie, o którym mówią powyższe wersety, napawa zdumieniem i podnieceniem. Nie można zaprzeczyć temu, że w ciągu kilku ostatnich lat judaizm mesjanistyczny przeszedł większy rozkwit, niż kiedykolwiek do tej pory od czasu pierwszego stulecia. Kongregacje żydowskich wyznawców Jezusa (Jeszui) powstają dosłownie na naszych oczach nie tylko w tutaj, w amerykańskim społeczeństwie ale na całym świecie. Niezwykłość tego zjawiska polega przede wszystkim na tym, że kieruje nim Duch Święty, nie zaś programy, komitety, czy zarządy.

Książka „Powrót resztki Izraela” koncentruje się wokół samego sedna tego mesjanistycznego przebudzenia i wylania Ducha Bożego na naród żydowski — wokół synagogi mesjanistycznej. Spoglądając na ogół sposobów wyrażania i praktykowania wiary wewnątrz tego zróżnicowanego ruchu autor, Michael Schiffman, próbuje określić, co stanowi istotę judaizmu mesjanistycznego — tej najbardziej ekscytującego wskrzeszenia biblijnej religii od czasu zmartwychwstania Jezui, Mesjasza.

Michael Wolf,

Prezes Messianic Jewish Alliance of America (Stowarzyszenie Amerykańskich Żydów Mesjanistycznych)

Mesjanistyczny Rabin kongregacji Beth Messiah, Cincinnati,

Czerwiec 1990

WPROWADZENIE

Zanim wyłoniło się to, co określane jest mianem „pierwszego kościoła”, istniały zgromadzenia mesjanistyczne. Pierwsze z nich znajdowało się w Jerozolimie a przewodzili mu pierwsi uczniowie Jezui. Jego członkowie rekrutowali się spośród Żydów i styl modlitwy wspólnotowej także był żydowski. Z tych właśnie zgromadzeń Dobra Nowina o Mesjaszu dotarła do narodów świata.

W ciągu stuleci następujących po Soborze Nicejskim (rok 325), żydowscy wyznawcy Jezui stracili opcję żydowskiego sposobu życia i praktykowania wiary. Znaleźli się pod presją dokonania wyboru pomiędzy przyłączeniem się do istniejących już kościołów pogańskich, co równało się odrzuceniu ich żydowskiej tożsamości, bądź wyrzeczeniem się wiary w Mesjasza za cenę pozostania w żydowskiej społeczności albo też zachowaniem wiary i tożsamości wraz z równoczesnym zaniechaniem uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych.

W przypadku dołączania do tradycyjnych kościołów chrześcijańskich, doświadczali oni odrzucenia ze strony rodziny i przyjaciół oraz oskarżenia o zdradę narodu wybranego i jego wiary. Środowisko żydowskie uważało, że przyłączają się do chrześcijan pochodzenia pogańskiego, ponieważ kościoły utworzone pierwotnie właśnie z takich chrześcijan były zdecydowanym odbiciem nieżydowskiej kultury. To przesunięcie akcentu w chrześcijaństwie z żydowskiego na nieżydowski wy pływało także z silnych uprzedzeń w stosunku do Żydów w kręgach przywódców kościelnych, czego wyrazem był Sobór Nicejski i w jego następstwie dalsza polityka Kościoła.

Wśród wielu pogan, zarówno przed jak i po przyjściu Mesjasza, istniało antysemickie nastawienie i niestety jego część przetrwała w chrześcijańskim Kościele. Smutnym rezultatem tego blisko dwutysiącletniego chrześcijańskiego antysemityzmu jest przekonanie Żydów, że wiara w Jezus Mesjasza jest w równym stopniu nieżydowska co antysemicka.

Pomimo historycznego antysemityzmu nastawienie narodu żydowskiego do mesjanistycznej wiary zaczęło się zmieniać. Począwszy od dziewiętnastego stulecia, Pan zaczął działać wśród Żydów, w wyniku czego wielu z nich zostało wyznawcami Jezui. Niektóre autorytety podają, że to działanie Boga doprowadziło do powstania największej liczby wierzących Żydów od czasu pierwszego stulecia. We wczesnych latach siedemdziesiątych naszego wieku wyłonił się ruch mesjanistyczny, jako pokłosie tamtego dziewiętnastowiecznego przebudzenia. Oba te nurty łączyła ta sama wizja Mesjasza narodu izraelskiego oraz pragnienie zbawienia dla tego narodu. Tym zaś, co odróżniało mesjanistyczny ruch lat siedemdziesiątych od jego wcześniejszych faz rozwoju, było przekonanie o potrzebie zachowania żydowskiego stylu życia wśród społeczności, które przyjęły Mesjasza. Podczas gdy większość wierzących Żydów przyłączyła się do istniejących już kościołów, to jednak wielu z nich tego nie zrobiło. Kiedy uwierzyli, nie mogli się pogodzić z myślą o przyjęciu czegoś, co byłoby nieżydowskie. Postrzegali oni Ewangelię i Mesjasza, którego przyjęli w kategoriach żydowskich; jako wypełnienie obietnic Boga wobec Jego ludu.

Stopniowo te grupy wierzących zaczęły regularnie spotykać się na domowych spotkaniach modlitewnych oraz comiesięcznych zgromadzeniach, a także wewnątrz braterskich organizacji, takich jak Messianic Jewish Alliance (Stowarzyszenie Żydów Mesjanistycznych). W tym czasie

Resztki Izraela powraca

pojawiło się kilka mesjanistycznych kongregacji, jednak były one nieliczne i bardzo od siebie oddalone. Wierzący Żydzi zgromadzeni w mesjanistycznych kongregacjach odkryli, że byli odbierani nadal jako Żydzi przez resztę społeczności żydowskiej, pomimo swojej wiary w Jezusa. Ich uczestnictwo w mesjanistycznych zgromadzeniach było nie tylko punktem zaczepienia dla wspólnej tożsamości kulturowej ale też budującym świadectwem dla sceptycznego aczkolwiek otwierającego się powoli żydowskiego otoczenia.

Do końca lat siedemdziesiątych na terenie Ameryki Północnej istniało już trzydzieści kongregacji. Do połowy lat osiemdziesiątych było ich już około setki, zaś obecnie szacuje się ich liczbę na ponad sto pięćdziesiąt. Podczas gdy niektóre z tych zgromadzeń powstały w wyniku działalności placówek misyjnych, a inne założone zostały przez różne denominacje, większość jednak uformowała się jako lokalne kongregacje z grup domowych i kursów biblijnych. To właśnie tym wielorakim początkom mesjanistyczne kongregacje zawdzięczają swoje obecne zróżnicowanie. Część z nich przejęła charakter tych denominacji czy placówek misyjnych, które doprowadziły do ich założenia. Inne znów są pod silnym wpływem typu żydowskiej społeczności, wewnątrz której są usytuowane. Inne, z kolei, różnią się ze względu na styl, wykształcenie lub pochodzenie ich pasterza. Pomimo takiej skali odmienności, kongregacje te łączy ze sobą wspólna mesjanistyczna wizja i dziedzictwo, a także wspólne pragnienie głoszenia Ewangelii najpierw Żydom, a potem wszystkim innym nacjom. Celem tej książki jest analiza historii i teologii kongregacji mesjanistycznych, co powinno przyczynić się do lepszego zrozumienia ich roli w Bożym planie dla Izraela oraz wierzących spośród innych narodów.

ZAŁOŻENIA

Tezy zawarte w niniejszej książce opierają się na następujących założeniach:

1. Pismo Święte, złożone ze Starego i Nowego Przymierza, jest w całości Słowem Bożym, jest nieomyślne w swojej nauce i stanowi jedyny niepodważalny autorytet w sprawach wiary i praktyki (I Piotra 1: 21; II Tymoteusza 3: 16).
2. Jezua (Jezus) z Nazaretu jest Mesjaszem obiecany ludowi Izraela, tym, który wypełnił proroctwa dotyczące pierwszego przyjścia Mesjasza (Ks. Izajasza 53; Psalm 22; Ks. Micheasza 5: 2; Ks. Izajasza 7: 14; 9: 6-7; Ks. Daniela 9: 24-27; Ks. Zachariasza 12: 10; Ks. Powtórzonego Prawa 18: 8).
3. Ewangelia Jezui Mesjasza była, jest i będzie skierowana najpierw do narodu żydowskiego, a następnie do narodów nieżydowskich (Rzymian 1:16). Bóg nigdy nie odrzucił Żydów, którzy zwrócili się do niego poprzez osobę Jezui. Obowiązkiem wierzących w Mesjasza jest zanieść Dobrą Nowinę o odkupieńczej ofierze Jezui narodowi Żydowskiemu, a także reszcie świata.
4. Nie ma innej drogi zbawienia jak tylko poprzez odkupieńczą ofiarę Jezui. Jest to prawda tak samo dla Żydów jak i dla innych nacji (Dz. Apostolskie 4: 12).
5. Bóg wzbudził żydowski ruch mesjanistyczny, by był on świadkiem wobec narodu żydowskiego i całego świata oraz aby był częścią Jego wielkiego planu zbawienia świata.

MESJANISTYCZNA TERMINOLOGIA I DEFINICJE

Terminologia mesjanistyczna służy do wyrażania biblijnej wiary w Mesjasza ponieważ właśnie taka była kultura i wyraz nowotestamentowej wiary na jej początkowym etapie. Mesjanistyczni wierzący pragną wyrażać swoją wiarę w Mesjasza w sposób zgodny z żydowskim dziedzictwem i kulturą. Dzieje się tak, ponieważ wiara w Mesjasza pozostaje w harmonii z byciem Żydem. On jest wypełnieniem Bożych obietnic dla Izraela. Terminologia mesjanistyczna przekazuje wiarę w Mesjasza dzieciom, przyjaciółom oraz rodzinom w sposób, który jest zgodny z dziedzictwem Żydów. Komunikuje ona prawdę biblijną bez zbędnego bagażu historycznego antysemityzmu.

Umieszczona poniżej lista pojęć oraz ich wyjaśnienie może być pomocą dla tych, którzy dotąd nie zetknęli się z terminologią mesjanistyczną.

JESZUA: Jest to imię Mesjasza. „Jeszua” to słowo hebrajskie, pochodzące od wyrazu „zbawienie”, jak napisane jest w Ew. św. Mateusza: ... „i nadasz mu imię Jeszua [zbawienie]; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (1:21). Grecka transliteracja tego imienia brzmi „Iesus”, co w języku polskim uzyskało formę „Jezus”. Żydzi mesjanistyczni używają formy „Jeszua” zamiast „Jezus”, ponieważ Jeszua to imię, które On nosił, kiedy żył na ziemi. Naród żydowski w ciągu stuleci doświadczał prześladowań w imieniu „Jezusa”. Dlatego też, imię to stało się nośnikiem nienawiści i antysemityzmu. Imię „Jeszua” komunikuje Mesjasza, jako żydowską opcję dla żydowskiego narodu, jak też i dla innych nacji.

MESJASZ: Pojęcie jest używane jako odpowiednik tytułu „Chrystus”. Słowo „Mesjasz” wywodzi się z hebrajskiego „mesziah”, co znaczy „pomazaniec”. Z kolei Chrystus wywodzi się z greckiego słowa „christos”, czyli „pomazaniec”. Użycie hebrajskiego terminu zamiast greckiego podkreśla fakt, że Mesjasz został dany Żydom, nie zaś wyłącznie innym narodom. Drugim powodem używania tego terminu jest — podobnie jak w przypadku imienia Jeszua — fakt, że tysiące, a może nawet miliony Żydów było prześladowanych i zabijanych w imię „Chrystusa”. Z tej właśnie przyczyny dla Żydów imię to niesie antyżydowskie oraz nieżydowskie konotacje.

WIERZĄCY: Pojęcie to zostało wprowadzone w miejsce terminu „chrześcijanin”. Dla Żydów chrześcijanie to ludzie, którzy przez blisko dwa tysiące lat okazywali im nienawiść i urządzali ich prześladowania. Słowo „chrześcijanin” pojawia się zaledwie trzy razy w pismach Nowego Przymierza (Dz. Apostolskie 11: 26; 26: 28; I Piotra 4: 16). Wcześniejsza nazwa oznaczająca uczniów Jezui brzmiała „wierzący”. Jest ona używana zarówno w kręgach mesjanistycznych, jak i wewnątrz tradycyjnych kościołów przez tych, którzy rzeczywiście wierzą w Jezusa oraz podążają za Nim jako Jego uczniowie. Pojęcie „wierzący” odzwierciedla zobowiązanie danej osoby do pójścia za Panem, nie zaś za wielowiekową tradycją tych, którzy nazywali siebie „chrześcijanami”, a nie szli Jego drogą.

MESJANISTYCZNY: Pojęcie to odnosi się do wierzących włączonych w zgromadzenia mesjanistyczne, Żydów bądź wierzących nieżydowskiego

Resztki Izraela powraca

pochodzenia. Mesjanistyczni Żydzi to ci, którzy skupieni są wewnątrz mesjanistycznych kongregacji oraz legitymują się żydowskim pochodzeniem. Mesjanistyczny dotyczy takiego sposobu wyrażania biblijnej wiary, który wypływa z tradycji żydowskiej.

KONGREGACJA: Kongregacje mesjanistyczne nie są nazywane kościołami (zborami). Kościoły kojarzą się Żydom z antysemityzmem. W przeszłości, a także niekiedy obecnie, antysemityzm szerzył się pośród tych, którzy uważali się za wierzących, zarówno z kręgów duchowieństwa jak i świeckich. „Ecclesia” dotyczy ludzi, nie zaś budynków czy instytucji. Określenie „kongregacja” ma dokładnie to samo znaczenie. Synonimem terminu „ecclesia” w Nowym Przymierzu jest słowo „synagoga”; w takim sensie używa go apostoł Jakub w swoim liście rozdz. 2: 1-6. W tym kontekście odnosi się ono do zgromadzenia wierzących dlatego też pojęcie „kongregacja” lub „synagoga” w najtrafniejszy sposób oddaje sens mesjanistycznych zgromadzeń.

PRZYMIERZE: Pojęcie to wiąże się z „testamentem”, który oznacza umowę lub kontrakt. Zamiast jednak odnosić się do Starego lub Nowego Testamentu, wierzący mesjanistyczni wolą mówić raczej o Dawnym Przymierzu lub „Tenach” (nazwa hebrajska) i Nowym Przymierzu albo „Brit Hadasza” (hebrajski odpowiednik Nowego Przymierza).

TRADYCJA: Praktyki religijne i kulturalne Żydów, kultywowane w formie pierwotnej, bądź przystosowane do wyrażania treści mesjanistycznych.

LITURGIA: Żydowskie elementy liturgiczne występujące zarówno w języku hebrajskim, jak i w języku ojczystym danego kraju, które mogą stanowić część mesjanistycznego nabożeństwa.

Poza tymi pojęciami należałoby jeszcze nadmienić fakt, że niektórzy mesjanistyczni wierzący wstawiają pauzę („-”) w miejsce samogłosek w wyrazach „Pan” oraz „Bóg” (w języku angielskim: G-d oraz L-rd zamiast God i Lord). W kulturze żydowskiej stanowi to oznakę szacunku, podobnie jak w tradycji chrześcijańskiej stosuje się duże litery na początku tych wyrazów, choć konwencja ta jest nieobecna w oryginalnych tekstach Starego i Nowego Przymierza.

Z powodu historycznych i antysemickich skojarzeń, mesjanistyczni Żydzi nie używają następujących pojęć:

CHRZEŚCIJANIN: Tym mianem po raz pierwszy określono wierzących pogańskiego pochodzenia w Antiochii, co odnotowane zostało w Dziejach Apostolskich. Choć w księgach Nowego Przymierza występuje ono zaledwie trzy razy, pojęcie to weszło w powszechne użycie jako nazwa wierzących nieżydowskiego pochodzenia. Po zaniknięciu starożytnego judaizmu mesjanistycznego, nazwa „chrześcijanin” stała się głównym określeniem dla wierzących członków różnych zgromadzeń. Z biegiem czasu termin ten zaczęto kojarzyć z wszystkimi, którzy nienawidzą Żydów i odrzucają to, co żydowskie. Ponieważ w pismach Nowego Przymierza nigdy nie dotyczył on bezpośrednio żydowskich wierzących a także z powodu antysemickiego

Resztki Izraela powraca

wydzwiku, termin ten zastąpiony jest określeniem „mesjanistyczny”. Identyfikuje to wierzących Żydów jako uczniów Mesjasza, nie zaś jako część historycznego chrześcijańskiego Kościoła. (patrz „Wierzący”)

NAWRÓCENIE: Mesjanistyczni Żydzi nigdy nie posługują się tym określeniem. Dla narodu żydowskiego nawrócenie oznacza odcięcie się od żydowskich korzeni i stanie się

chrześcijaninem (patrz powyżej). Ujmując rzecz biblijnie, nawrócenie odnosi się do upamiętania, pokuty (zwrócenie się do Boga). W kręgach mesjanistycznych, mówi się, że ktoś stał się wierzący, albo przyjął Mesjasza.

CHRZEST: Mesjanistyczni Żydzi nie stosują także i tego określenia. Zamiast tego, mówią o „zanurzeniu wierzącego”. „Chrzest” niesie skojarzenia z nawróceniami i chrztami wymuszonymi siłą na Żydach przez antysemitów. Te straszne czyny popełniano w imieniu Jezusa. Chrzest uważany jest za symbol przyłączenia się do chrześcijańskiego, czyli nieżydowskiego kościoła. Mesjanistyczni Żydzi posługują się pojęciem mesjanistycznej „mykwy” — zanurzenia wierzącego — które ma swoje źródło w starożytnych żydowskich praktykach religijnych. „Mykwa” nie wiąże ich z żadnym kościołem ani też z przejawami antysemityzmu. Celem tego zanurzenia jest podkreślenie prawdziwych żydowskich korzeni wiary i oddzielenie jej od ludzi, którzy swoimi uczynkami, sprzecznymi z nauką Ewangelii, profanowali imię Mesjasza.

KRZYŻ: Żydzi mesjanistyczni nie używają symbolu krzyża. Dla Żydów jest to symbol prześladowań w imię Jezusa. Zamiast tego, koncentrują się oni na jego rzeczywistym znaczeniu — odwołują się do miejsca, w którym Mesjasz został ofiarowany na ołtarzu tak, jak ofiara całopalna.

DATY: Nie stosuje się też określeń i skrótów typu A. D. (Anno Domini), „przed Chrystusem” i „po Chrystusie”. W miejsce tych skrótów używane są inne: „p.n.e.” (przed naszą erą) oraz „n.e.” (naszej ery).

Książka ta, wyjąwszy cytaty, została napisana w oparciu o mesjanistyczną terminologię i styl. Dzięki temu, czytelnik może się bliżej zapoznać z językiem, jakim porozumiewają się Żydzi mesjanistyczni pochodzący z różnych środowisk kulturowych.

ROZDZIAŁ 1

Starożytny mesjanizm

Pierwsza kongregacja mesjanistyczna powstała w Jerozolimie w „Szawuot” (Pięćdziesiątnicę), po wniebowstąpieniu Jezui. Miała ona bez wątpienia charakter żydowski i początkowo uważano ją za sektę judaizmu. W *Dziejach Apostolskich* czytamy, że wielu spośród kapłanów uwierzyło w Jezusę. Pewien żydowski badacz wyraził przypuszczenie, że Ben Zoma, znakomity mędrzec żyjący w pierwszym stuleciu, był mesjanistycznym wierzącym.

Wystarczy powiedzieć, że Ben Zoma odwołuje się do Ostatniej Wieczerzy, Ukrzyżowania i Zmartwychwstania, chrztu wodnego w imię Jezusa, grzechu pierworodnego oraz Jezusa jako Boga Wcielonego.

Podsumowując: Wydaje się wielce prawdopodobne, że Ben Zoma, żydowski mędrzec okresu tanaitycznego, żyjący w drugiej połowie pierwszego stulecia i na początku drugiego, wymieniony w *Talmudzie* (czyli skodyfikowanych pismach rabinów), interesował się chrześcijaństwem i przeszedł na wiarę chrześcijańską. Jego słowa, pomimo, że mają charakter chrystologiczny, zachowały się w tradycji talmudycznej, choć czasami nadawano im ezoteryczną wymowę. Ze źródeł talmudycznych dowiadujemy się, że Ben Zoma nigdy nie został wyłączony ani też nawet zawstydzony, bądź upokorzony przez swoich współpracowników, rabinów działających w tym czasie, a którzy przecież nie zgadzali się z jego poglądami teologicznymi. Przeciwnie, traktowali go ze szczególnym szacunkiem. [1]

Kiedy Paweł przybył do Jerozolimy, wówczas Jakub, przywódca tamtejszej wspólnoty mesjanistycznej, powiedział: „Widzisz bracie, ile to jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli, a wszyscy gorliwie trzymają się Zakonu” (*Dz. Apostolskie* 21:20b). Żydowski wyznawca Jezui prowadził życie w stylu gorliwym i pobożnym, uznając to za całkowicie zgodne ze swoją wiarą w Jezusę. Jakub, (brat Jezui) znany był jako „Jakub Sprawiedliwy”. Hegezyp, cytowany przez Euzebiusza, tak o nim pisze:

Rządy w kościele objął razem z apostołami brat Pański, Jakub, ten sam, którego od czasów Chrystusowych aż do dni naszych wszyscy zwali Sprawiedliwym, jako że wielu innych nosiło imię Jakuba. (...). Sam wchodził do świątyni i znajdowano go na klęczkach, modlącego się za lud o przebaczenie. Kolana jego zgrubiały jak u wielbłąda, dlatego że tak zawsze był na klęczkach przed Bogiem, i o przebaczenie modlił się dla ludu. Dla nadwyczałnej jego sprawiedliwości dano mu przydomek: Sprawiedliwy. [2]

Jakub szanowany był przez Żydów mieszkających w Jerozolimie, jednak został zamęczony w 62 r. n. e. Niektóre źródła (zachowane dzięki Józefowi Flawiuszowi) interpretują oblężenie Jerozolimy przez Rzymian jako sąd Boży za śmierć Jakuba.

Mesjanistyczna wspólnota w Jerozolimie prowadziła żydowski styl życia uznając cały czas Jezusę za swojego Mesjasza i Pana. Żydzi z ich otoczenia nigdy nie postrzegali ich jako tych, którzy zaangażowali się w coś nieżydowskiego. Uważano ich po prostu za Żydów, którzy wierzą, że ich Mesjasz już przyszedł. Chociaż w tym czasie istniała rywalizacja pomiędzy Żydami mesjanistycznymi a faryzeuszami, to równocześnie istniała ona także pomiędzy

Resztki Izraela powraca

wszystkimi żydowskimi sektami w tamtych czasach, bez względu na to czy byli to „Cadukim” (saduceusze), czy eseneicy. I choć wszyscy oni wyznawali różne poglądy, pluralizm istniejący w pierwszym stuleciu sprawiał, że byli przez swych ziomeków postrzegani jako Żydzi. Jacob Neusner zauważa:

W okresie tym nie istniało coś takiego jak „normatywny judaizm”, z którego mogłoby się wyodrębnić jakieś „heretyckie” ugrupowanie. Takie liczne rywalizujące ze sobą ugrupowania znajdujemy nie tylko w Jerozolimie, wielkim ośrodku religijnym; na obszarze całego kraju a także poza jego granicami widać wówczas tradycję religijną w największym rozkwicie. Choć była ona bardzo dynamiczna, to jednak nie określała w sposób jasny i zdecydowany jakie są Boże wymogi odnośnie każdego człowieka — oprócz zachowywania Prawa Mojżeszowego. [3]

Dopiero po zburzeniu Jerozolimy w 70 roku n. e. Żydzi mesjanistyczni zaczęli być uważani za wyrzutków przez resztę społeczności żydowskiej. Doszło to tego ponieważ po zniszczeniu świątyni faryzeizm stał się jedynym powszechnie akceptowanym odłamem judaizmu. Wszystkie pozostałe odłamy albo już zeszły albo właśnie schodziły ze sceny. Nie zmienia to faktu, że pierwsi żydowscy wyznawcy Jezui nadal uważani byli w tamtych czasach za Żydów. Współcześni żydowscy uczniowie Jezui określają swoją tożsamość na tej samej podstawie, co ich starożytni przodkowie.

Okres pomiędzy rokiem 66 i 70 n. e. był trudny dla całego narodu żydowskiego. Armia rzymska oblegała Jerozolimę już od 64 roku. Ugrupowanie zelotów sprawowało kontrolę nad miastem. Liczne autorytety religijne opuściły miasto; jednego nawet przemycono w trumnie. Powszechnie uważa się, że wierzący Żydzi uciekli z miasta z powodu słów Jezui z Ewangelii św. Łukasza, rozdz. 21, w. 20-24:

„Gdy zaś ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wiedźcie, że przybliżyło się jej zburzenie. Wtedy mieszkańcy Judy niech uciekają w góry, a ci, którzy są w obrębie miasta, niech wyjdą z niego, a mieszkańcy wsi niech nie wchodzi do niego. Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemieniom i karmiącym w owe dni; będzie bowiem wielka niedola i gniew nad tym ludem, i padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów, a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan”.

Wierzący Żydzi interpretowali to proroctwo w kontekście ich aktualnej sytuacji — nadchodzącego zniszczenia Jerozolimy. Będąc posłuszni proroctwu, uciekli oni do miasta Pella w Transjordanii i tam się osiedlili. Nadal żyli w zgodzie z tradycją żydowską a swoją wiarę w Jezusa uważali cechą żydowską. Opuszczenie Jerozolimy nie ograbiło ich z żydowskiej tożsamości; nie odwrócili się też od swojego żydowskiego stylu życia. Ireneusz (II w.) tak o nich pisze:

Praktykują oni obrzezanie, zachowują te zwyczaje, które narzuciło im Prawo i są we wszystkim tak żydowscy, że nawet czczą Jerozolimę, jakby to był dom Boży. [4]

Z tej starożytnej społeczności mesjanistycznej przesłanie Ewangelii dotarło do Żydów pozostających w rozproszeniu oraz do pogan na całym świecie. Społeczność mesjanistyczna posiadała znaczącą reprezentację w Jerozolimie aż do jej zniszczenia w 70 r. n. e. Kiedy zaś Jerozolima została oblężona przez wojska rzymskie, wierzący Żydzi uszli do Pelli, gdzie zamieszkali w obrębie własnej społeczności. Euzebiusz tak o tym pisze:

Resztki Izraela powraca

Tymczasem wierni kościoła jerozolimskiego dzięki wyroczni bożej, objawionej najpoważniejszym członkom swoim, otrzymali rozkaz, by przed wybuchem wojny miasto opuścili i udali się do jednego z miast Perei, zwanego Pella. Gdy się wierni Chrystusowi wyprowadzili z Jerozolimy, tedy już zgoła nie było mężów świętych, ani w Żydów królewskiej stolicy, ani w całej ziemi judzkiej. [5]

S. G. F. Brandon, historyk naszego wieku uważa, iż mesjanistyczny ruch nie przeniósł się do Pelli ale został zniszczony wraz z Jerozolimą. Píše on:

Inną konsekwencją wydarzeń roku 70 n.e., które dramatycznie zmieniły cały status Kościoła i żywotnie wpłynęły na przyszły rozwój jego struktury, było całkowite zniszczenie gminy w Jerozolimie... . Istnieją nieliczne wątpliwości co do tego, że nagłe wyparcie pierwotnego źródła autorytetu umożliwiło wysunięcie się na czoło innych lokalnych kościołów, szczególnie zaś gminy w Rzymie na pozycję głównego autorytetu mającego decydujący głos w sprawach wiary i praktyki. [6]

Choć nie ulega wątpliwości, że wpływ judaizmu mesjanistycznego na resztę „ecclesia” został drastycznie osłabiony wraz ze zniszczeniem Jerozolimy, to jednak pozostałe fakty przydają wiarygodności raczej zapisowi mówiącemu o Pelli. Określenie „meszumed” (burzyciel), które Żydzi rabiniczni nadali Żydom mesjanistycznym z tamtego wczesnego okresu, miałoby sens wówczas, gdyby uważano ich za zdrajców, którzy opuścili wówczas Jerozolimę, chociaż był to jedynie akt posłuszeństwa słowom Jezui i Jego nakazowi ucieczki, skoro ujrzą obce wojska otaczające miasto. Po roku 70 społeczność mesjanistyczna powróciła do Jerozolimy i zamieszkała tam aż do zamieszek przeciwko Rzymianom pod wodzą Bar Kochby, kiedy to wszyscy obywatele żydowscy otrzymali zakaz pozostania w Jerozolimie. U Euzebiusza czytamy:

Do oblężenia Żydów za Hadrjana dokonało się tam 15 sukcesyj biskupich. Byli to podobno wszyscy rodowici Żydzi, którzy zupełnie szczerze przyjęli naukę Chrystusową, (...). Cały zresztą kościół jerozolimski składał się wówczas z Żydów wierzących; tak było od czasów apostołskich aż do ówczesnego oblężenia (...). [7]

Odtąd na podstawie wydanych przepisów prawnych i rozporządzeń Hadrjana nikomu z narodu żydowskiego nie było wolno zbliżyć się do okolic Jerozolimy; zakazano im nawet z oddali patrzeć na ziemię ojczystą. Tak opowiada Aryston z Pelli. Tak się stało, że miasto w obrębie swoich murów już nie miało Żydów, i że w niem zabrakło dawnych jego mieszkańców, a zaludnili je ludzie obcy. Wznoszące się teraz rzymskie miasto zmieniło swą nazwę i ku czci cesarza Aeliusa Hadrjana otrzymało imię Aelia. Również kościół tamtejszy utworzył się z pogan, a pierwszym, który po biskupach, z obrzezania się wywodzących, rządy jego objął, był Marek. [8]

W okresie następującym po zburzeniu Jerozolimy aż do powstania Bar Kochby, Żydzi nadal zamieszkiwali swoje miasto. Mesjanistyczni Żydzi powrócili do Jerozolimy i przebywali tam do czasu, aż wszyscy Żydzi zostali wysiedleni z miasta z rozkazu cesarza Hadriana. Euzebiusz pisze, że pierwsze społeczność poganochrześcijan w Jerozolimie powstała już tym okresie.

Okres pomiędzy r. 70 a 132 to początek judaizmu rabinicznego, jaki znamy w obecnej postaci. Żydzi nie mieli już świątyni, w której mogliby składać ofiary; biblijne wymogi składania ofiar nie były już możliwe do spełnienia. Centrum życia religijnego Żydów przeniosło się do

synagogi, a normą stał się judaizm faryzeuszy. Podobnie jak żydowscy wyznawcy Jezui uciekli do Pelli, faryzeusze uszli do Jawneh a w roku 90 n. e. pod przywództwem Jochanana ben Zakaja, judaizm został przekształcony w religię bez świątyni i bez ofiar. Judaizm saducejski nie mógł przetrwać bez tych dwóch elementów. Ta nowa forma judaizmu była nie do przyjęcia dla Żydów mesjanistycznych, ponieważ śmierć Jezui jest doskonałym zadośćuczynieniem za grzechy. W tamtym czasie pomiędzy społecznościami Żydów rabinicznych i mesjanistycznych istniała bardzo silna rywalizacja. Do starodawnej modlitwy „Szemoneh Ezreh” (Osiemnaście Błogosławieństw), dodano jeszcze dziewiętnaste, będące właściwie przekleństwem rzuconym na Żydów mesjanistycznych i innych „sekciarzy”. W tym okresie żydowscy uczniowie Jezui nadal — obok innych Żydów — stanowili część żydowskiej społeczności.

Negatywny stosunek judaizmu faryzejskiego do Żydów mesjanistycznych uległ nasileniu z powodu zdrady tych drugich w czasie powstania Bar Kochby przeciwko Rzymianom (r.132 - 135). Z początku Żydzi mesjanistyczni uczestniczyli w tym powstaniu, jednak w krytycznym momencie wojny Rabbi Akiwa ogłosił, że Bar Kochba jest Mesjaszem. Podczas gdy wierzący Żydzi mogli brać udział w ruchu narodowo-wyzwoleńczym, to jednak nie mogli czynić tego, pod sztandarem fałszywych roszczeń Bar Kochby skoro wierzyli, że to Jezua z Nazaretu był Mesjaszem. Kiedy pod wpływem sumienia wycofali się z walki, ogłoszono ich dezertierami i burzycielami. W istocie nie różnili się oni bardzo od współczesnych ugrupowań chasydzkich, które nie uznają obecnego państwa Izrael wychodząc z założenia, że będzie ono legalne dopiero, gdy przyjdzie Mesjasz. Pomimo, iż Chasydzi owi nie są zbyt lubiani ze względu na swoje niepatriotyczne stanowisko, to jednak nikt nie kwestionuje ich żydowskości. Ponieważ mesjanistyczni Żydzi dolali oliwy do ognia, to mimo swojej lojalności wobec swojego państwa, zostali odrzuceni przez żydowską społeczność i uznani za zdrajców.

Judaizm mesjanistyczny jako ruch — wraz z innymi niefaryzejskimi formami judaizmu — podupadł po zburzeniu Jerozolimy, ale przetrwał do czwartego i piątego stulecia. Historyczny rozwój Kościoła jako instytucji oraz jedyne miejsce zbawienia pociągnął za sobą niewyobrażalne konsekwencje zarówno dla Żydów mesjanistycznych, jak i dla całości narodu żydowskiego. Ponieważ zbawieni byli tylko ci, którzy należeli do Kościoła, naciski a nawet przemoc fizyczna zostały usankcjonowane jako środek przyciągnięcia ludzi do organizacji kościelnej „dla ich zbawienia”. Nierzadko więc dochodziło do rozlewu krwi.

Uniformizacja wiary przez Kościół spowodowała, że Żydzi mesjanistyczni byli uważani za heretyków. Oddawali oni cześć Bogu na sposób judaistyczny, zachowując swoją żydowską tożsamość. Jednak oficjalnie nie uznawano ich za heretyków aż do Soboru Nicejskiego (czwarte stulecie n. e.), ponieważ różnili się od poganochrześcijan sposobem oddawania czci Bogu i kulturą, nie zaś teologią. Starożytne określenie nadawane Żydom mesjanistycznym brzmiało „Nazarejczycy”. Ray A. Pritz zauważa:

Nazwa „nazarejczycy” z początku określała **wszystkich** żydowskich naśladowców Jezusa. Zanim miano „chrześcijanie” przyłgnęło do antiocheńskich nie-Żydów, określenie to odnosiło się do całego Kościoła, a nie jedynie do sekty. Również w Dziejach Apostolskich w rozdz. 24, w. 5 nie ma mowy o sekcie chrześcijaństwa ale raczej o całym pierwotnym kościele jako sekcie judaizmu. Dopiero gdy nieżydowski Kościół zdominował i przysłonił Kościół żydowski, pojawiła się jakakolwiek możliwość kojarzenia miana „nazarejczycy” z elementem sekciarskim wewnątrz Kościoła. Powinno się o tym pamiętać, mając na uwadze całkowity brak tego określenia w ocalałej literaturze chrześcijańskiej w okresie pomiędzy powstaniem Dziejów

Resztki Izraela powraca

Apostolskich a rokiem 376, kiedy napisano „Panarion” [pismo Ojców Kościoła przeciwko herezjom]. [10]

Ruch mesjanistyczny miał przed sobą następujący wybór: albo podporządkować się Kościołowi albo ulec stłumieniu. Problem nie polegał jedynie na tym, że wzrastał stosunek ilościowy poganochrześcijan do judeochrześcijan, ale częściowo wynikał z faktu, że poganochrześcijański Kościół zaczął podkreślać jednolitość w własnych szeregach. W miarę swojego organizacyjnego rozwoju wykraczającego daleko poza wzorce biblijne, wierzący Żydzi wydawali się jeszcze bardziej „inni”, niż dotychczas. Problem ten nie był także kwestią pasowania czy nie pasowania do wspólnotowej struktury poganochrześcijańskiego Kościoła, ale wynikał on raczej z arogancji poganochrześcijan, przed czym ostrzegał apostoł Paweł w Liście do Rzymian, rozdz. 11, w. 17-22:

„Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczu oliwnego, to nie wynoś się nad gałęzie; a jeśli się chełpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie. Powiesz tedy: odłamane zostały gałęzie, abym ja był wszczepiony. Słusznie! Odłamane zostały z powodu niewiary, ty zaś trwasz dzięki wierze; wzbijaj się w pychę, ale się strzeż. Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie.”

Historyk Dawid Rausch zauważa:

Kościół poganochrześcijański rościł sobie prawo do nazywania siebie prawdziwym Izraelem i już we wczesnym okresie swojego rozwoju próbował odsunąć się od Żydów. [11]

Te antyżydowskie nastroje usiłujące oddzielić chrześcijaństwo od jego żydowskich korzeni znakomicie widać w Kazaniu IV Jana Chryzostoma. Próbując udowodnić, że chrześcijaństwo jest czymś zupełnie innym niż judaizm, autor nie tylko dąży do oderwania chrześcijaństwa od jego żydowskich korzeni, ale także do oderwania judeochrześcijan od ich żydowskiego dziedzictwa.

Oprócz grup nazarejczyków działających w tamtym czasie, istniały także sekty tzw. „żydowskich chrześcijan”, które miały charakter heretycki. Sprzeciwiano też im się z powodu ich fałszywych nauk. Literatura patrystyczna (pisma Ojców Kościoła) poświęca więcej miejsca tym heretyckim żydowsko-chrześcijańskim sektom, niż nazarejczykom. Przyczyną tego było prawdopodobnie to, że głosiły one herezje, szczególnie ebionici i elkezaici, którzy zaprzeczali narodzeniu Mesjasza z dziewicy i odrzucali listy Pawła a także niektóre fragmenty z kanonu Starego Testamentu. [13] Nie należy mieszać tych ugrupowań razem z wierzącymi Żydami, nazarejczykami, którzy trzymali się biblijnych prawd wiary. Klijn i Reinink zauważają:

Jedynymi autorami chrześcijańskimi, którzy mieli jakiegokolwiek pojęcie o nazarejczykach, byli Epifaniusz i Hieronim (...) Zamieszkujący w Berei i mówiący po aramejsku (...) [Nazarejczycy] trzymali się judaizmu, ale uznawali prawdę o Jezusie, apostoła Pawła i poganochrześcijański Kościół. [14]

Pod względem teologicznym, Żydzi wierzący w sposób biblijny w literaturze patrystycznej (szczególnie u Epifaniusza) myleni są z heretyckimi sektami ebonitów i elkezaitów. To

wymieszanie biblijnie wierzących Żydów z heretykami odzwierciedla patrystyczny pogląd, że żydowski styl życia u wierzącego jest sam w sobie herezją. Jean Danielou napisał:

Pojęcie żydowskiego chrześcijaństwa (...) wiąże się z trzema aspektami. Po pierwsze, dotyczy ono tych Żydów, którzy uznali Chrystusa jako proroka albo Mesjasza, ale nie Syna Bożego, dlatego też tworzą oddzielną kategorię, gdzieś pomiędzy Żydami a chrześcijanami. Po drugie, termin ten odnosi się do chrześcijańskiej wspólnoty w Jerozolimie, której charakter wyznaczał Jakub i popierane przez niego tradycje. **Społeczność ta całkowicie opierała się na biblijnych wzorcach w swoim chrześcijaństwie ale pozostała wierna pewnym żydowskim zwyczajom w stylu życia**, nie narzucając ich jednak pogańskim prozelitom. Wreszcie, po trzecie, pojęcie to może się odnosić do pewnego typu myśli chrześcijańskiej, która znajduje wyraz w formach zapożyczonych z judaizmu. [15]

Danielou koncentruje się na trzecim z możliwych aspektów żydowskiego chrześcijaństwa. Łączy on ze sobą gnostyków oraz heretyckie ugrupowania różnych maści, o ile tylko są one jakoś zakorzenione w myśli żydowskiej, nawet jeśli ich rodowód etniczny nie był żydowski. Ta obszerna definicja obejmuje też biblijnie wierzących Żydów na bazie ich identyfikacji z tym, co żydowskie. W tak sformułowanej definicji Danielou chyba idzie tym samym tropem, co Ojcowie Kościoła. Ten oczywisty brak rozróżnienia opatrzył biblijnie wierzących Żydów z drugiej definicji etykietką heretyków — wyłącznie w oparciu o ich żydostwo i bez uwzględnienia ich przekonań doktrynalnych. W podobny sposób anabaptystyczne grupy powstałe w szesnastym wieku były kojarzone z anarchistycznymi heterodoksami i potępiane zarówno przez kościół rzymsko-katolicki jak i przywódców reformacji.

Ponieważ Ojcowie Kościoła zarzucali nazarejczykom odstępstwo, siły wewnątrz Kościoła działające w kierunku jego formalistycznego rozwoju mogły stać się dla nazarejczyków czynnikiem zniechęcającym. [16] Jacob Jocz tak scharakteryzował schyłek wczesnego judaizmu mesjanistycznego:

Żydowskie chrześcijaństwo, ściśnięte na pograniczu kościoła katolickiego a katolickiego judaizmu, zaczęło z wolna zanikać (...). Jego istnienie sięga ostatecznie czwartego lub piątego stulecia, szczególnie na terenie Syrii. Nie wywarło ono jednak żadnego znaczącego wpływu ani na synagogę, ani na Kościół.

Ray Pritz uważa zaś, że wierzący Żydzi nie byli aż tak bardzo rozdarci pomiędzy tymi dwiema skrajnościami, jak utrzymuje Jocz, ale w rzeczywistości odrzucili zarówno pogano-chrześcijański Kościół, jak i judaizm faryzejski. Znaczenie tego punktu widzenia całego problemu jest o tyle ważne, że jeśli pogląd Jocz może być trafny z politycznej perspektywy, to jednak Żydzi mesjanistyczni nie byli wcale bezradnymi ofiarami stłamszonymi pomiędzy dwiema grupami o przeciwstawnych programach. W śmiały sposób zajęli oni stanowisko w kwestii swoich przekonań, raczej przyplacając to męczeńską śmiercią jako ruch, niż dając się przeciągnąć na którąś ze stron. Autor ten stwierdza:

Odrzucenie nie miało miejsca wyłącznie po stronie żydowskiej. Po zburzeniu Jerozolimy nazarejczycy odrzucili autorytet ustanowiony przez obóz faryzeuszy i czyniąc to, wydali na siebie wyrok izolacji od dominującego nurtu tego, co nazywamy judaizmem. Podobnie, jak sprzeciwiali się ignorowaniu

Resztki Izraela powraca

przez Kościół Prawa Mojżeszowego, tak też odmawiali racji jego rabinistycznej, wykraczającej poza Biblię interpretacji. Nigdy nie porzucili nadziei, że pewnego dnia Żydzi odwrócą się od tradycji i zwrócą do Jezusa: O synowie Izraela, którzy tak zatwardzili odrzucanie Syna Bożego, powróćcie do Niego i do Jego apostołów. [18]

Uważając siebie za prawowitych spadkobierców biblijnego judaizmu, Żydzi mesjanistyczni stali w opozycji zarówno do judaizmu faryzejskiego jak i hellenistycznego Kościoła poganochrześcijań. Choć istnieli jeszcze za czasów Hieronima i na początku piątego wieku, to nie pozostał im inny wybór, jak przyłączenie się do nieżydowskiego chrześcijańskiego Kościoła. W pewnym sensie, żydowski sposób naśladowania Jezusa został zapomniany, by powrócić dopiero pod koniec dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku, wraz z atmosferą większego pluralizmu i tolerancji zarówno ze strony społeczności żydowskich, jak i chrześcijańskich.

Przypisy do rozdziału pierwszego:

1. Samson H. Levey, „Best Kept Secret of the Rabbinic Tradition”, „Judaism” 21 (Fall 1972), p. 469.
2. Eusebiusz z Cezarei, „Historia Kościelna”, Ks. II, Rozdz. XXIII.
3. Jacob Neusner, „First Century Judaism in Crisis” (New York: Abingdon Press, 1975), p. 39.
4. Ante-Nicean Fathers, Eerdmans, Volume I. Irenaeus, „Against Heresies”, s. I, 26, 2.
5. Isaac Boyle, trans. „The Ecclesiastical History of Eusebius Pamphilus” (Grand Rapids: Guardian Press, 1955), p. 86.
6. S.G.F. Brandon, „The Fall of Jerusalem and the Christian Church” (London: S.P.C.K., 1951), p. 250.
7. Eusebiusz z Cezarei, „Historia Kościelna”, Ks. IV, Rozdz. V.
8. Ibid., Rozdz. VI.
9. Jacob Jocz, „The Jewish People and Jesus Christ”, 3rd ed. (Grand Rapids: Baker Book House, 1979), p. 199.
10. Ray A. Pritz, „Nazarene Jewish Christianity” (Leiden: E. J. Brill, 1988), p. 15.
11. David Rausch, „Messianic Judaism: Its History, Theology, and Polity” (Lewiston, New York: Edwin Mellen Press, 1982), p. 13.
12. John Chrysostom, „Sermon Against Judaizing Christians”, Sermon IV, IV, 1.
13. A.F. J. Klijn and G. J. Reinink, „Patristic Evidence for Jewish-Christian Sects” (Leiden: E. J. Brill, 1973), pp. 19-43, 54-66.
14. Ibid., p. 52.
15. Jean Danielou, „The Theology of Jewish Christianity” trans. & Ed. by John A. Baker (Philadelphia: Westminster Press, 1964), pp. 7-9.
16. S.G.F. Brandon, w „The Fall of Jerusalem and the Christian Church”, sugeruje, iż najdotkliwszym ciosem, jaki spotkał Żydów mesjanistycznych pierwszego wieku było zdobycie

Resztki Izraela powraca

Jerozolimy przez Tytusa w 70 r. n. e. Społeczność mesjanistyczna straciła wtedy swoje centrum, a przywódcy zostali rozproszeni. Na wygnaniu wielu Żydów mesjanistycznych popadło w herezje, inni zostali osamotnieni i w wyniku izolacji odcięci od swych korzeni lub zarazili się gnozą. Według Brandona, ta sytuacja w połączeniu z rozwojem poganochrześcijańskiego skrzydła w Kościele, w rezultacie przyniosła kres starożytnego judaizmu mesjanistycznego.

17. Jocz, „The Jewish People and Jesus Christ”, p. 199.

18. Pritz, „Nazarene Jewish Christianity”, p. 110.

Nowoczesne dzieje mesjanizmu

Dla wierzących Żydów pierwszego stulecia, wiara w Mesjasza była naturalną częścią ich żydowskiego dziedzictwa, w żaden sposób nie niweczając ich narodowej tożsamości. Tacy właśnie byli wierzący Żydzi zamieszkujący w Jerozolimie, którzy, jak czytamy o tym w Dziejach Apostolskich, gorliwie trzymali się Tory i otaczali czcią świątynię. Taki był również Saul z Tarsu, apostoł pogan, który powiedział o sobie: „Przecież i ja jestem Izraelitą, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina.” (Rz.11:1b).

Żydowskość określana zgodnie z Biblią zakłada fizyczne pochodzenie w linii prostej od Abrahama, Izaaka i Jakuba (Gen. 17: 7, 19; 28: 13-15). Żydowska tożsamość nie wynika przede wszystkim z wiary, ale z pochodzenia i dziedzictwa. W okresie królów Izraela i Judy, kiedy naród czcił boginię Aszarte, różnych Baalów oraz inne pogańskie bóstwa, nadal nazywali się dziećmi Izraela. Żydowskość była więc kwestią urodzenia, a **nie** wiary.

Współcześnie, żydowskość definiuje się zarówno w oparciu o pochodzenie, jak i przynależność wyznaniową. Prozelitów, przyjmujących judaizm rabiniczny, tradycyjny judaizm zalicza do Żydów nawet jeśli nie są ich fizycznymi potomkami. Mesjanistyczni Żydzi są fizycznymi potomkami patriarchów, czyli Żydami z urodzenia, nie są uznają jednak autorytetu rabinistycznej tradycji. Z tego też powodu przywódcy religijni uznali, że Żydzi mesjanistyczni nie są Żydami, ponieważ wierzą w Jezusa jako Mesjasza. Twierdzą oni, że Żydzi mesjanistyczni czczą obcego boga, a czyniąc to odwracają się od Boga swoich ojców. Prawda jest jednak taka, że Żydzi mesjanistyczni trzymają się nadal swojej wiary w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, widząc w Jezusie z Nazaretu wypełnienie Bożej obietnicy posłania Mesjasza. Nie ma w tym żadnego odwrócenia się od Boga Izraela; przeciwnie, jest to potwierdzeniem faktu, że Jego obietnice są pewne. W okresie następującym po Soborze Nicejskim w roku 325 n.e., oczekiwano od nawracających się żydowskich uczniów Jezui odrzucenia wszystkiego, co żydowskie. [1] Polityka wyrzekania się swojej tożsamości pogłębiała przepaść pomiędzy wierzącymi Żydami a żydowską społecznością. Ten historyczny klin nadal istnieje w umysłach wielu współczesnych ludzi, zarówno Żydów, jak i nie-Żydów. Jest on także wpisany w kulturowe samookreślenie, które jest niezgodne z religijną definicją żydostwa. Charles Silberman napisał:

Przekonanie, że konwertyci na chrześcijaństwo nadal pozostają Żydami to coś więcej, niż zwykły wyraz niesmaku, jaki ma się dla karierowiczów; jest to nieunikniony produkt uboczny sposobu, w jaki judaizm określa sam siebie — w jaki zawsze się określał. Pewność tego, że nie da się przestać być Żydem, stanowi największą i z pewnością najbardziej zdumiewającą różnicę pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem. W tym żydowskim samookreśleniu wiara wraz z praktyką ustalają, czy ktoś jest **dobrym** Żydem czy też **złym** Żydem, nie zaś czy ktoś **jest** w ogóle Żydem; bycie Żydem posiada niezaprzeczalny status, od którego nie ma odwrotu. [2]

Współcześni żydowscy przywódcy religijni nie są jednomyślni co do tego, kto jest Żydem. Tradycyjne żydowska halacha [3] mówi, że Żydem jest dziecko Żydówki. Inni z kolei dodają do

Resztki Izraela powraca

tego warunek; dziecko Żydówki nie może być wyznawcą innej religii. Żydzi mesjanistyczni uważają, że przyjmując Mesjasza Izraela nie zmieniają wcale religii, ale raczej powracają do obietnic Boga, danych patriarchom. Ponadto, Żydzi mesjanistyczni posługują się bibliją, opartą na pochodzeniu definicją żydowskości, według której Żydem jest każdy, kto urodził się z żydowskich rodziców — bez względu na to, czy „po mieczu”, czy „po kądzieli”. Tak więc, Żydzi mesjanistyczni nie postrzegają wiary w Mesjasza, jako wyparcia się swojego żydostwa, ale raczej jako jego dopełnienie. Uważają oni, że ich poczucie żydowskości jest ich świętym prawem i nie wymaga ono zgody i akceptacji nauki rabinów. Wiara w Jezusę jako Mesjasza nie jest przyjęciem jakiegoś obcego bóstwa, ale wiarą w Pomazańca, który przyszedł zgodnie z proroczymi Pismami. Dla Żydów mesjanistycznych wiara w Jezusę jest naturalną częścią ich żydowskiej tożsamości, tak samo, jak dla ich poprzedników — wierzących Żydów z pierwszych wieków. Od piątego stulecia, życie w mesjanistycznej wspólnocie stało się niemożliwe dla wierzących Żydów — podobnie jak oddawanie czci Bogu w modlitwie zgromadzenia.

Naciski wywierane zarówno ze strony żydowskiej społeczności jak i Kościoła, wyparły judaizm mesjanistyczny jako opcję życia i wiary. Żydowska społeczność twierdziła, że jeśli ktoś pragnie pozostać Żydem, wówczas nie wolno mu wierzyć w Jezusa; z kolei Kościół mówił, że jeśli się wybiera Jezusa, to równocześnie należy się wyrzec wszystkiego, co żydowskie. (Więcej na ten temat można przeczytać w rozdziale trzecim.) Historia judaizmu mesjanistycznego pomiędzy piątym a dziewiętnastym wiekiem jest historią pojedynczych wierzących Żydów, którzy w większości stali się częścią tradycyjnych kościołów.

Z powodu nietolerancji tamtego okresu, wierzący Żydzi nie mogli gromadzić się jako uczniowie Mesjasza i w konsekwencji w „życiorysie” judaizmu mesjanistycznego nastąpiła przerwa sięgająca dziewiętnastego wieku. Jednak luka ta nie neguje znaczenia samego zjawiska. W każdym stuleciu istnieli ludzie, którzy byli zdolni sięgnąć wzrokiem poza nietolerancję tamtych czasów i zrozumieć, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem Izraela. Arnold Fruchtenbaum w swojej książce na temat żydowskiego chrześcijaństwa charakteryzuje okres od 135 r. do 1800 jako jeden krótki etap historyczny, ponieważ w sensie organizacyjnym niewiele się w tym czasie zdarzyło. [4]

Hugh Schonfield, autor „Historii żydowskiego chrześcijaństwa”, napisał:

Historia żydowskiego chrześcijaństwa od siódmego wieku do czasów współczesnych jest zapisem nawróceń pojedynczych osób, które z powodu wyjątkowej nietolerancji tamtego okresu, na ogół nie śmiały przyznać się do swojego żydowskiego pochodzenia ze strachu przed prześladowaniem za sympatie dla swoich niegdyś współwyznawców. [5]

Odrodzenie żydowskiego ruchu mesjanistycznego jest dowodem na to, że pomimo czasowego uśpienia, nie wygasł on całkowicie. Podobnie jak drzewo zaczyna wypuszczać liście na wiosnę, tak też ruch ten obudził się ze snu zimowego.

Współczesny fenomen odrodzenia się ruchu jest ważnym zagadnieniem dla żydowskich wyznawców Jezui. Kwestionowano jego autentyczność, ponieważ pozostawał w uśpieniu przez co najmniej czternaście stuleci. Oczywiście, w tym okresie istnieli wśród Żydów wyznawcy Jezui, między innymi tacy jak: Johann Neander, Benjamin Disraeli, Franz Delitsch i Alfred Edersheim. [6] Wierzący Żydzi już tradycyjnie stanowili część lokalnych kościołów chrześcijańskich. I tak jak naród żydowski został rozproszony pomiędzy inne narody na całym

Resztki Izraela powraca

świecie, podobnie wierzący Żydzi zostali przemieszani z nie-Żydami w historycznych kościołach tamtego okresu.

W czasie dziewiętnastego wieku rozpoczęło się wśród ludu żydowskiego przebudzenie duchowe i fizyczne. Hebrajsko-Chrześcijańskie Stowarzyszenie Wielkiej Brytanii (The Hebrew Christian Alliance of Great Britain), powstałe w 1866 roku, stwierdzało w swojej konstytucji:

Nie rezygnujemy z naszej tożsamości. Kiedy wyznajemy Chrystusa, nie przestajemy być Żydami; apostoł Paweł nie przestał być Żydem; był Saulem, a nawet pozostał Pawłem, Hebrajczykiem z krwi i kości. Nie możemy zapomnieć i nie zapomnimy ziemi naszych ojców — jest naszym pragnieniem pielęgnować uczucia patriotyzmu (...) Jako Hebrajczycy i jako chrześcijanie czujemy wzajemne więzi; a jako hebrajscy chrześcijanie pragniemy być jeszcze silniej ze sobą związani. [7]

W tym samym czasie zaczął się kształtować ruch syjonistyczny. Pierwszy Kongres Syjonistyczny zwołany został przez Theodora Herzla w 1897 roku w Bazylei, gdzie zgromadzili się ludzie, których marzeniem było odrodzenie nowego, niezależnego państwa żydowskiego. Tak samo, jak Bóg zwołał naród żydowski z różnych miejsc rozproszenia, tak też zwoływał teraz wierzących Żydów z duchowego rozproszenia w nieżydowskich kościołach. Jest to powszechne przekonanie wewnątrz ruchu mesjanistycznego.

Pierwsze Hebrajsko-Chrześcijańskie Stowarzyszenie powstało w Wielkiej Brytanii, 4 maja 1866 roku. Amerykańskie Stowarzyszenie Hebrajsko-Chrześcijańskie (The American Hebrew Christian Alliance) zostało założone w roku 1915, zaś w dziesięć lat później zawiązało się Międzynarodowe Stowarzyszenie Hebrajsko-Chrześcijańskie (The International Hebrew Christian Alliance). Do czasu II Wojny Światowej, zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych, uformowało się już kilka hebrajsko-chrześcijańskich zgromadzeń; wśród nich pierwsza mesjanistyczna synagoga w Besarabii. Schonfield tak o tym pisze:

To właśnie Josephowi Rabinowitzowi przypadło w udziale utworzenie w roku 1882 pierwszej żydowsko-chrześcijańskiej społeczności, która nie należała do żadnej konkretnej denominacji, ale swoim charakterem przypominała raczej synagogę żydowskich wyznawców Jezusa.

Rabinowitz spędził swoją młodość w kręgach chasydów, wykazując się sporym talentem literackim. Kiedy wybuchła fala prześladowań, wyjechał do Palestyny z pragnieniem założenia tam żydowskiej kolonii. W podróży za przewodnika służył mu hebrajski Nowy Testament, który dostał kilka lat wcześniej. Kiedy dotarł do Jerozolimy, głęboko wstrząsnął nim opłakany stan żydowskich mieszkańców; zanim jednak opuścił Święte Miasto, poszedł na Górę Oliwną. Siedząc tam i oglądając z oddali meczet Omara, na miejscu którego znajdowała się niegdyś świątynia, powędrował myślą wstecz do tragicznych dziejów swojego ludu. Jaki jest sens cierpienia Izraela? W nagłym przeblysku dotarła do niego odpowiedź: „Klucz do Ziemi Świętej trzyma w swoich rękach nasz brat, Jezus.” Rabinowitz po powrocie z wielką siłą i entuzjazmem ogłosił swoje przekonanie. W krótkim czasie wokół niego zgromadziło się wielu zwolenników jego doktryny nie tylko w Kiszyniowie, ale też w innych miastach Besarabii. [8]

Resztki Izraela powraca

Dzieło Rabinowitza wybijało się swoim żydowskim rysem oraz niezależnością od jakichkolwiek denominacji. Eric Gabe, jeden z członków społeczności mesjanistycznej w Kiszyniowie, po latach napisał:

Rabinowitz, mimo, że był żydowskim chrześcijaninem, przestrzegał pewnych starotestamentowych przykazań, takich jak czczenie szabatu, obrzezanie i Święto Paschy. Dlatego stał się założycielem hebrajsko-chrześcijańskiego ruchu w Besarabii, który nazwał „Społeczność Żydów Mesjanistycznych, Synów Nowego Przymierza”, co po hebrajsku brzmi: „Jechudim Meszichim Bnej Brit Hadasza. [9]

Rabinowitz wyprzedził o sto lat swoją epokę, tworząc chyba pierwszą mesjanistyczną synagogę w nowoczesnym sensie tego pojęcia. Terminologia, jaką się posługiwał aby określić siebie i swoje zgromadzenie, była tak samo mesjanistyczna, jak byłaby w obecnych czasach. W jednym ze swoich atrykułów, Gabe posługuje się cytatem z książki „Chrześcijański ruch wśród kiszyniowskich Żydów” („The Christian Movement Among the Jews of Kishineff”), autorstwa I.N Axelrada, wierzącego Żyda, który z kolei cytuje Rabinowitza, opisując jego dzieło. Powiedział on:

Moje dzieło duchowe nie było inspirowane przez żaden kościół czy denominację, nie powstało też dzięki ludzkiej inspiracji, ale dzięki miłosierdziu i dobroci Boga. Objawił mi On, że zarówno synagoga, jak i współczesny judaizm są niezdolne do pomocy naszemu ludowi (...). Od samego początku, pragnieniem mojego serca było zjednoczyć mój naród aby — zgodnie ze słowami Mesjasza, w których jest Duch i Życie — uznali Jezusa za swojego Mesjasza i Syna Boga Żywego.

Aby osiągnąć ten cel, należałoby ich wyprowadzić z atmosfery tradycyjnej synagogi i doprowadzić (...) do Świętych Pism poprzez organizację, która nie byłaby ani synagogą, ani kościołem. Dlatego też, ogromne znaczenie dla naszego ruchu miał fakt, że rosyjski rząd pozwolił utworzyć „Społeczność Żydów Mesjanistycznych, Synów Nowego Przymierza” (...) oraz wznieść budynek przeznaczony specjalnie do oddawania czci Bogu. [10]

W innym miejscu Gabe opisuje fotografię tego mesjanistycznego domu modlitw. Tak pisze:

Dom Modlitwy (...) zbliżony jest wyglądem raczej do synagogi, niż kościoła. Fotografia przedstawia Rabinowitza stojącego za pulpitem i trzymającego w rękach pełny egzemplarz hebrajskiej Biblii. Za nim wisi menora, jak w każdej synagodze (...) Na zdjęciu widać też różne teksty hebrajskie wypisane w Domu Modlitwy. Tekst na lewo zawiera hebrajskie imię Jezusa, to jest JESZUA (...) Po prawej stronie osobno znajduje się Aron Kodesz - Święta Arka — wewnątrz której przechowywane są święte zwoje Biblii. [11]

Z tego opisu jasno wynika, że Rabinowitz nie był podobny do współczesnych mu Żydów zrzeszonych w hebrajsko-chrześcijańskim ruchu przełomu wieków; raczej bliższy był Żydom mesjanistycznym drugiej połowy naszego stulecia. Ale też nie on jeden. W roku 1898 w Londynie uformowała się hebrajsko-chrześcijańska kongregacja związana z organizacją misyjną zorientowaną na Żydów o nazwie Mildmay Mission to the Jews. Autor napisanej w 1902 roku książki „Stulecie misji żydowskich” (A Century of Jewish Missions) opisuje zgromadzenie wierzących Żydów. Chociaż jego terminologia jest odbiciem tradycyjnych, nie

Resztki Izraela powraca

mesjanistycznych środków wyrazu tamtego okresu, to jednak opis ten ma istotne znaczenie, jeśli chodzi o początki kongregacyjnego ruchu mesjanistycznego. Oto, co pisze:

W gronie tego rodzaju organizacji, szczególnie godne uwagi są przeróżne hebrajsko-chrześcijańskie zgromadzenia. Są to kongregacje nawróconych na chrześcijaństwo Żydów, istniejące dla dwojakiego celu: zbudowania i świadectwa. Na ogół trzymają się one ceremonialnego prawa, wierząc równocześnie, że zbawienie jest wyłącznie i całkowicie z łaski. Od jakiegoś czasu istnieje już pewna liczba takich zgromadzeń na terenie Europy, Anglii i Stanów Zjednoczonych. [12]

Następnie Thompson przechodzi do opisu zgromadzeń Żydów wierzących w Jezusa:

Stowarzyszenie hebrajsko-chrześcijańskie jest organizacją lub raczej zgromadzeniem konwertytów, powstała w 1898 roku w celu wzajemnego zbudowania i dla świadectwa ich braci według ciała. Stowarzyszenie spotyka się na modlitwie każdej niedzieli w budynku Mildmay Mission, w Londynie a także organizuje spotkania otwarte dla Żydów w Whitechapel i w Soho. Kierownictwo Stowarzyszenia powierzono komitetowi, lub raczej radzie. Jest to jedna z wybijających się żydowsko-chrześcijańskich kongregacji, które obecnie znajdują się w stanie rozkwitu, a których dalszej kondycji nie można przewidzieć na tak wczesnym etapie istnienia. [13]

Thompson nadmienia też kongregację w Smyrnie:

Abraham Levi, który nawrócił się leżąc w szkockim szpitalu misyjnym założył w 1894 roku żydowsko-chrześcijańskie zgromadzenie. Pierwotna liczba ojców rodzin w tym kościele liczyła sześćdziesiąt cztery, jednak połowa z nich wkrótce wycofała się z powodu prześladowań. Resztki — podobnie jak miało to miejsce w starożytnym kościele smyrneńskim, który otrzymał pochwałę od Pana — wytrwała w prawdzie. Odrzucają oni Talmud i tradycję rabinistyczną; przyjęli Nowy Testament i praktykują obrzezanie jako zwyczaj narodowy. [14]

Oprócz tych oraz jeszcze innych zgromadzeń, które stanowiły coś w rodzaju zwiastunów współczesnych mesjanistycznych zgromadzeń, ich wizja pojawiła się już w połowie dziewiętnastego wieku. Thompson zanotował ten fakt w swojej książce:

W roku 1867 w Nowym Jorku powstało Bractwo Żydowsko-chrześcijańskie, z filią w Chicago (...) Pastor C. Lucky został wysłany w charakterze misjonarza do Galacji. On i Lowen wydawali periodyk 'Eduth le Israel', w którym gorąco zachęcali do tworzenia judeochrześcijańskiego kościoła. W związku z tym samym tematem, Friedlander wydawał następne czasopismo zatytułowane 'The Peculiar People' (Niezwykły naród — przyp. tłum.). [15]

Znaczenie tego bractwa i tworzących się po nim zgromadzeń polega na zademonstrowaniu faktu, że wizja dla kongregacji żydowskich uczniów Mesjasza wyłoniła się już w ubiegłym stuleciu a skonkretyzowała się w pierwszej połowie naszego wieku. W 1905 roku, powstało w Baltimore, w stanie Maryland hebrajsko-chrześcijańskie zgromadzenie pod auspicjami Kościoła Prezbiteriańskiego. Zgromadzenie to istnieje do dzisiaj jako Mesjanistyczna Kongregacja Emanuela. Jej styl nabożeństw mógł ulec zmianom z biegiem czasu, ale pozostała

Resztki Izraela powraca

wizja jednoczenia Żydów, którzy poznali Jezusę i wspólnego oddawania Mu czci na sposób żydowski.

W roku 1930 utworzono kolejne zgromadzenie mesjanistyczne w Chicago. Również i ono istnieje do dzisiaj pod nazwą Adat HaTikvah i także powstało z inicjatywy kościoła presbiteriańskiego.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych, Lawrence Duff-Forbes prowadził Wspólną Mesjanistyczną w Los Angeles. Przystosował on mesjanistyczną terminologię do potrzeb tej społeczności; podobnie jak żydowskie formy liturgiczne dla celów modlitewnych, nabożeństwa sabatowe i związane z żydowskimi świętami.

Współpracował on ściśle z Edwardem Brotzkim, który prowadził podobną działalność w Filadelfii, a także później w Toronto.

Do lat pięćdziesiątych denominacja presbiteriańska założyła cztery takie kongregacje: wymienioną już wcześniej Adat HaTikvah w Chicago, Emmanuel w Baltimore, oraz Beth Messiah w Filadelfii, które to społeczności istnieją po dziś dzień. Czwarta z nich utworzona została w Los Angeles, jednak obecnie już nie istnieje.

Chociaż wiele spośród tych wcześniejszych zgromadzeń nie pasuje do określenia „mesjanistyczne” w nowoczesnym rozumieniu tego słowa, to jednak były one poprzednikami obecnie istniejących kongregacji. Wyznacznikiem tego, co stanowi istotę tych zgromadzeń nie jest terminologia czy też praktyka, ponieważ te czynniki są w nich zróżnicowane.

Na przykład w Izraelu, odpowiedniki amerykańskich kongregacji mesjanistycznych różnią się bardzo w sferze tradycji i praktyki. Ich wspólnym wyznacznikiem jest to, że mówi się w nich po hebrajsku oraz, że skupiają wyznawców Jezui. Jest to obraz tego, w jaki sposób Izraelici wyrażają swoją tożsamość. Żydzi amerykańscy wyrażają swoją żydowską tożsamość poprzez kulturę, tradycję, członkostwo w żydowskich organizacjach, bądź też utożsamienie się z losami Żydów. W Izraelu zaś tożsamość ta wyraża się poprzez zamieszkiwanie w kraju i asymilację ze społeczeństwem izraelskim, którego cechą szczególną jest mówienie po hebrajsku. Kongregacje skupiające wierzących Żydów w poprzednim stuleciu być może nie były mesjanistyczne we współczesnym sensie, ale posługiwały się także jednym językiem (jidysz) i w pewnym zakresie obchodziły żydowskie święta. Tym co jednoczy wszystkie te społeczności — począwszy od dawnych aż do współczesnych, zarówno te rozproszone po całym świecie, jak i te działające w Izraelu — jest żydowska tożsamość członków i wywyższenie Mesjasza.

Gabe wspomina też o śmierci Rabinowitza, po której dzieło jego przetrwało zarówno w postaci Hebrajsko-chrześcijańskiego Stowarzyszenia Besarabii, jak i samej społeczności hebrajsko-chrześcijańskiej. Gabe był członkiem tego zgromadzenia w latach 1935-39. Hebrajsko-chrześcijańskie Stowarzyszenie Besarabii wraz z innymi organizacjami powstałymi w Europie Wschodniej zostało zniszczone przez nazistów w czasie II Wojny Światowej. Na zjeździe Hebrajsko-chrześcijańskiego Stowarzyszenia zwołanym w Berlinie w 1934 roku spotkało się ponad czterystu uczestników. [16] Holocaust zniszczył naród żydowski; wierzący Żydzi nie stanowili tu wyjątku. Wiele spośród europejskich stowarzyszeń hebrajsko-chrześcijańskich, a także zgromadzeń przestało w ogóle istnieć. Jednak podobnie jak państwo Izrael powstało z popiołów Holocaustu, tak też odrodził się ruch mesjanistyczny.

Resztki Izraela powraca

Po Wojnie Sześciodniowej w 1967 roku Jerozolima została przywrócona Żydom, co odpowiedzią na dwutysięcletnią modlitwę żydowskiego narodu — „Przyszłego roku w Jerozolimie”. Od roku 1967 aż do teraz, spora liczba Żydów doszła do wiary w Jezusę jako Mesjasza. Wraz ze znaczącą liczbą Żydów ubiegłego stulecia, którzy uwierzyli w Jezusę w czasach narodzin syjonizmu, stanowią oni największą rzeszę spośród ludu żydowskiego, jaka w ogóle przyjęła Mesjasza począwszy od pierwszego wieku. Ten fizyczny fenomen ma swój duchowy odpowiednik w postaci judaizmu mesjanistycznego. W okresie jego rozkwitu, wierzący Żydzi nie tylko przyjęli Jezusę, ale też wielu z nich wolało raczej utworzyć żydowskie zgromadzenia mesjanistyczne, w których oddaje się chwałę Mesjaszowi na sposób żydowski, niż przyłączyć się do nieżydowskich kongregacji.

W roku 1970 zawiązało się jeszcze więcej takich społeczności. Obecnie istnieje ich około pięćdziesięciu na całym świecie. Działają też trzy organizacje, które są łącznikiem tych społeczności: Union of Messianic Jewish Congregations (UMJC) (Związek Żydowskich Kongregacji Mesjanistycznych), Fellowship of Messianic Congregations (FMC) (Wspólnota Kongregacji Mesjanistycznych), oraz International Alliance of Messianic Congregations and Synagogues (IAMCS) (Międzynarodowe Stowarzyszenie Mesjanistycznych Kongregacji i Synagog), przy czym ta ostatnia związana jest z Messianic Jewish Alliance of America (Mesjanistycznym Stowarzyszeniem Amerykańskich Żydów). Nowoczesny ruch mesjanistyczny w swojej wczesnej fazie znany był jako żydowsko-chrześcijański. Punkt widzenia, jaki reprezentowały obydwie te pojęcia stanowił przedmiot ostрых sporów wewnątrz samego ruchu, z których część ciągnie się do dziś. Niektóre szczegóły tego konfliktu omawia David Rausch w książce na temat judaizmu mesjanistycznego. [17] Z kolei dr Robert Wiener tak komentuje przedmiot sporu:

Zmiana nazwy [z żydowsko-chrześcijańskiej na mesjanistyczną] stanowiła odbicie głębszych zmian, które już wcześniej zaszły nie tyle wewnątrz samego Stowarzyszenia, co w żydowskich uczniach Jezui na całym świecie. Nagle ujawniła się potrzeba powrotu do niemal przejawionej żydowskiej tożsamości. Na szczycie fali długo oczekiwanego przebudzenia wśród Żydów jaśniały słowa: judaizm mesjanistyczny i każdy, kto dał się ponieść tej fali, był zarazem przekonany do tej samej wizji. [18]

Tak więc judaizm mesjanistyczny, który wyłonił się z hebrajsko-chrześcijańskiego przebudzenia, jest w prostej linii jego spadkobiercą i potomkiem. Różnica poglądów wewnątrz ruchu nie dewaluje go w większym stopniu niż fakt, że niektóre żydowskie ugrupowania chasydów sprzeciwiające się utworzeniu państwa Izrael nie są w stanie podważyć znaczenia ruchu syjonistycznego.

Ktoś mógłby powiedzieć, że współcześni Żydzi mesjanistyczni różnią się od swoich hebrajsko-chrześcijańskich poprzedników. To prawda — mesjanistyczni Żydzi różnią się pod względem powiązania z kościołami oraz ich nieżydowską kulturą. Wybrali świadomie żydowską kulturę i zwyczaje. A jednak nadal są autentycznymi uczniami Jezui. Określenie „hebrajski chrześcijanin” znaczy w języku hebrajskim tyle, co Żyd mesjanistyczny — Jechudim Meszichim. Pod względem istoty zjawiska, są oni jednym ludem. W sumie nowoczesny ruch mesjanistyczny wyrósł z tamtego starego ruchu hebrajsko-chrześcijańskiego. Hebrajscy chrześcijanie są duchowymi przodkami wszystkich wierzących Żydów. Współczesne żydowskie

organizacje mesjanistyczne w Stanach Zjednoczonych, jak UMJC, FMC czy MJAA, biorą swój początek z niegdysiejszych stowarzyszeń hebrajsko-chrześcijańskich.

Pomimo tego, że powstało już wiele kongregacji mesjanistycznych, ciągle jeszcze więcej wierzących Żydów znajduje się w kościołach niż w tych kongregacjach. Niektórzy zatem poddawali w wątpliwość sens zakładania mesjanistycznych zgromadzeń. Obecność wierzących Żydów w kościołach kwestionuje sensowność istnienia judaizmu mesjanistycznego w takim samym stopniu, jak Żydzi mieszkający poza Izraelem negują ważność państwa Izrael. Wprost przeciwnie — tym wyraźniej możemy dostrzec paralelę pomiędzy fizycznym i duchowym rozproszeniem. Boża ręka dotyka z pewnością jednego, jak i drugiego; będzie to dostrzegalne w pełni, gdy Bóg doprowadzi swój plan do końca.

Pytanie, jakie nasuwa się w związku z istnieniem społeczności mesjanistycznych nie powinno brzmieć: „Czy to jest od Boga?”. Owoc wydawany przez te zgromadzenia jest dowodem Bożego działania. Pytanie, które mogą sobie postawić dotychczasowi obserwatorzy dotyczy raczej problemu, jakie stanowisko powinni zająć wobec tego odradzającego się ruchu oraz do jakiego stopnia są gotowi się z nim utożsamić.

Przypisy do rozdziału drugiego:

1. Hugh Schonfield, „History of Jewish Christianity” (London: Duckworth, 1936), pp.108-112.
2. Charles E. Silberman, „A Certain People” (New York: Summit Books, 1985), p. 70.
3. Heb. lit. „the way to walk.” Halacha odnosi się do prawidłowego praktykowania judaizmu.
4. Arnold Fruchtenbaum, „Hebrew Christianity: Its Theology, History, and Philosophy” (San Antonio: Ariel Press, 1983), pp. 43-48.
5. Hugh Schonfield, „The History of Jewish Christianity”, rozdz. 10, sekcja 1.
6. Hugh Schonfield, „The History of Jewish Christianity”, jest zapisem świadectw wierzących Żydów na przestrzeni kilku wieków aż do roku 1930.
7. Hebrew Christian Alliance of Great Britain (Związek Żydów Chrześcijańskich w Wielkiej Brytanii), 1866, w: Schonfield, „The History of Jewish Christianity”, p. 222.
8. Hugh Schonfield, „The History of Jewish Christianity”, p. 225.
9. The Revd. Eric S. Gabe, „The Hebrew Christian Movement in Kishineff”, w: „The Hebrew Christian”, kwartalniku International Messianic Jewish (Hebrew Christian) Alliance, No. 3, Vol. LX, p. 87.
10. Ibid., p. 88.
11. Ibid., p. 88-89.
12. A. E. Thompson, „A Century of Jewish Missions” (New York: Fleming H. Revell Company, 1902), p. 84.
13. Ibid., pp.112-113.
14. Ibid., p.193.
15. Ibid., p.193.

Resztki Izraela powraca

16. z wywiadu, udzielonego przez wielbnego Davida Sedacę, sekretarza Americas, International Hebrew Christian Alliance, sierpień 1987.
17. David Rausch, „Messianic Judaism: Its History, Theology, and Polity”, rozdziały 3, 5, i 6.
18. Dr. Robert Winer, „Others Have Labored Before You”, w: „The Messianic Post”, MJAA, Wynnewood, Penn., kwiecień 1990, Vol. I. 2.

Kongregacje mesjanistyczne

Przesłanie Mesjasza w kontekście żydowskim

Na tym etapie rozważań należałoby zadać pytanie: „Czym właściwie jest kongregacja mesjanistyczna?” Zdefiniowanie tego pojęcia jest dość skomplikowane, ponieważ może się ono odnosić do różnych jednostek. Wspólnota Kongregacji Mesjanistycznych (The Fellowship of Messianic Congregations) określa kongregację mesjanistyczną jako:

Lokalny zbór powstały z woli Ojca, zjednoczony w osobie Mesjasza Jezui i powołany przez Ducha Świętego w celu oddawania czci, pouczenia, wspólnoty, zdobywania niewierzących dla Jezui, odpowiedzialności oraz sprawowania obrzędów. [1]

Wierzmy, że lokalne ciało stanowi widzialną manifestację powszechnego Ciała (...) Przyłączenie się do lokalnego ciała odbywa się zgodnie z zasadą dobrowolnej decyzji. [2]

Powyższa definicja utożsamia lokalne zgromadzenia mesjanistyczne z pozostałymi lokalnymi przejawami Ciała Mesjasza — z tym, co rozumiemy pod pojęciem ecclesia — podkreślając dzieło Boga widoczne w tworzeniu się tych zgromadzeń. Określa ona również strukturę, jako ludzki element służący osiągnięciu różnych celów wspólnotowych. Społeczności mesjanistyczne są częścią „ecclesia”, podobnie jak też i inne lokalne społeczności, które służą Mesjaszowi; żydowskie bądź nieżydowskie. Wraz z resztą ciała wierzących, zgromadzenia mesjanistyczne wyznają ideę jedności z Bogiem oraz ze wszystkimi społecznościami wewnątrz „ecclesia”. Wyznanie wiary sformułowane przez FMC określa dalej kongregacje mesjanistyczne jako poszczególne ciała, których członkowie są uczestnikami jednego powszechnego Ciała.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy wierzący w Jezus Mesjasza są członkami powszechnego Ciała i oblubienicą Mesjasza. Ciało Mesjasza zapoczątkowane zostało w dniu Szawuot (Pięćdziesiątnicy) poprzez chrzest Ducha Świętego po wniebowstąpieniu Jezui Mesjasza (...) Przynależność do Ciała nie opiera się na żadnej ziemskiej przynależności organizacyjnej ale zależy wyłącznie od wiary w Jezus Mesjasza. Ciało jest czymś odrębnym od Izraela i składa się zarówno z Żydów, jak i pozostałych narodowości, stanowiących jedno poprzez śmierć Mesjasza. Na jego uczestnikach spoczywa poważny obowiązek trwania w jedności Ducha Świętego oraz we wzajemnej miłości płynącej z czystego serca. [3]

Pod względem organizacyjnym, zgromadzenia mesjanistyczne nie podlegają żadnej uniformizacji. Niektóre z nich prowadzone są przez grono starszych bez dominacji jednego przywódcy, inne zaś mają jakiegoś przywódcę duchowego ustanowionego nad starszymi i „szamaszim” (diakonami). W jeszcze innych działa coś na kształt kongregacyjnego zarządu. Zamiast jednorodności form wśród zgromadzeń, kładzie się nacisk na wzajemną odpowiedzialność i troskę. W miarę rozwoju ruchu należy się spodziewać wzrostu różnicowań.

Resztki Izraela powraca

Chociaż definicja FMC określająca mesjanistyczne zgromadzenia słusznie uważa je za część „ecclesia”, podkreślając wspólne elementy łączące je z innymi społecznościami o charakterze lokalnym, to jednak nie jest wystarczająco precyzyjna, bo przedstawia elementów, które odróżniają zgromadzenia takie od innych społeczności. Definicja ta pasowałaby do każdego zboru baptystycznego lub zielonoświątkowego. Pomimo tego, że zgromadzenia te stanowią jedno z przeważających, nieżydowską częścią „ecclesia” i mają wiele wspólnego z kongregacjami, które nie skupiają Żydów, to jedna; istnieje specyficzny rys wyróżniający mesjanistyczne społeczności spośród chrześcijańskich kościołów. FMC stwierdza w dalszej części, że kongregacja mesjanistyczna kładzie szczególny nacisk na:

- a) oddawanie czci Bogu w sposób wynikający z żydowskich form kulturowych na regularnych nabożeństwach.
- b) obchodzenie świąt Izraela w odniesieniu do osoby Mesjasza.
- c) utożsamienie się z całością narodu żydowskiego.
- d) odrodzenie świadomości żydowskich korzeni, jako nieodłącznego elementu wiary w Jezusę, obiecanego Mesjasza Izraela.
- e) składanie świadectwa najpierw wobec Żyda, a następnie także wobec nie-Żyda. [4] [5]

Zgromadzenia mesjanistyczne stanowią w różnym stopniu odbicie żydowskich form kulturowych i religijnych jeśli chodzi o styl oddawania czci, a także obchodzenie żydowskich świąt (niejednokrotnie nawet Szabatu). Ponieważ Żydzi mesjanistyczni, jako wyznawcy Jezui, wybrali żydowski sposób praktykowania wiary, niektórzy zarzucają im synkretyzm i odstępstwo. Jednak nie jest to żaden synkretyzm. Chrześcijaństwo i Judaizm nie mogą być postrzegane jako mieszanka wody i oliwy, które jak wiadomo nie dadzą się ze sobą połączyć. Żydzi mesjanistyczni wyrażają swoją cześć Bogu w stylu żydowskim, ponieważ widzą doskonałą harmonię pomiędzy wiarą w Mesjasza Izraela a życiem na sposób wynikający z kultury swojego narodu. Sama Ewangelia powstała w kontekście żydowskiej kultury. Percepcja chrześcijaństwa i judaizmu jako zjawiska wzajemnie wykluczających się jest wynikiem zarówno odrzucenia Ewangelii przez rabinów jak i antyżydowskiego stanowiska Ojców Kościoła (patrz rozdz. 4). Począwszy od czwartego wieku nauka kościelna dążyła do odseparowania wierzących Żydów od ich własnej kultury i korzeni. Starożytne wyznanie wiary wymagane przez kościół Konstantynopola brzmiało:

Wyrzekam się wszelkich zwyczajów, rytuałów, wymogów Prawa, chlebów niekwaszonych i ofiary z baranka składanej przez Hebrajczyków jak również wszelkich świąt obchodzonych przez Hebrajczyków, ofiar, modlitw, pokropień, oczyszczeń, uświęceń, przebłagań, postów, nowiów, Szabatów, przesądów, pieśni i psalmów, przestrzegania przepisów, uczęszczania do synagogi, potraw i napojów spożywanych przez Hebrajczyków; jednym słowem, wyrzekam się wszystkiego, co żydowskie, każdego przepisu, rytuału czy zwyczaju (...) i jeżeli złamię to przyrzeczenie i powrócę do żydowskich przesądów, albo będę siadał do stołu z Żydami, czy obchodził z nimi święta, lub prowadził z nimi potajemnie rozmowy i potępiał religię chrześcijańską zamiast otwarcie odpierać ich argumenty, potępiając ich pustą wiarę — wówczas niech przylgnie do mnie przekleństwo Kaina i trąz Gehaziego wraz z karą sądową, której podleganie potwierdzam. I niech będę odłączony i

Resztki Izraela powraca

przeklęty wraz z przysłymi pokoleniami zaś moja dusza niech pograży się w piekle z Szatanem i diabłami. [6]

Nic dziwnego, że Żydzi, podobnie jak wielu chrześcijan zawsze uznawało judaizm i chrześcijaństwo za całkowicie przeciwstawne światopoglądy. Trwający nadal niszczycielski efekt takiego rozumowania sprawił, iż nie do pojęcia jest, żeby wierzący w Jezusę Żydzi chcieli żyć i wyrażać swoją wiarę na swój własny żydowski sposób. Zgromadzenia mesjanistyczne nie dostrzegają żadnej sprzeczności pomiędzy żydowstwem a wiarą w Mesjasza. Negują oni zarówno antyżydowskie stanowisko Ojców Kościoła, jak i żydowską tradycję, która odrzuca Mesjasza. Ponieważ Ewangelia powstała w kontekście żydowskim i wszyscy apostołowie byli Żydami, nie widzą oni przeszkód w wyrażaniu swojej wiary poprzez formy własnej bogatej kultury i dziedzictwa, kładąc jednocześnie akcent na te elementy, które wskazują na osobę Mesjasza. Nie są to cudzoziemcy próbujący przyswoić sobie żydowską tradycję, ale spadkobiercy form kulturowych będących dziedzictwem ich praojców. Wierzący Żydzi korzystają z bogactwa swoich żydowskich form i zwyczajów, wyrażając poprzez nie prawdy biblijne odnoszące się do Tego, w którego wierzą; do Mesjasza. Jeżeli Żydzi reformowani i rekonstrukcyjniści przyznają sobie prawo do reinterpretacji tych samych form i tradycji w sposób zgodny z ich przekonaniami, na tej samej zasadzie prawo takie przysługuje Żydom mesjanistycznym. Nie przyznają się oni do żadnego z istniejących odłamów judaizmu — do Żydów ortodoksyjnych, konserwatywnych, czy też reformowanych. Wyrażają oni w sposób jawny i odważny swoją wiarę, nie ukrywając przed innymi swoich mesjanistycznych przekonań, a przede wszystkim tego, że dla nich Jezus jest Mesjaszem. Nie jest to żadne zwiedzenie lecz ekspresja wiary w ramach dziedzictwa kulturowego Żydów.

Inne zarzuty skierowane przeciwko zgromadzeniom Żydów mesjanistycznych stwierdzają, że nie tylko próbują oni żyć pod Prawem, ale w dodatku jeszcze budują mur podziałów pomiędzy żydowskimi i nieżydowskimi wierzącymi. Kongregacje mesjanistyczne nie postrzegają żydowskiego stylu wyrażania wiary jako zaprzeczenia łaski, czy też muru odgradzającego ich od nie-Żydów. Widzą w tym raczej zjawisko wyrównujące braki żydowskiej tradycji religijnej; wyrażające prawdę o Bogu i Jego Mesjaszu. Wyznacznikami żydowskiego stylu wyrażania wiary są: prawda biblijna, ekspresja kulturowa, i zrozumienie żydowskich korzeni Ewangelii.

Wykorzystanie tych form nie ma na celu utworzenia jakiejś fasady, która miałaby zrobić wrażenie na żydowskim otoczeniu, ani też nie polega na wypaczeniu żydowskich symboli religijnych. Użycie tych symboli przez zgromadzenia mesjanistyczne jest całkowicie słusznym i uzasadnionym wyrazem wiary Żydów w obiecanego im Mesjasza. W rzeczywistości te formy praktykowania wiary mogą okazać się dla Żydów pozytywnym świadectwem tego, że wiara w Mesjasza nie zakłada zerwania z żydowskimi korzeniami i że Jezus jest tak samo dla Żydów jak i dla nie-Żydów. W ten sposób, dzięki pozytywnemu świadectwu, rozpowszechnia się prawidłowe zrozumienie przesłania Ewangelii, jako skierowanej do Żydów oraz do nie-Żydów.

Jednak świadectwo nie jest jedynym celem praktykowania wiary. Formy oddawania czci Bogu mogą się wprawdzie wywodzić z tradycyjnego judaizmu, ale ich mesjanistyczna reinterpretacja i zastosowanie są tym, co je wyodrębnia. Mesjanistyczni Żydzi nie angażują się w synkretystyczną praktykę odzierania żydowskich form religijnych z ich prawowitego znaczenia oraz nadawania im nowych treści. Jest odwrotnie; to żydowskie formy wyrażania wiary przekazują biblijną prawdę o żydowskim Mesjaszu, Jezui. Samo zastosowanie żydowskich

Resztki Izraela powraca

symboli nie oznacza jeszcze przyjęcia tradycyjnych rabinicznych interpretacji, ani też nie równa się uznaniu ich autorytetu.

Kongregacja mesjanistyczna nie uznaje autorytetu rabinów ale jest częścią powszechnego Ciała Mesjasza, założonego na fundamencie apostołów i proroków, przy czym sam Mesjaszem jest kamieniem węgielnym (List do Efezjan 2:20). [7]

Judaizm mesjanistyczny nie dąży do osiągnięcia statusu „czwartego odłamu judaizmu”. Wszystkie trzy nurty wywodzą się z odłamu faryzeizmu, który nie jest akceptowany jako autorytatywny przez Żydów mesjanistycznych. Judaizm mesjanistyczny jest odrębnym zjawiskiem, niezależnym od innych, wyrastającym z korzeni i pnia judaizmu biblijnego; istnieje zatem równolegle do pozostałych głównych trzech nurtów oraz niezależnie od nich. Nie jest on pochodną judaizmu faryzejskiego, ale wyrasta z pnia biblijej wiary Żydów, podobnie jak ten pierwszy. Wspólną płaszczyzną dla wszystkich trzech odgałęzień judaizmu faryzejskiego są biblijne korzenie wiary oraz to samo dziedzictwo kulturowe i religijne. Tradycyjny judaizm jest do przyjęcia tylko w tych aspektach tradycji, które nie zaprzeczają prawdzie biblijnej. Właściwie tradycja jest nie tylko sprawą praktyki religijnej; jest ona również częścią dziedzictwa kulturowego. Jeśli jednak wchodzi ona w konflikt z prawdą biblijną, wówczas to Biblii należy dać pierwszeństwo. Żydów mesjanistycznych nie obowiązuje autorytet tradycji rabinicznej, ale autorytet samego Mesjasza, choć mogą oni dowolnie reinterpretować i przystosowywać tradycję w taki sposób, by odzwierciedlała ona mesjanistyczną wiarę.

Precedens, który polega na reinterpretacji tradycji przez mesjanistyczną doktrynę nie zależy od współczesnego ruchu mesjanistycznego, ale wiąże się z osobą samego Mesjasza. To Jezua był tym, który w czasie Wieczerzy Paschalnej wskazał na tradycję, a jednocześnie zreinterpretował ją w świetle swojej ofiary (Mat. 26:26-27). Wierzący Żydzi zgromadzeni w jerozolimskiej wspólnotie mesjanistycznej nie uważali wiary w Mesjasza za unieważnienie żydowskiego stylu życia (Dz. Ap. 21:20b-21). Sam apostoł Paweł nie dostrzegał w wierze w Mesjasza żadnego zaprzeczenia żydowskiej kultury czy praktyki religijnej (Dz. Ap. 21:23-26), ale traktował obydwa te elementy jako możliwe do przyjęcia dla Żydów. Kultura jest w relacji do Ewangelii czymś w rodzaju opakowania; jednak to Ewangelia jest zbawcza, a nie kultura. Richard Longenecker utrzymuje, że zanosząc Ewangelię do pogan, Paweł dokonał przełożenia fundamentalnej chrystologii pierwszych wierzących Żydów mesjanistycznych na język swoich pogańskich słuchaczy.

Jednak zanim owocna służba kościoła jerozolimskiego zamarła w wyniku wydarzeń lat sześćdziesiątych, poganochrześcijańska postęga w kościele zdążyła już zapuścić korzenie i bujnie się rozrastała. I pomimo, że terminologia musiała ulec przystosowaniu do potrzeb innych słuchaczy, to właśnie chrystologia Pawła, apostoła pogan, podtrzymywała główne przekonania tamtego wcześniejszego nurtu wiary. [8] [podkreślenia autora]

Ponieważ to biblijne prawda, a nie kultura, jest najistotniejszym składnikiem wiary, Żydzi mesjanistyczni praktykujący swoją wiarę w żydowskim kontekście kulturowym mogą przekazywać swoim dzieciom zarówno spuściznę bogatej żydowskiej kultury jak i głębię duchowego dziedzictwa tkwiącego w osobie Jezui. Równocześnie, dzięki powołaniu się na te same środki wyrazu kulturowego, mesjanistyczni wierzący komunikują wiarę w Mesjasza Izraela narodowi żydowskiemu. Istnieją również grupy składające się przede wszystkim z osób,

które nie są Żydami z urodzenia ale przejęły żydowski rytuał i kulturę a także wiarę w Mesjasza. Osoby takie, judeofile, nie są postrzegane przez ruch mesjanistyczny jako członkowie ruchu mesjanistycznego.

Bruce Flemming poczynił następującą obserwację na temat międzykulturowej kontekstualizacji Ewangelii:

Saphir Athyal, zabierając głos w sprawie hermeneutyki w Lozannie w roku 1974 porównał wcielenie Chrystusa, Słowa do spisania Biblii, Słowa. Zarówno Chrystus, jak i Biblia to Prawda, która przyjęła określoną formę podyktowaną ówczesnym kontekstem kulturowym.... Zamiast jednak kontynuować tę analogię i polecać współczesnym chrześcijanom objawienie nowej prawdy na dzisiaj, mówił on o sposobach komunikowania **tamtej** prawdy (...), która jest specyficznym ciałem językowym; określoną sumą prawdy. A równocześnie ta prawda nosi zdecydowane znamię kultury, do której wkracza. Celem tego procesu komunikacji jest uczynienie przesłania Ewangelii **stosownym** w każdej sytuacji i każdym miejscu, o ile tylko nie przekracza ono granicy kompromisu ze światem. [9]

Aby zrozumieć czym są kongregacje mesjanistyczne, trzeba znać fakty historyczne. Od czwartego stulecia naród żydowski był prześladowany w imię Jezusa. Historia Żydów jest nieprzerwanym pasmem prześladowań, zaś historia Kościoła pełna jest walki, zarówno w aspekcie teologicznym jak i politycznym. W tę historię wpleciony jest mocno wątek przemocy i gwałtu. Przemoc ta często była stosowana przez tych, którzy nazywali siebie „chrześcijanami”. Mesjanistyczni wierzący chcą zrozumieć i odnaleźć swoją rolę w historii i przybliżyć tę rolę zarówno żydowskiemu jak i chrześcijańskiemu społeczeństwu.

Mesjanistyczni wierzący znajdują się trochę między młotem a kowadłem; fizycznie, są potomkami tych, których torturowano i zabijano w imię Jezusa, natomiast duchowo — potomkami tych **prawdziwych** wierzących, którzy sami uwikłani byli w teologiczne zmagania. Dla niektórych mesjanistycznych wierzących istnieje pokusa całkowitego utożsamienia się z dziejami Żydów, przy jednoczesnym odrzuceniu teologicznego dziedzictwa wszystkich wierzących. Taka postawa stwarza jednak pewien problem — niechęć do tego dziedzictwa powoduje, że nie korzystając z lekcji danych przez historię, wierzący ci muszą od nowa stawiać czoła tym samym przeciwnościom, co poprzednicy. Odrzucenie ich historii cofa zatem każde następne pokolenie do punktu wyjściowego.

Istnieje także inna pokusa dla wierzących mesjanistycznych — zerwania z żydowską historią i kulturą na korzyść wyłącznego utożsamienia się z chrześcijaństwem. Rezultatem takiej postawy jest wyalienowanie się z żydowskiej kultury i perspektywy.

Żadne z tych stanowisk nie jest w pełni zadowalające. Tego problemu nie da się rozwiązać poprzez zwykłe zrozumienie historii tych, którzy..., ale poprzez uświadomienie sobie związku pomiędzy Żydami mesjanistycznymi zarówno z historią Żydów, jak i z historią Kościoła.

Powinno się zaraz na początku przyjąć do świadomości fakt, że historia Żydów i historia Kościoła biegną równolegle do siebie. Obydwie działały się w tym samym czasie i zachodziły na siebie w różnych miejscach, nierzadko w sposób tragiczny. W Muzeum Żydowskiej Diaspory Nahuma Goldmanna w Tel Aviwie znajduje się pewien eksponat opisujący „żydowskich chrześcijan”, którzy w ciągu czwartego stulecia żyli obok innych Żydów a nawet z nimi się modlili. Właśnie w tym okresie jeden z Ojców Kościoła, Jan Chryzostom, wezwał „żydowskich

chrześcijan” do odizolowania się od Żydów. Nie wiemy, ilu spośród żydowskich uczniów Jezui odpowiedziało na apel Chryzostoma, ale antyżydowskie stanowisko Nicejskiego Soboru z czasem pogłębiało przepaść między żydowskimi wyznawcami Jezui a społecznością Żydów. Jak inaczej to wszystko mogłoby wyglądać w oczach Żydów, gdyby nie było „chrześcijańskiego” antysemityzmu. To, co wydarzyło się w historii Żydów, wywiera wpływ na mesjanistycznych wierzących, ponieważ jest to także ich historia. Jest ona w pewnej mierze odpowiedzialna za reakcję współczesnego żydostwa na Ewangelię. To, co wydarzyło się przez wieki w historii Kościoła także wywiera wpływ na mesjanistycznych wierzących, ponieważ w tym okresie zawiera się bogate dziedzictwo teologiczne, przyćmione niestety grzechami popełnionymi przez „chrześcijan” przeciwko Żydom.

Mesjanistyczni wierzący są zarówno spadkobiercami historii Żydów jak i Kościoła. Nie mogą oni po prostu utożsamić się albo z jedną kategorią albo z drugą, ponieważ to, co działo się w społeczności żydowskiej wpływało na nich w tym samym stopniu, co wydarzenia wewnątrz Kościoła. Nie ma potrzeby przyjmować wszystkiego, co zaszło w obu tych obozach; a jedynie fakty, które mają odniesienie do określonych sytuacji.

Z żydowskiego i historycznego punktu widzenia, mesjanistyczni Żydzi muszą zanegować odrzucenie Mesjasza przez tradycję żydowską. A jednak istnieje coś jeszcze; coś, co wiąże ich z żydowską historią i kulturą. To ich dziedzictwo.

Z drugiej strony, wierzący mesjanistyczni nie akceptują antysemityzmu wymierzonego w naród żydowski i przestępstw popełnionych w imię Jezusa. Należy jednak zaakceptować teologiczną płaszczyznę wspólną z nieżydowskimi, „prawdziwymi” uczniami Mesjasza.

Ktoś może powiedzieć, że nie można mieć jednego i drugiego naraz. Taki był ton apelu Chryzostoma i innych. Ale wierzący Żydzi nie przyłączyli się do jego obozu, ani też do jego kościoła. Przyjęli oni Mesjasza, który przyszedł do domu Izraela, jak tak, jak zostało to przepowiedziane w Piśmie Świętym. Judaizm mesjanistyczny nie zamierza cofnąć się o dwa tysiące lat historii, jednak kieruje się przekonaniem, że dwa tysiące lat ludzkiej historii nie jest w stanie zmienić Bożej prawdy. Judaizm mesjanistyczny uznaje prawdę o niezmienności Boga. Jest On ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Nawet jeżeli ludzie fałszywie zasłaniają się Jego imieniem, to fałsz ten nie umniejsza realności Jego istoty, ani też nie umniejsza wiarygodności Jego Słowa w dzisiejszym świecie. To samo dotyczy Mesjasza. To, że niektórzy ludzie sprofanowali Jego imię popełniając najokropniejsze zło i nosząc jednocześnie imię „chrześcijanie” nie neguje w żadnym stopniu roli Mesjasza. Nie zamienia to także Żydów, którzy poszli w ślady Jezui, jako Mesjasza obiecanego domowi Izraela, w nie-Żydów. Kiedy Jezua powróci i wszyscy Żydzi uznają w Nim Mesjasza, to przecież nie przestaną być Żydami. Uznanie Go nie odziera Żyda z żydowskiej tożsamości, ale czyni go Żydem mesjanistycznym. Jezua jest tym, kim był zawsze: Mesjaszem Izraela. Jego przesłanie jest dzisiaj w tym samym stopniu skierowane do całego narodu żydowskiego, co w pierwszym wieku naszej ery.

Przypisy do rozdziału trzeciego:

1. Konstytucja organizacji Fellowship of Messianic Congregations, artykuł 3, sekcja 1.
2. Ibid., sekcja 8, paragraf 3.

Resztki Izraela powraca

3. Ibid., sekcja 8, paragraf 1.
4. Osoby chcące umniejszyć znaczenie judaizmu mesjanistycznego twierdzą często, iż jego członkowie atakują żydowską społeczność chrześcijańską ewangelią, co jest nieuczciwe. Tymczasem Biblia wyraźnie wskazuje, że Dobra Nowina jest skierowana najpierw do Żydów. W rzeczywistości, Żydzi mesjanistyczni próbują dotrzeć z wieścią o Mesjaszu do każdego, starając się dostosować przekaz do korzeni kulturowych i duchowej percepcji żydowskich słuchaczy.
5. Konstytucja FMC, artykuł 3, sekcja 2.
6. Konstantynopolitańskie wyznanie wiary z: Assemani, Cod. Lit., I, p.105 cytowane w: James Parkes, „The Conflict of the Church and Synagogue” (New York: Atheneum, 1974), pp. 397-398.
7. Konstytucja FMC, artykuł 3, sekcja 3.
8. Richard N. Longenecker, „The Christology of Early Jewish Christianity” (London: SCM Press, 1970; reprint ed., Grand Rapids: Baker Book House, 1981), p.156.
9. Bruce C. E. Flemming, „Contextualization of Theology” (Pasadena: William Carey Library, 1980), p.63.

Mesjanistyczna synagoga, czy żydowski kościół?

Kongregacje mesjanistyczne są stosunkowo świeżym zjawiskiem, które zarysowuje się na kartach historii kościelnej, ale ich dziedzictwo sięga najwcześniejszego okresu Nowego Przymierza. Kongregacje te stanowią część „ecclesia”, zachowując jednak swoją odrębność od tradycyjnych grup kościelnych. Nie ma sensu dowodzić, że istnieje bezpośrednie połączenie między współczesnymi kongregacjami mesjanistycznymi a mesjanistycznymi wierzącymi pierwszych wieków. Mimo to oczywiste jest, że obecnie Bóg powołuje znowu resztkę spośród swojego ludu, aby była świadkiem wobec Izraela, **w wnętrza Izraela**, że Jezua jest Mesjaszem.

Współcześni wierzący Żydzi mają — razem ze swoimi poprzednikami z pierwszych czterech wieków — wspólny udział w tym samym dziedzictwie. Jednak obecny ruch mesjanistyczny nie jest tym samym, który istniał w ciągu pierwszego stulecia. Zarówno judaizm, jak i cała kultura żydowska uległy licznym przemianom. Historia zabarwiła opakowanie Ewangelii w sposób, który odrzuca wielu Żydów, zanim jeszcze zdążą wgłębić się w jej przesłanie i znaczenie. Podobnie jak starożytny ruch mesjanistyczny był w stanie świadczyć Izraelitom tamtego okresu, tak też współczesny ruch jest świadkiem Mesjasza wobec Żydów naszej epoki.

Ludzie nieobeznani z terminologią mesjanistyczną nazywają mesjanistyczne zgromadzenia „żydowskimi kościołami”. Nie mają na myśli nic złego; po prostu usiłują wtłoczyć koncepcję żydowskiej wiary w swoje struktury pojęciowe. Chociaż ich intencje mogą być dobre, to jednak dobór takiej terminologii czasem powoduje u wierzących Żydów dreszcz dyskomfortu.

Kiedy ktoś stosuje pojęcie „kościół”, wywołuje to lawinę różnych skojarzeń, jednak żadne z nich nie będzie żydowskie.

Niektórzy z kolei powołują się na ideę **jednego nowego człowieka w Mesjaszu**, którą wyraził Paweł w piętnastym wersecie drugiego rozdziału Listu do Efezjan, twierdząc, że **jedyn nowy człowiek** nie jest Żydem. Tak więc, na mocy wyroku zaocznego nowy człowiek przestaje być Żydem. Jednak apostoł pisał oczymś innym; o człowieku z odnowioną naturą i narodzonym z Ducha Świętego. Jednak bez względu na status duchowy, jest się nadal mężczyzną albo kobietą, wolnym lub niewolnikiem, Żydem lub nie-Żydem.

Wierzący Żydzi nie zamierzają wcale wynosić się ponad swoich nieżydowskich braci. Pragną oni jedynie wyrazić we własnych słowach kim i czym są. Jest to kwestia przynależności narodowościowej. Słowo „kościół” jest tłumaczeniem — poprzez łacinę — greckiego słowa „ecclesia”, co oznacza „zwoływać”. Eric G. Jay definiuje „ecclesia” jako „zgromadzenie ludzi, którzy zostali zwołani w stosownym czasie”. [1] Termin „ecclesia” został po raz pierwszy użyty w Nowym Testamencie w Ewangelii Mateusza 16:18, ale rozwinięty został głównie przez Pawła w jego listach. Stosuje on „ecclesia” w odniesieniu do całego Kościoła, w każdym miejscu (I Kor. 1:2); do szeregu zborów lokalnych (II Kor. 1:1; I Tes. 2:14; Gal. 1:2); do grup domowych i zgromadzeń zbierających się w konkretnym miejscu (Fil. 2; Rzym. 16:5; I Kor. 16:19).

Resztki Izraela powraca

„Ecclesia” jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa „qahal”, co oznacza „zwoływać”. W Septuagincie (greckim tłumaczeniu Starego Testamentu) w miejsce tego słowa użyte zostało „sunagoge” albo „ecclesia”. „Sunagoge” odnosi się do gromadzenia się lub zbierania razem. Mimo, iż obydwa te słowa miały używane były w świeckim sensie poza zbiorowością wierzących, każde z nich, zarówno „sunagoge” jak i „ecclesia” mogło zostać przystosowane do określenia zgromadzenia wierzących w Mesjasza. Niektórzy argumentują, że Pawłowa preferencja słowa „ecclesia” zamiast „sunagoge” wskazuje na fakt, że kościół jest czymś innym niż synagoga i że w związku z tym wierzący powinni zaprzestać używania żydowskiej terminologii i obrazowania w praktykowaniu swojej wiary. Miałoby to liczne konsekwencje dla ruchu mesjanistycznego, którego sposób wyrażania wiary jest właśnie żydowski. Jay wyodrębnia cztery przyczyny użycia terminu „ecclesia” w odniesieniu do społeczności wierzących w Jezusę.

Prawdopodobnie istniała przynajmniej jedna przyczyna wybrania przez chrześcijan słowa „ecclesia”:

- a) założyciele wczesnochrześcijańskich grup, tacy jak Paweł, musieli być świadomi, że w Septuagincie „ecclesia” pojawiało się częściej niż „sunagoge” jako przekład „qahal” i to właśnie „qahal”, a nie „edhah” używano w kontekście oficjalnych zgromadzeń ludu z okazji szczególnie ważnych wydarzeń;
- b) zarówno „qahal” jak i „ecclesia” zawierają spółgłoski „k” i „l” oraz ten sam źródłosłów: „zwoływać”;
- c) „ecclesia” (...) nie było aż tak specyficznie żydowskim określeniem, aby nie mogło zostać użyte w odniesieniu do społeczności, która szybko zaakceptowała członkostwo nie-Żydów tylko na bazie ich wyznania wiary w Chrystusa jako Pana;
- d) częste użycie „sunagoge” w odniesieniu do budynku w mieście lub na wsi, gdzie coraz bardziej niechętnie spoglądano na chrześcijan. [2]

Te prawdopodobnie decydujące czynniki przeważały na korzyść wyboru „ecclesia” w miejsce „sunagoge”, co ma duże znaczenie dla ruchu mesjanistycznego. Spośród wszystkich czterech przyczyn, dla których założyciele pierwszych ośrodków przedłożyli „ecclesia” nad „sunagoge”, obecność tej samej spółgłoski i zastosowanie w Septuagincie nie mają obecnie większego znaczenia.

Dla ruchu mesjanistycznego bardziej istotne są charakterystycznie żydowskie konotacje pojęcia „sunagoge” i odcień znaczeniowy „sunagoge” jako budynku, w którym niechętnie witano chrześcijan. Obecnie, w dwudziestym wieku mesjanistyczne zgromadzenia nie nazywają się kościołami, tak jak większość nieżydowskich ugrupowań wierzących. Noszą miano kongregacji albo synagog, ponieważ termin „kościół” postrzegany jest przez Żydów jako nieżydowski.

Wielu Żydów kojarzy słowo „kościół” z miejscem, w którym Żydzi nie byli mile widziani. Z historycznego punktu widzenia, antysemityzm Ojców Kościoła i prześladowanie Żydów przez Kościół w imieniu Jezusa w czasach krucjat i hiszpańskiej inkwizycji, wygnania, pogromy, oraz inne akty przemocy zabarwiły to pojęcie w konkretny sposób. Edward Flannery napisał:

Resztki Izraela powraca

Czy chrześcijański antysemityzm istniał już w okresie patrystycznym? Któż mógłby temu zaprzeczyć? Na płaszczyźnie realiów historycznych widoczna jest w tym okresie przemoc i brutalność wobec Żydów; postawa, która z trudnością wymknęłaby się definicji antysemityzmu. I choć nie wynikała ona w żaden sposób z podstawowych dogmatów Kościoła — a raczej była odejściem od chrześcijańskiej prawdy i miłości (...) od przesłania Ewangelii — charakteryzowała się chrześcijańską oprawą w sposób na tyle oczywisty, by wyróżnić się na tle antysemityzmu innych epok. [3]

Celem kongregacji mesjanistycznych jest dążenie do życia według nauki Mesjasza bez tego wielowiekowego bagażu czynów i słów wypowiedzianych w imieniu Jezusa, a będących tak jaskrawym wypaczeniem Jego nauczania. Zgromadzenia te stanowią mimo to część „ecclesia”, choć określają się mianem kongregacji lub synagog. Czyniąc tak, starają się one odzwierciedlać i komunikować żydowski charakter wiary mesjanistycznej ludziom, którzy mylnie kojarzą wiarę w Jezusa Mesjasza z antysemityzmem. Określenie lokalnych społeczności wierzących jako kongregacji czy synagog istniejących wewnątrz „ecclesia” komunikuje z jednej strony jedność z wszystkimi, którzy wierzą w Mesjasza, tak samo Żydami jak i nie-Żydami, zaś z drugiej strony oddzielenie się od tych, którzy wyrażali wobec narodu żydowskiego nienawiść i przemoc.

Mesjanistyczne kongregacje nie dążą do samookreślenia w oparciu o doświadczenie pochodzące z zewnątrz. Pragną one utworzyć swój własny żydowski wyraz. Nie demonstrują swojej żydowskości po to, by w sposób widoczny odciąć się od nieżydowskich kościołów. Żydowski styl ekspresji jest bardzo istotnym elementem tożsamości Żydów mesjanistycznych i jest całkowicie naturalnym zjawiskiem wewnątrz mesjanistycznych zgromadzeń. Nie są to chrześcijanie w żydowskich kostiumach, ale Żydzi oddający cześć i uwielbienie swojemu Mesjaszowi. Gdyby mieli reprezentować siebie pod jakimkolwiek innym szyldem niż żydowski, byłoby to bardzo mylące.

Mesjanistyczni Żydzi są zjednoczeni w Mesjaszu wraz z nieżydowskimi wierzącymi. Kryterium jedności nie stanowi przynależność do tej samej organizacji czy podobne formy kultu. Pod względem liturgii i sposobu praktykowania wiary społeczności mesjanistyczne przypominają bardziej tradycyjne synagogi, niż tradycyjne kościoły. To właśnie ten obszar stanowi dla nich wspólną płaszczyznę z innymi Żydami. Natomiast wspólnota z nieżydowskimi wierzącymi zawiera się w osobie Mesjasza, którego obydwie te grupy wyznają.

Przywództwo w zgromadzeniach mesjanistycznych opiera się na pismach Nowego Przymierza. Przyjęcie modelu Nowego Przymierza nie jest odejściem od żydowskości. Ponieważ Nowe Przymierze składa się z żydowskich pism, przyjęcie jego modelu pasterstwa nie może być uznane za odejście od żydowskości. Powszechnie uważa się, że model nabożeństwa praktykowany w wielu kościołach został przeniesiony z wzorca modlitwy synagogałnej.

Nowe Przymierze mówi o biskupach, starszych, pasterzach i diakonach; wszystkie te funkcje wypełniają przywódcy kongregacji. Mesjanistyczne kongregacje przyjęły te biblijne wzorce przywództwa. Tytuły, jakie używane są w poszczególnych społecznościach mesjanistycznych, mogą się różnić pomiędzy sobą, ponieważ niosą one ze sobą skojarzenia z nieżydowską kulturą. Mesjanistyczni Żydzi starają się stosować terminologię, która jest najbliższa żydowskiej kulturze. Jednak osoby pełniące przywódcze funkcje, definiują je za pomocą pojęć zawartych w Nowym Przymierzu. Pismo Święte mniej uwagi poświęca opisowi zadań

Resztki Izraela powraca

przywódców, a więcej charakterowi tych zadań (I Tym. 3; Tyt. 1). Pojęcia „biskup” i „starszy” niekiedy używane są wymiennie.

W 20 rozdziale Dziejów Apostolskich werset 17, apostoł Paweł wzywa starszych na spotkanie, jednak mówiąc o nich innym razem, nazywa tych samych przywódców biskupami. (...) Wymieniając ich kwalifikacje, stwierdza on: „Biskup zaś ma być nienaganny”. [4]

Biskupi, albo starsi, mają czuwać nad Bożą owczarnią i umieć zdać sprawę z jej stanu. Mają doglądać owczarni (I P. 2: 25) i zarządzać zgromadzeniem (I Tym. 5: 17; I Tes. 5: 12; Hbr. 13: 7; 17, 24). Zadaniem starszych jest **czuwanie nad duszami** powierzonych im ludzi tak, aby mogli zdać sprawę Panu. Ta pozycja przywódcza nie ma być używana w celu **panowania nad innymi** ale w celu **służenia**.

„On zaś [Jezus] rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi (...) wy zaś nie tak, lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jako najmniejszy, a ten, który przewodzi, niech będzie usługujący” (Łuk. 22: 25-26).

Pojęcie „szamasz najlepiej oddaje żydowską koncepcję mesjanistycznego przywództwa. Szamasz to sługa, a zarazem stróż. W synagodze „szamasz” ma za zadanie dopilnować porządku we wszystkich sprawach. W zgromadzeniu jest on kimś w rodzaju zakrystiana. W czasie święta Chanuka szamasz jest najwyższą świecą na specjalnym ośmioramiennym świeczniku, pochylaną nad pozostałymi świecami, aby je zapalić; jest wobec nich sługą a równocześnie stróżem.

Szamaszim pełnią służbę o charakterze praktycznym. Greckie słowo diakonos (diakon) odnosi się do niewolników, którzy mieli obowiązek usługiwania przy stołach. Urząd ten odzwierciedla nowotestamentową troskę zarówno o duchowe jak i materialne potrzeby ludzi. W Pierwszym Liście do Tymoteusza 3:8-13 znajdujemy określenie kwalifikacji diakona; są one bardzo podobne do kwalifikacji starszego. Główne różnice pomiędzy nimi leżą w dziedzinie nauczania i usługiwania innym. Podczas, gdy starsi pełnią służbę nauczania Pisma i czuwania nad rozwojem duchowym owiec, diakoni nastawieni są na praktyczne usługiwanie i pomoc. Pasterze, „poimenos”, powinni paść „trzodę Bożą, która jest między wami” (I Piotra 5: 2-3). Pasterz nie poświęca całego swojego czasu na przebywanie z owcami, ale obserwuje stado. Owce same się pasą, zaś pasterz ochrania je i wychowuje po to, aby stado stawało się coraz mocniejsze. Pasterze są typami Mesjasza; Jezua jest Arcypasterzem (I Piotra 5: 4). Choć przywódcy mesjanistyczni nie określają siebie mianem „pasterzy”, to jednak niektórzy przyjmują chrześcijański tytuł „pastora” czyli pasterza, z kolei inni decydują się na żydowski zwyczaj nazywania swoich przywódców „rabbi”, czyli nauczyciel. Problem, z jakim mają do czynienia przywódcy mesjanistyczni polega na tym, że chociaż pojęcie „pastor” znakomicie oddaje charakter tej pracy, to jednak — podobnie jak słowo „kościół” — w ogóle nie sugeruje, że posiadacz tego tytułu jest Żydem. Ci, którzy optują za tytułem „rabbi” argumentują, że przywódca mesjanistycznej społeczności posiadający odpowiednie przygotowanie i wykształcenie, powinien używać tytułu będącego odzwierciedleniem zarówno jego pozycji wewnątrz tej społeczności, jak i żydowskiej tożsamości. Niektórzy przywódcy stosują określenie: przywódca duchowy. Tak kwestia pozostaje nadal otwarta. Bez względu na to, jaki termin zostanie przyjęty, model przywództwa wywodzi się z wzorca Nowego Przymierza.

Resztki Izraela powraca

Kongregacje mesjanistyczne stanowią pomost między kościołami a synagogą, dając świadectwo tego, że obydwa Stare i Nowe Przymierze uzupełniają się nawzajem; że chrześcijaństwo i judaizm mają wspólny grunt.

Przypisy do rozdziału czwartego:

1. Eric G. Jay, „The Church It's Changing Image Through Twenty Centuries” (Atlanta: John Knox Press, 1978), p. 5.
2. Ibid., p.7.
3. Edward H. Flannery, „The Anguish of the Jews” (New York: Macmillian Publishing Co, 1965), p. 60.
4. Robert L. Saucy, „The Church in God's Program” (Chicago: Moody Press, 1972), p. 14l.

Żydzi mesjanistyczni i Prawo

Stanowisko Żydów mesjanistycznych wobec Prawa jest istotną kwestią wewnątrz żydowskiego ruchu mesjanistycznego. Prawo nie jest wyłącznie przedmiotem teologicznych debat, ale stanowi istotną część żydowskiej kultury, dziedzictwa i praktyki religijnej. Równocześnie stosunek mesjanistycznych wierzących do Prawa jest odmienny, niż tradycyjnych Żydów.

Centrum życia wierzącego Żyda stanowi nie Prawo, lecz sam Mesjasz. Mamy tu do czynienia z przesunięciem akcentu spowodowanym przez przyjście Mesjasza, zaś jedyny powstały dylemat polega na tym, jaką rolę to Prawo powinno obecnie spełniać.

Niezmiernie ważne jest prawidłowe zrozumienie Pawłowego nauczania na temat Prawa. W swoich listach przedstawił on tę kwestię w sposób bardzo jednoznaczny. Niestety, wielu ludzi całkiem opacznie zrozumiało jego wywód, dochodząc do wniosku, że apostoł występował przeciwko Prawu. To nieporozumienie doprowadziło do przekonania, że wierzący nie powinni mieć z Prawem nic wspólnego. Stało się to drażliwą kwestią dla wierzących Żydów, którzy dążyli do zachowania żydowskiego sposobu życia, nie przestając być uczniami Jezui. Aby zrozumieć miejsce Prawa wśród wierzących Żydów, konieczne jest prawidłowe uświadomienie sobie, co naprawdę apostoł Paweł mówi o Prawie.

Zanim zajmiemy się dyskusją Pawłowych nauk odnośnie Prawa, dobrze byłoby zastanowić się nad definicją słowa „prawo”, jaka funkcjonowała w pierwszym stuleciu. Pojęcie „torah” (prawo) ma źródłosłów „yara”. John Hartley pisze:

Najważniejszym znaczeniem źródłosłowu „yara” jest „rzucić” z wyraźnym podkreśleniem funkcji kontrolnej przedmiotu (...) Słowo „torah” zasadniczo oznacza „nauczanie”, czy to w kontekście mędrca pouczającego swego syna, czy też Boga pouczającego swój naród (...) Bóg, motywowany miłością do człowieka, pozwala mu ujrzeć w podstawowym stopniu głębię mądrości życia w relacji z bliźnim i z samym Bogiem. Poprzez Prawo Bóg objawia swoje zainteresowanie wszystkimi aspektami życia ludzkiego, które ma być poddane Jego przewodnictwu i opiece. Prawo Boże istnieje równoległe ze Słowem Pana, co dowodzi, że Prawo jest objawieniem Bożej woli. [1]

„Torah” tłumaczone jest w Septuagincie około 430 razy jako „nomos”. [2] Hans-Helmut Esser zauważa:

Warto zwrócić uwagę na to, że „torah” często nie jest równoznaczna współczesnemu pojęciu prawa (...) Pierwotnie „torah” oznaczało pouczenie dane od Boga, przykazanie przeznaczone dla danej sytuacji. [3]

Słowo „prawo” („torah”, „nomos”) może się odnosić do pism Mojżesza, proroków, kapłanów, sędziów, mędrców, przepisów dotyczących ofiar i sprawowania kultu, Księgi Powtórzonego Prawa, oraz Pięcioksiągu jako całości.

Prawo nie jest jakąś jednolitą koncepcją. Zawiera się w nim historia, poezja, prorocтва, zarządzenia, przykazania, treści apokaliptyczne i wreszcie obietnice. Prawo, rozumiane przez

Resztki Izraela powraca

współczesnych czytelników Pisma, stanowi tylko jedną część pism Starego Przymierza, a mimo to reprezentuje całość.

Idea Prawa nie tylko jest wieloznaczna, ale w dodatku Żydzi z czasem zmienili swoje widzenie tegoż Prawa. Przed niewolą babilońską Prawo było:

(...) zasadą życia dla tych, którzy byli wybawieni (patrz — pierwsze przykazanie, które stanowi fundament dla pozostałych dziewięciu) (...) Same przykazanie jeszcze nie stanowiły Prawa, ale pewne wydarzenie, z którym JaHWeH w sposób szczególny konfrontował każde pokolenie w danym czasie i miejscu (...) Tak więc Prawo posiada charakter profetyczny. [4]

Pierwotną intencją Prawa nie było zapewnienie środków do zbawienia, ale ukazanie zasady życia dla tych, którzy byli już wybawieni. Prawo jest wyzwaniem oraz instrukcją wskazującą „jak” wybawiony lud powinien chodzić Bożymi ścieżkami. Idea ta zgodna jest z podstawową definicją „torah” — pouczać. Starożytni Izraelici byli nazwani ludem wybawionym, ponieważ zostali wybawieni przez Pana z Egiptu. Prawo nie jest instrumentem zbawienia i nigdy nie miało takiego celu. W Starym Przymierzu ludzie zbliżali się do Boga na podstawie Jego „hain, hessed i rachamim” (łaski, miłosierdzia i współczucia). Kiedy Dawid zgrzeszył z Batszebą, Pismo nie mówi, że udał się do świątyni aby złożyć ofiary całopalne i zagrzeszne, ale czytamy, że szukał Pana i w głębokiej pokucie zdał się na Jego miłosierdzie. O tym mówi wyraźnie Psalm 51. W późniejszym czasie Dawid prawdopodobnie złożył ofiary, ale były one już tylko jego odpowiedzią na Boże przebaczenie, które wcześniej otrzymał. W Księdze Izajasza 1:11-8 czytamy, że zbawienie nie jest rezultatem ofiar, ale pokuty i zaufania łasce oraz miłosierdziu Boga.

„Co mi po mnóstwie waszych krwawych ofiar — mówi Pan. Jestem syty całopaleń baranów i tłuszczu karmnych cieląt, a krwi byków i jagniąt, i kozłów nie pragnę. (...) Chodźcie więc, a będziemy się prawować — mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją (...)”

Sama ofiara nie miała mocy wystarczającej do odkupienia. Musiała iść w parze z głęboką pokutą serca.

Po okresie niewoli babilońskiej przeniesiono akcent z celu Prawa na jego wypełnianie. Esser tak o tym pisze:

Pierwotne widzenie Prawa uległo zmianie w okresie powygnaniowym, kiedy społeczność Izraela postrzegała siebie jako wytwór Prawa (Neh. 8). W tym czasie zaczęto postrzegać je jako zbiór surowych reguł; przestało zaś służyć społeczności jako drogowskaz na ścieżkach Pańskich. [5]

Niewola babilońska rozpoczęła się w 586 roku p. n. e. i zgodnie z zapowiedziami proroków była sądem Bożym spowodowanym odwróceniem się Izraela od Pana i Jego „torah”. Wygnańcy powracający do ruin niegdyś zasobnej ojczyzny, położyli nowy akcent na Boże Prawo. W judaizmie okresu dwustu lat przed Mesjaszem i pierwszego wieku n. e. Prawo rozumiano w sensie absolutnym, niezależnym od kontekstu przymierza. Uważano je za wieczne, istniejące od założenia świata. Wypełnianie Prawa było warunkiem przynależności do ludu Bożego. Jednak nie wszyscy Żydzi zgadzali się z tym poglądem. Cofając się do okresu międzytestamentalnego widzimy, że judaizm nie był monolitem.

Marcel Simon tak komentuje judaizm pierwszego wieku:

Resztki Izraela powraca

Judaizm czasów Chrystusa nie posiadał jakiegoś powszechnie uznawanego magisterium, które mogłoby formułować normy wiary. Obowiązki kapłaństwa dotyczyły sfery rytualnej. Sanhedryn stanowił raczej sąd, którego zadaniem było interpretować i stosować Prawo Mojżesza, niż radę zajmującą się formułowaniem doktryny. Co więcej, stanowisko religijne sanhedrynu bynajmniej nie było jednolite. Rabin, którzy w tym okresie rościli sobie coraz większe prawo do roli przywódców duchowych wybranego narodu, również zajmowali się interpretacją wymogów Tory. Interpretacja ta osadzona była w świetle tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie, jednak wśród wielu uczonych w Piśmie dochodziło do wielu sporów i różnic zdań. [7]

W ciągu pierwszego wieku istniały różne ugrupowania religijne, ale żadne z nich nie jest autorytatywnie uznane za reprezentanta judaizmu. Marcel Simon zauważa:

Żydowskie sekty nie stanowiły jakiejś aberracji radykalnie konkurującej z oficjalną synagogą. Nie były też od siebie odizolowane. Raczej te zróżnicowane nurty zlewały się w jeden strumień judaizmu. Ponad to, każda z nich mogła się do pewnego stopnia uważać za najczystsza postać judaizmu. [8]

Judaizm rabiniczny obecnej doby sięga swymi korzeniami faryzeizmu pierwszego stulecia. Chociaż nie był on jedynym nurtem judaizmu w pierwszym wieku, to jednak wywierał najsilniejszy wpływ i, oprócz odrodzonego judaizmu mesjanistycznego, obecnie jest on jedyną przetrwałą formą judaizmu tamtego okresu. Judaizm pierwszego wieku był o wiele bardziej pluralistyczny, niż wydaje się to dzisiaj. Ocena tradycji rabinicznej jeśli chodzi o jej stanowisko wobec tego, co rozumiano jako „żydowskie” punkty widzenia jest ograniczona przez to, że nie zachowały się poglądy innym odłamów. Z badań nad tradycją rabiniczną otrzymujemy jedynie częściowe zrozumienie tego, w co wierzono w tamtych czasach. Według tradycji rabinicznej

Pojęcie „torah” jest dość zróżnicowane; raz oznacza ono Pięcioksiąg, innym znów razem całość pism Starego Przymierza, ustną tradycję, albo też całokształt prawdy religijnej, studiowanie i praktykę religijną (...) Dla rabinów prawdziwe „torah” nie było jedynie zapisanym tekstem pięciu ksiąg mojżeszowych. W tych tekstach zawarte jest również jego treść czczona jako świętość, objaśniana i wyjawiana przez interpretacje następujących po sobie pokoleń mędrców, którzy wydobyli na powierzchnię boską wiedzę ukrytą w jego głębi. Te ustne nauki przekazywane były od najwcześniejszych czasów z pokolenia na pokolenie za pomocą ustnego przekazu, aż do momentu, kiedy zostały skodyfikowane w „Misznie” około 200 roku n. e. [9]

Waga tej historycznej uwagi polega na zrozumieniu faktu, że w pierwszym wieku istniało wiele różniących się między sobą perspektyw judaizmu i Prawa; dlatego też wiara w Jezusa jako Mesjasza nie była odejściem ani od żydostwa, ani od „torah”

Apostoł Paweł poświęca wiele miejsca Prawu w swoich listach. Aby uchwycić jego punkt widzenia, należy zrozumieć dokładnie co miał na myśli, kiedy odwoływał się do Prawa. Pytanie, na które należy odpowiedzieć w kontekście Pawłowego zbioru pism brzmi: czy Paweł nauczał, że Prawo nie ma zastosowania w życiu wierzących po przyjściu Mesjasza, czy nauczał on, że pewne interpretacje i aspekty Prawa nie mają sensu dla wierzących w Mesjasza? Leon Morris pisze:

Resztki Izraela powraca

Istnieje niebezpieczeństwo braku zrozumienia dla roli Prawa i do tego właśnie zmierza Paweł, kiedy dowodzi, że w ogólnym zarysie jego naród właśnie ma z tym trudności. [10]

Analiza Pawłowego nauczania rzuca światło na to, co powinno się rozumieć pod pojęciem „Prawa” i w jaki sposób wierzący mają postrzegać „torah” w relacji do osoby Boga. Paweł porusza kwestię Prawa głównie w listach do Rzymian, Galacjan, Koryntian (list pierwszy) oraz Efezjan, podobnie jak też w historycznych wzmiankach, jakie znajdujemy w Dziejach Apostolskich. Nauczanie apostoła na temat Prawa pozostaje w związku z innymi zagadnieniami, które z niego wynikają.

W Liście do Rzymian, w rozdziale 2, apostoł rozważa kwestię Prawa w odniesieniu do problemu usprawiedliwienia. W wersetach 12-16 czytamy:

„Bo ci, którzy bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a ci, którzy w zakonie zgrzeszyli, przez zakon sążeni będą.”

Kontekst tego fragmentu stanowi sąd Boży. Paweł chce uświadomić swoim czytelnikom, że znajomość Prawa nie staje się hamulcem przeciwko grzechowi. Istnieje różnica pomiędzy świadomością dobra, a czynieniem dobra. Osoba, która grzeszy pod Prawem nie jest wcale w lepszej sytuacji, niż osoba grzesząca poza Prawem. C. E. B. Cranefield powiedział:

Sedno tego fragmentu jest takie, że znajomość Prawa sama w sobie nie stanowi żadnej ochrony przed sądem Bożym (...) Chociaż ci, którzy w nieświadomości grzeszyli przeciwko Prawu zginą, pomimo tego, iż Prawa nie znali, to jednak ci, którzy Prawo znali i przeciwko niemu grzeszyli, zostaną osądzeni według standardu przez to Prawo wyznaczonego. [11]

Paweł nie krytykuje Prawa, lecz określone postawy wobec niego. Nie mówi, że Prawo jest złe, ale że jest nieskuteczne jako ochrona człowieka przed sądem. Podstawową cechą judaizmu rabinicznego jest studiowanie Tory. Stanowi ono samo w sobie wartość tradycyjnego judaizmu, stawiając znajomość prawa na pierwszym miejscu. Rabbi Tarfon tak to określił:

(...) Jeśli studiowałeś wiele z „torah”, czeka na ciebie obfita nagroda, bo wierny jest twój pracodawca w przyznawaniu zapłaty za twój trud: a wiedz o tym, że nagroda zostanie przyznana sprawiedliwym w stosownym czasie. [12]

W 2 rozdziale Listu do Rzymian w. 17-29, apostoł Paweł rozwija ten wątek, przypisując poleganie na własnej sprawiedliwości tym, którzy polegają na Prawie. O tej błędnej postawie mówią werseły 17-24. Problemem nie jest tutaj Prawo samo w sobie, ale błędny stosunek ludzi do jego wymogów.

W wersetach 25-29 Paweł omawia kwestię obrzezania w odniesieniu do Prawa. I znowu, w wersetach 12-16, stosuje on ten sam kontrargument, wyjaśniając, że obrzezanie, tak samo jak znajomość Prawa nie dają żadnego zysku, jeśli nie idzie w parze z uczynkami wpływającymi z głębokiej wiary. Podobny fragment znajdujemy w Liście do Galacjan 5:2-6:

„Jeśli dacie się obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże. A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić. Odłączyliście się od Chrystusa, wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski (...) Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości.”

Resztki Izraela powraca

Trudność dla Pawła nie wynika z samego obrzezania; gdyby tak było, apostoł nie obrzezałby Tymoteusza. Uwaga Pawła skupiała się na tych, którzy szukali usprawiedliwienia w Prawie (które jest chronologicznie poprzedzone obrzezaniem, stosowanym już w czasach Abrahama). Samo obrzezanie nie pociąga za sobą konieczności wypełniania Prawa. Jednak pokładanie nadziei na usprawiedliwienie w obrzezaniu prowadzi automatycznie do konieczności wypełniania reszty przykazań. Ci, którzy dążą do usprawiedliwienia przed Bogiem z uczynków, przestali polegać na Jego łasce danej przez doskonałe i ukończone dzieło Mesjasza. Ernest Burton pisze:

Przyjęcie obrzezania jest w zasadzie przyjęciem całego legalistycznego systemu. Argumenty, które można by przytoczyć na korzyść obrzezania, mogą równie dobrze dotyczyć każdego przepisu Prawa. [13]

Paweł mógł polemizować z często spotykanym w judaizmie poglądem, który mówił, że obrzezanie, jako znak przymierza pomiędzy Bogiem i Abrahamem, zapewnia Żydowi odkupienie w wieczności. Pewien fragment z Talmudu mówi:

Działalność Abrahama nie zakończyła się wraz z jego śmiercią. Tak, jak wstawiał się za grzesznikami na tym świecie, tak też będzie wstawiał się za nimi w przyszłym świecie. W dniu sądu będzie siedział u wrót piekła i nie dopuści aby weszli tam ci, którzy zachowali nakaz obrzezania. [14]

Choć byłoby błędem sugerowanie, że judaizm rabiniczny naucza pokładanie nadziei zbawienia w obrzezaniu, przekonanie to mogło być aktualne za czasów apostoła Pawła. W Liście do Galacjan apostoł mógł sprzeciwić się żydowskim zelotom, albo, co jest bardziej prawdopodobne, wierzącym poganom, którzy dali się obrzezać i robili zamieszanie w tej kwestii.

Paweł nie występuje przeciwko samemu obrzezaniu, kiedy pisze:

„Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości” (Gal. 5: 6).

Meritum jego nauczania sprowadza się do tego, że obrzezanie nie jest bez znaczenia, ale w obliczu sprawiedliwości Bożej nie zapewnia żadnych ulg. Jest ono znakiem przymierza Abrahamowego, nie zaś Mojżeszowego. To pierwsze przymierze było bezwarunkowe; nie stawiało ono żadnych wymogów człowiekowi, zobowiązanie brał na siebie wyłącznie Bóg. Jest to bezwarunkowe przymierze oparte na Bożej obietnicy. W Liście do Galacjan 3:17-18 czytamy:

„Testamentu uprzednio przez Boga uprawomocnionego nie unieważnia zakon, który został nadany czterysta trzydzieści lat później, tak żeby obietnica była unicestwiona. Jeśli bowiem dziedzictwo wywodzi się z zakonu, to już nie z obietnicy. Bóg zaś obdarzył nim łaskawie Abrahama przez obietnicę.”

Obrzezanie jest znakiem Bożej łaski okazanej potomkom Abrahama poprzez Jego obietnicę. Dążenie do usprawiedliwienia przez obrzezanie jest szukaniem łaski przez uczynki. Paweł występuje przeciwko stanowisku tych, którzy szukali usprawiedliwienia przez Prawo i jego przepisy. W Liście do Rzymian 3:19-20 czytamy:

„A wiemy, że cokolwiek zakon mówi, mówi do tych, którzy są pod wpływem zakonu, aby wszelkie usta były zamknięte i aby świat cały podlegał sądowi Bożemu. Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu.”

Resztki Izraela powraca

Według Pawła, celem Prawa nie było usprawiedliwienie ludzi, ale obudzenie w nich świadomości własnej grzesznej natury. Służy ono jako wskaźnik tego, kim jesteśmy a kim powinniśmy być w świetle Bożego zamierzenia. Takie widzenie Prawa czyni z niego raczej błogosławieństwo, niż brzemię, co zostało wyrażone w 5 rozdziale Listu do Rzymian, werset 20:

„A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała.”

Nie oznacza to, że Prawo wzmacnia naszą grzeszność, ale że wnosi świadomość grzeszności, która, z kolei, prowadzi do pragnienia Bożej łaski, dając nam zrozumienie ogromu Bożego przebaczenia dla naszych win. Nie jest to jedyny cel prawa, a raczej jeden z wielu celów. Jest oczywiste, że z perspektywy Pawła, Prawo jest niewystarczające jeśli chodzi o usprawiedliwienie przez Bogiem.

Ideę usprawiedliwienia towarzyszy pojęcie sprawiedliwości. List do Rzymian 3:21-31 wyjaśnia relację pomiędzy sprawiedliwością a Prawem:

„Ale teraz” niezależnie od zakonu „objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy. I to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących.” [podkreślenie autora]

Sprawiedliwość jest jedynie poświadczona przez Prawo, ale osiągalna wyłącznie przez wiarę. Zarówno usprawiedliwienie jak i sprawiedliwość zawierają się w odkupieńczej ofierze Jezusa za naszą grzeszność. Prawo nie pełni żadnej funkcji w osiągnięciu usprawiedliwienia i sprawiedliwości. Paweł napisał w Liście do Rzymian 3:28:

„Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu.” W wersecie 31 apostoł zadaje pytanie: „Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy.” Thomas McComiskey napisał:

Wyrażenie „niezależnie od zakonu” pozornie wskazywałoby na to, że Prawo zostało unieważnione jako zasada posłuszeństwa ponieważ sprawiedliwość Boża jest teraz osiągalna przez wiarę. Jednak ten pogląd (...) wydaje się chwiać w zestawieniu z werselem 31 (...) Rozwiązanie jest możliwe, kiedy zrozumiemy, że Prawo ma być potwierdzone przez sprawiedliwość wiary, wypełniane przez tę wiarę i w ten sposób zredukowane w swym oskarżycielskim aspekcie, ponieważ sprawiedliwość dana jest przez wiarę. Zasada Prawa nie może dać takiej sprawiedliwości; stanowi ona jedynie jej standard. Kiedy ów standard zostanie przekroczony, wówczas staje się oskarżeniem, bo jest Prawem. Jednak samo Prawo nie zmienia serc ludzkich. Nawet jeśli serca muszą się podporządkować Prawu, przemiana możliwa jest nie dzięki Prawu ale poprzez rewolucyjny akt wiary [w Mesjasza], który budzi nową motywację i radykalne posłuszeństwo. [15]

Paweł nie twierdzi, że to, czego nauczył się o wierze, jest sprzeczne z Prawem. Prawo nie unieważnia, ani też nie pomniejsza łaski czy wiary. Nauczanie Starego Przymierza jest całkowicie zgodne z Nowym Przymierzem. Prawo Boże jest zgodne z Bożą łaską. Paweł posuwa się nawet do stwierdzenia, że to ta wiara ustanawia Prawo. Everett Harisson wyraził to w ten sposób:

Ewangelia utwierdza Prawo w tym, że staje się ono potwierdzone i uzasadnione. Prawo spełniło żywotną rolę, budząc świadomość grzechu (...)

Resztki Izraela powraca

Ponieważ śmierć Mesjasza mieściła się w ramach Bożej sprawiedliwości, oznacza to, że wymogi Prawa nie zostały unieważnione w Bożym planie zbawienia. [16]

Dla Harrisona, Prawo jest usankcjonowane przez wiarę Nowego Przymierza. Prawo i wiara są dla siebie wzajemnym uzupełnieniem. Prawo nie jest pozbawione celu, choć celem tym nie jest usprawiedliwienie, ani też osiągnięcie sprawiedliwości. W Liście do Rzymian 10:3-4 czytamy:

„Albowiem nie znając usprawiedliwienia, które pochodzi od Boga, a własne usiłując ustanowić, nie podporządkowali się usprawiedliwieniu Bożemu. Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy.”

Istnieją rozbieżności pomiędzy opiniami dotyczącymi interpretacji „telos” w wersecie 4. Jedna szkoła optuje za wyjaśnieniem, że Mesjasz jest rozwiązaniem Zakonu (Prawa), druga zaś twierdzi, że Mesjasz jest celem Zakonu. Daniel P. Fuller zauważył:

Odczytanie słowa „telos” w 10 rozdziale Listu do Rzymian, werset 4, jako „cel” albo „realizacja” daje argument na raczej korzyść tej drugiej interpretacji, niż rozumienia „telos” jako „rozwiązanie” bądź „zaprzestanie” (...) [Mesjasz] jest realizacją Prawa w tym sensie, że będąc objawieniem od Boga, zawarł On w całej swojej nauce i działalności najczystszy i najdoskonalszy wyraz Bożego wzorca sprawiedliwości, jaki znajdował się w Prawie. [17]

Ta interpretacja ma sens w kontekście 3 rozdziału Listu do Rzymian, werset 31. Ustanowienie Prawa z jednej strony i zniesienie go z drugiej strony, byłoby wielką sprzecznością naszej wiary. Określenie Jezui jako „celu” Prawa znajduje swe uzasadnienie w 3 rozdziale Listu do Galacjan, werset 24: „Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni.” Potwierdza to również sam Jezus w Ewangelii Jana 5:39

„Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie.”

Thomas McComiskey pisze:

Jeśli „telos” ma być rozumiane jako „cel”, wówczas pogląd Pawła byłby spójny z 5 rozdziałem Ewangelii Mateusza, gdzie [Jezus] zademonstrował swój cel wypełnienia Prawa, precyzując je, definiując je, oraz zalecając je swoim uczniom. Gdyby Paweł uważał, że starotestamentowe Prawo zostało całkowicie zniesione, trudno byłoby wówczas pojąć kilka jego stwierdzeń, zwłaszcza zaś zalecenie wypełniania Prawa w Liście do Efezjan, rozdziale 6, wersecie 2 a także w Liście do Rzymian, rozdziale 7, wersecie 25, gdzie określa siebie jako niewolnika Prawa Bożego. [18]

Po roku 70 n. e. powstało dość istotne pytanie odnośnie dalszej aktualności Prawa. Bez świątyni w Jerozolimie, która uległa tego roku zniszczeniu, nie można było składać już więcej ofiar. Dla każdego, kto szuka usprawiedliwienia przez Prawo, kwestia ta może być ważna. Rabiniczne wyjaśnienie było — i jest nadal — takie, że skoro Pan pozostawił Izraela bez ofiar, pozostaje ofiarować Mu jedynie pokutę i dobre uczynki, które miały towarzyszyć ofiarom. Inni z kolei twierdzą, że ofiary nie są konieczne; konieczne jest za to studiowanie nauki o ofiarach. Wyjaśnienia te nie zajmują stanowiska wobec przykazań, dotyczących ofiar. Wierzący mają Jezusę, który jest ich ofiarą pojednania. To w tym sensie Prawo zostało wypełnione.

Resztki Izraela powraca

Konieczność dalszego składania ofiar została zniesiona. Jednak ofiara i usprawiedliwienie nie są jedynymi celami Prawa. W II Liście do Tymoteusza 3:16 Paweł pisze:

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.”

Całe Pismo przesyczone jest Prawem. W Liście do Rzymian 7: 14a, 16b i 22 apostoł Paweł tak wypowiada się kolejno o Prawie: „Zakon jest duchowy, Zakon jest dobry, Mam upodobanie w zakonie Bożym”.

Paweł nie potępił Prawa ani też go w żadnym stopniu nie umniejszył. Potwierdza on dobro i doniosłość Prawa. Widzi w nim wielki pożytek dla obecnych wierzących, potępiając jednocześnie ludzkie skłonności do szukania poprzez nie usprawiedliwienia i zasług w oczach Boga. Nie chce on, aby wierzący traktowali Zakon jako środek do osiągnięcia sprawiedliwości, ale pragnie, aby całkowicie oparli się na łasce i obietnicach Boga mówiących o ich zbawieniu i usprawiedliwieniu. Według niego Prawo wraz z całym Pismem jest bardzo pożyteczne w szukaniu sprawiedliwości oraz rozwoju duchowym świętych, ponieważ stanowi ono objawioną wolę Boga.

W swoich listach Paweł afirmuje Prawo, natomiast potępia fałszywy akcent, jaki ludzie na nim położyli. W ten sposób, odsyła on wierzących do pierwotnej funkcji Prawa, którą była zasada pobożnego życia dla ludu wybawionego. Przeciwstawia się on późniejszemu przesunięciu tego akcentu, przez co Prawo stało się środkiem do zbawienia. Harmonia Nowego Testamentu polega na tym, że wiara mesjanistyczna pozostaje w zgodzie z wiarą Starego Testamentu i stanowi słuszne wypełnienie tej drugiej. W jednym aspekcie, Prawo zostało już wypełnione w systemie ofiarniczym, w innym aspekcie wierzący mają je „wypełnić” poprzez swoje uczynki. Jest to podobne do koncepcji Eschatologii Inauguracyjnej, w której Królestwo Boże jest tutaj, a jednocześnie ma dopiero nadejść. Prawo jest wypełnione, a jednocześnie ma być wypełniane w wierzących, którzy prowadzą pobożne życie pełne wiary.

W kontekście judaizmu mesjanistycznego ważne jest dokonanie rozróżnienia pomiędzy Bożym Zakonem a ludzką tradycją. Te dwa zjawiska nie zawsze są ze sobą sprzeczne, ale też niekoniecznie są tym samym. Tradycja ustna, jaka tworzyła się wokół Tory, została wpleciona w żydowską kulturę. Żydzi mesjanistyczni mogą przystosowywać niektóre aspekty kulturowe tradycji do swojego stylu życia i praktyki religijnej bez jednoczesnej akceptacji całego systemu teologicznego, jaki za nimi stoi. W procesie wcielania tradycji w życie najważniejsza jest zawarta w niej przejrzysta treść wyrażająca prawdę biblijną oraz to, że nie wolno jej praktykować tylko dlatego, że jest żydowska. Prawo może być właściwym kryterium decyzji, w jaki sposób należałoby praktykować dany zwyczaj. Przykładem tego mogą być żydowskie ograniczenia dietetyczne. Poza rozróżnieniem pomiędzy pokarmami kosztownymi i niekosztownymi (czystymi i nieczystymi) na bazie biblijnego nakazu, istnieje jeszcze szczegółowa tradycja zwana „kaszrut”, która oddziela produkty mleczne i mięsne. Ten niezwykle skomplikowany system oparty jest na wersecie z 23 rozdziału, 19b werseku Księgi Rodzaju, gdzie czytamy: „Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki”. Zakaz ten jest najprawdopodobniej skierowany przeciwko naśladowani rytuałów płodności Kananejczyków, które nie miały nic wspólnego z względami pokarmowymi.

Wierzący mesjanistyczni mogą zdecydować się na unikanie mięs zabronionych przez Torę, widząc w tym jedynie styl życia i kulturową tożsamość ze swoim narodem. Z drugiej zaś strony

Resztki Izraela powraca

mogą bez oporów jeść cheeseburgery zakazane przez tradycję rabiniczną, ale nie przez Pismo. Chociaż wierzący nie są zobowiązani do zachowywania Prawa dla usprawiedliwienia, mogą oni wybrać zalecaną przez nie dietę jako przejaw Bożego sposobu życia. Nauczanie Pawła odrzuca rabiniczny akcent położony na usprawiedliwienie przez uczynki Prawa, co nigdy nie było treścią Pisma. Wierzący muszą uważać na tę pułapkę, trzymając się pierwotnego sensu Prawa, jako przewodnika pobożnego życia.

Tradycję można przystosować i wykorzystać dla celów indentyfikacji kulturowej, wrażliwości i świadomości znaczenia docierania do Żydów z Dobrą Nowiną o Mesjaszu. Tradycję można też reinterpretować w taki sposób, aby stała się odbiciem wiary w Jezusę. Postawa taka jest całkowicie uzasadniona; sam Mesjasz uczynił tak podczas Ostatniej Wieczery, reinterpetując znaczenie symboli paschalnych w świetle Jego odkupieńczej śmierci.

„Szabat” może być świętowany w sposób, który wywyższa Jezusę, Pana „Szabatu”. „Jom Kipur”, czyli Dzień Pojednania staje się dla Żydów mesjanistycznych dniem dziękczynienia, ponieważ w ofierze Mesjasza zawarte jest doskonałe odkupienie i pojednanie z Bogiem. Post może być praktykowany jako część obchodzenia „Jom Kipur”, ale z pewnością nie za grzechy wierzącego. Post i modlitwa — zgodnie z zaleceniem wersetu 1 z rozdziału 10 Listu do Rzymian — raczej powinny być związane ze wstawiennictwem za zbawienie narodu żydowskiego. W tych uczynkach wywyższony jest Mesjasz, cel Prawa.

Podobnie przedstawia się sprawa obrzezania, praktykowanego przez Żydów mesjanistycznych nie w celu osiągnięcia sprawiedliwości, ale w związku z pochodzeniem od Abrahama, Izaaka i Jakuba. Obrzezanie jest znakiem Bożej obietnicy dla wszystkich pokoleń. Jest ono znakiem Bożej wierności i powołania oraz dziedzictwem Żydów Mesjanistycznych. W Mesjaszu mają oni wolność wywyższania Jego wierności poprzez bogate dziedzictwo otrzymane od Boga. Żydzi mesjanistyczni mogą w istocie praktykować te same zwyczaje i obchodzić te same święta, czyniąc to jednak z innych powodów.

Przypisy do rozdziału piątego:

1. John E. Hartley, „Yara,” in „Theological Wordbook of the Old Testament”, Vol. I, wyd. R. Laird Harns, Gleason L. Archer i Bruce K. Waltke (Chicago, Moody Press, 1980), pp. 403-404.

2. Colin Brown, ed. „The New International Dictionary of New Testament Theology” English language edition (Grand Rapids: Zondervan Publishing House, 1980), s.v. „Law Nomos”, by Hans Helmut Esaer, p. 440.

3. Ibid.

4. Ibid., p. 441, cytat z: G. von Rad, „Old Testament Theology”, vol. I (1962), p.199.

5. Ibid. p. 441.

6. Ibid. p. 442.

7. Marcel Simon, „Jewish Sects at the Time of Jesus”, tłum. ang. James H. Farley (Philadelphia: Fortress Press, 1967), p. 6.

8. Ibid. p. 7.

Resztka Izraela powraca

9. Joseph Hertz, w: „Pirke Avoth”, wyd. Nathaniel Kravitz (Chicago: Jewish Way Magazine of Chicago, 1951), p. 31.
10. Leon Morris, „New Testament Theology” (Grand Rapids: Zondervan Books, 1986), p. 60.
11. C. E. B. Cranfield, „A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans” vol. I., 3rd. ed. The International Critical Commentary (Edinburgh: T. & T. Clark, 1980), pp.153-154.
12. Kravitz, „Pirke Avoth” 2: 21, p. 137.
13. Ernest de WittBurton, „The Epistle to the Galatians” The International Critical Commentary (Edinburgh: T. & T. Clark, 1977), p. 274.
14. Eruvin 19a, cytowany w: „The legends of the Jews” by Louis Ginsberg, ed. vol. I, (Philadelphia: Jewish Publishing Company, 5728 [1968p]), p. 306.
15. Thomas E. McComiskey, „The Covenants of Promise” (Grand Rapids: Baker Book House, 1985), pp. 106-107.
16. Everett F. Harrison, „Romans”, w: „The Expositors Bible Commentary”, vol. 10, Frank E. Gaebelein, ed. (Grand Rapids: Zondervan,1976), p. 46.
17. Daniel P. Fuller, „Gospel and Law: Contrast or Continuum?” (Grand Rapids: Eerdmans Publishing Co. 1982), pp. 84-85.
18. McComiskey, „The Covenants of Promise”, p. 121.

Wierzący Żydzi a tradycja żydowska

Innym problemem związanym z zachowywaniem Tory jest przestrzeganie żydowskich tradycji. Mesjanistycznym Żydom praktykującym tradycję żydowską zarzuca się, że chociaż dopuszczalne jest częściowe przyjęcie tradycji jako stylu życia, to przecież żydowska tradycja niekoniecznie zgodna jest z Biblią. Ludzie, którzy polemizują z wierzącymi Żydami praktykującymi tradycję wytykają im, że czyniąc tak poddają się autorytetowi twórców tej tradycji, czyli rabinów. Takie wątpliwości i obiekcje są całkowicie słuszne w przypadku osób które bezmyślnie przyjmują tradycję wyłącznie dlatego, że **przydaje im ona żydowskości**. W istocie zaś żaden tradycyjny zwyczaj nie czyni danej osoby Żydem albo nie-Żydem.

Na przykład, jeśli dana osoba nosi na głowie kipe [1], bo chce się utożsamiać z żydostwem, to czy potrzebne jest jej lepsze uzasadnienie swojego wyboru? Jeśli osoba ta nie ma innego powodu dla noszenia tego nakrycia głowy, jak tylko tożsamość kulturową, ktoś mógłby zapytać: „Dlaczego nosisz kipe, a nie nosisz cicit [2]?” Jeśli ten ktoś nosi jednak cicit, można go zapytać, dlaczego nie przestrzega też innych zwyczajów. Kiedy wreszcie osoba taka nosi te wszystkie tradycyjne rzeczy i przestrzega tradycji, ktoś zapyta: „To po co ci Jezua?” Uwaga skupia się tu jednak na tradycji, nie zaś na zbawieniu i więzi z Bogiem. Tradycyjne praktyki pozbawione fundamentu teologicznego mogą sprowadzić ich wyznawców na „bezdroża błędu”. Niektórzy, dostrzegając tę słabość, doszli do wniosku, że wierzący Żydzi w ogóle powinni odwrócić się od całej żydowskiej tradycji. Czyniąc tak odwróciliby się jednak od wszystkiego, co żydowskie.

Tradycja sama w sobie nie jest niczym złym. To dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wierzący Żyd wcale nie musi odwracać się od dziedzictwa swojego narodu, aby przyjąć żydowskiego Mesjasza. Jeśli odrzuci się całą tradycję żydowską, cóż pozostanie? Jeśli ktoś decyduje się na odrzucenie wszystkich zwyczajów żydowskich, czym je zastąpi? Wierzący Żyd nie powinien być człowiekiem bez korzeni kulturowych. Nawet kościoły tworzą swoją własną kulturę, choć nie uświadamiają sobie tego, że wplatają pewne elementy kulturowe i denominacyjne w swój styl życia. Dla wierzącego Żyda przyłączenie się do jakiegoś kościoła będzie wiązać się z zastąpieniem swojej kultury przez jakąś inną. Musi istnieć jakaś alternatywa.

Kolejnym problemem, z jakim stykają się wierzący Żydzi jest wykorzystanie tradycyjnych modlitw w odprawianiu nabożeństw. Niektórzy twierdzą, że modlitwy te zostały ułożone przez rabinów, którzy odrzucali Jezusę i dlatego nie nadają się do odmawiania w czasie mesjanistycznych nabożeństw. Prawda jest taka, że niektóre z tych modlitw powstały w pierwszym wieku i mogły być wykorzystywane przez Jezusę i Jego uczniów. Innym kryterium jest to, czy modlitwa taka oczernia Jezusę lub Jego wyznawców, czy Go wywyższa w taki sposób, że wierzący Żydzi mogą się do niej przyłączyć. Nie chodzi o to, kto napisał modlitwę, ale raczej o jej treść i o to, czy można jej przesłanie potwierdzić.

Inni skarżą się na pustkę i formalizm przepisowych modlitw. Preferują oni modlitwę spontaniczną, tak popularną w kręgach wierzących. Jednak większość ludzi, którzy modlą się

Resztki Izraela powraca

spontanicznie, wpada w zwyczajowe schematy, powtarzając te same wstępy, zakończenia i porządek prośb. Można się modlić w ten sposób, a sercem i umysłem być gdzie indziej. Prawdziwym sensem modlitwy nie jest to, kto ją napisał, albo na ile jest spontaniczna, ale jakie jest odbicie jej słów w sercach wierzących przed Bogiem. Czasem modlitwa ułożona tysiące lat temu wyraża pragnienia i postawę serca; podobnie może funkcjonować modlitwa improwizowana. Modlitwa jest próbą zbliżenia się do Boga. Jeszcze inną kwestię do rozstrzygnięcia stanowi użycie talitu, czyli szala modlitwenego, jednego z symboli żydowskiego sprawowania kultu. Jest on w tym samym stopniu znakiem modlitwy i pobożności narodu żydowskiego, co menora albo gwiazda Dawida. Talit posłużył jako wzór dla flagi Izraela. Na czterech rogach talitu znajdują się po cztery frędzle, zwane cicit. Tora nakazuje nosić je w charakterze przypomnienia o zachowywaniu przykazań Pana. Dlatego też pojawiło się pytanie: czy mesjanistyczni wierzący powinni nosić talit? Aby udzielić na to pytanie wyczerpującej odpowiedzi, należałoby się wcześniej zastanowić nad wymową talitu.

Talit jest symbolem modlitwy. Przypomina on o podziale na to, co święte i to, co nieświęte. Symbolizuje on otulenie się modlitwą. A jednak to nie talit był nakazany przez Boga narodowi żydowskiemu, ale cicit — frędzle. W Księdze Liczb [IV Mojż.] 15: 38 czytamy:

„Przemów do synów izraelskich i powiedz im, żeby oni i ich potomkowie porobili sobie frędzle na skrajach swoich szat, a przy frędzlach na skraju umieścili sznurki z fioletowej purpury”.

Są one zawiązane w sposób, który wskazuje na liczbę 613 — ilość przykazań zawartych w Torze. Frędzle zawiązane są w ten sposób, ponieważ w Księdze Liczb 15:39 napisane jest:

„Będziecie mieli te frędzle po to, abyście, gdy na nie spojrzycie, przypomnieli sobie wszystkie przykazania Pańskie, i abyście je pełnili, a nie dali się zwieść swoim sercom i swoim oczom, które was prowadzą do bałwochwalstwa”.

Na starożytnym Bliskim Wschodzie skraj szaty był ozdobiony odpowiednio do reszty zewnętrznego ubioru. Im wyższa była pozycja danej osoby, tym bardziej wyszukany haft widniał na brzegu jego szat. Jego znaczenie nie leżało w artyzmie wykonania, ale miało być symbolicznym wyrazem osoby i władzy właściciela. Kiedy Dawid odciął skraj szaty króla Saula śpiącego w jaskini, ten drugi odczytał to jako Boży znak utraty swojej władzy i przekazania jej Dawidowi. [3]

W starożytnej Mezopotamii, wyższe klasy społeczne podpisywały swoje dokumenty prawne, odciskając na glinianej tabliczce skraj swojej szaty. Stosowana w synagodze praktyka przyciskania skraju talitu do zwoju Tory w czasie odmawiania błogosławieństw może być spadkiem po tamtym starożytnym obyczaju. Gest ten mógł zrodzić się jako dramatyczny wyraz przywiązania do przykazań Tory. Wyraża on zobowiązanie poprzez słowa (błogosławieństwo) oraz przez czyn (odciśnięcie swojego „podpisu” na zwoju) do życia według przykazań Pisma. [4]

Dla niektórych wierzących w Mesjasza obrzęd ten jest nieco kontrowersyjny. Tym, którzy nie rozumieją jego sensu, wydaje się on formą bałwochwalstwa, które polega na czczeniu zwoju Tory. Jednak dla tych, którzy rozumieją, że symboliczny gest wskazuje na wyznanie osobistego zobowiązania się do życia według Słowa Bożego, nie ma w tym żadnego bałwochwalstwa. Sam pochod z Torą sugeruje, że Słowo, które było daleko, zostało przybliżone a dotknięcie zwoju Tory przez cicit symbolizuje pragnienie osobistego zbliżenia się do Boga poprzez Jego Słowo.

Resztki Izraela powraca

Na znaczenie cicit wskazuje fakt, że były one noszone w kręgach ważnych ludzi. Stanowiły wizytówkę szlachetnego pochodzenia. Wymóg noszenia tcheletu, czyli błękitnego włókna, jeszcze bardziej podkreśla tę wymowę. Wyjątkowy błękitny barwnik używany do produkcji tcheletu uzyskiwano z pewnego gatunku ślimaka. Był on niezwykle kosztowny i dlatego tchelet noszone były przez arystokrację. Jego błękitny kolor przypominał barwę wewnętrznej kurtyny przybytku, a także szat najwyższego kapłana. Wplecenie tej fioletowo-błękitnej nitki do frędzli (cicit) podkreśla dodatkowo jej wymowę jako oznaki przynależności do wyższego stanu. Cicit mieli nosić wszyscy Izraelici, co oznaczało, że lud Boży jest narodem o wyjątkowym statusie. Mają oni być książętami Boga. [5]

Zwyczaj noszenia tcheletu zanikł w okresie społeczności rabinicznej przed okresem poprzedzającym pierwsze stulecie n. e. z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji barwnika używanego do wytwarzania tcheletu. Po kilku wiekach nikt już nie potrafił rozpoznać który odcień błękitu był tym opisywanym w Piśmie. W powodu obawy przed użyciem niewłaściwego koloru zrezygnowano w ogóle z błękitnego włókna i stosuje się jedynie biały kolor we frędzlach.

Większość mesjanistycznych Żydów noszących frędzle używa tchelet argumentując to faktem, że każdy błękit jest bardziej błękitny, niż biel. Kolor ten jest dla nich pewnym znakiem, tak jak był dla ich praojców. Tchelet noszony w mesjanistycznych talitach odróżnia je od większości tradycyjnych żydowskich talitów i stał się czymś w rodzaju mesjanistycznej oznaki.

Celem noszenia cicit jest przypomnienie ludowi Boga o posłuszeństwie wobec Jego Słowa. Jego naród nie posiada szlachectwa na wzór tego świata, ale jest on „królestwem kapłańskim i narodem świętym” (Ks. Wyjścia [II Mojż.] 19: 6).

Cicit stanowi wyjątek, jeśli chodzi o ogólny zakaz mieszania ze sobą różnych substancji. Mieszanie materiałów było zakazane w całym Izraelu; jedynie najwyższy kapłan mógł nosić mieszane szaty liturgiczne. To, co było dozwolone wyłącznie kapłanowi, było jednak dozwolone także całemu Izraelowi w postaci cicit. Stanowiło to znak, że Izrael miał być królestwem kapłańskim i świętym narodem. [6]

Francuski katolik, A. Palliere odczuł prawdziwe znaczenie cicit wchodząc do synagogi w święto Jom Kipur. Tak opisuje on swoje doświadczenie:

Przez moment doznałem wrażenia, jakby to, co zobaczyłem, wcale nie było żydowską religią. To był naród żydowski. Ten spektakl z udziałem licznie zgromadzonych mężczyzn, z ramionami okrytymi talitem, przywołał nagle odległą przeszłość (...). Zobaczywszy najpierw te szale modlitewne okrywające uczestników modlitw, wydało mi się jakby wszyscy oni celebrowali nabożeństwo (...). Wyglądało to tak, jakby to milczące zgromadzenie w milczeniu na coś oczekiwało (...). W posłudze, wszyscy równi, wszyscy kapłani pełniący święte funkcje, nawet celebrowający w imię całej społeczności. Godność, która rozróżnia pomiędzy chachamem, doktorem, mędrcom, to nie stopień kapłański, ale raczej wykształcenie i pobożność wzmocniona przez wiedzę (...) rytuały i symbole często tworzą bardziej ekspresywny język, niż najlepsze rozprawy. [7]

Dla wierzących w Mesjasza talit i cicit wskazują na ich kapłaństwo w Mesjaszu, na ich osobiste zobowiązanie do życia według Słowa Bożego i modlitwy.

Resztki Izraela powraca

Bardziej podstawową kwestią sporną jest wartość rytuału. Według Emila Durkheima, francuskiego socjologa, rytuał funkcjonuje w życiu grupy na cztery sposoby:

1. Podnosi poczucie solidarności w grupie.
2. Buduje lojalność wobec wartości tejże grupy.
3. Komunikuje wartości grupy nowym członkom.
4. Wytwarza w członkach grupy euforyczne poczucie dobrobytu.

Rytuał jest tym, co wiąże ludzi ze sobą. Wiaże ich także z przeszłością i z przyszłymi pokoleniami, które wkroczą w obyczaje rytualne. Ludzie nie muszą lubić rytuałów, aby czerpać z nich pozytywne wartości. Rytuały budują lojalność i zobowiązanie wobec wartości bez względu na postawę tych, którzy są zaangażowani w ich wypełnianie. [8] Ich wartość leży w tym, że podkreślając naszą tożsamość, wiążą nas z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. W 14 rozdziale Listu do Rzymian autor zaleca wierzącym, aby szanowali zwyczaje religijne. Bez względu na to, jakie te zwyczaje są, powinny one być wypełniane z czystym sercem. Nie mogą to być puste zewnętrzne gesty. Żydzi mesjanistyczni nie przestrzegają tradycji tylko dlatego, że wypada „robić to, co żydowskie”. Żydowskość nie ulega wzmocnieniu tylko dlatego, że ludzie robią coś zgodnego z tradycją; podobnie też nie ulega pomniejszeniu, jeżeli ludzie nie przestrzegają tradycji. Żydowskość jest wynikiem fizycznego pochodzenia od patriarchów — Abrahama, Izaaka i Jakuba — a nie rezultatem czyichś wysiłków. Bycie Żydem to stan istnienia. Ktoś albo jest Żydem, albo nim nie jest; tradycyjne gesty nie wpłyną na jego status. Dla wierzących Żydów to nie sama tradycja stanowi problem, ale jej interpretacja. Nie jest szczególnie ważne, kto tę tradycję ukształtował, ponieważ na przestrzeni dwóch tysięcy lat ciągłej wędrówki i rozproszenia, straciła ona czysto religijny charakter, a stała się częścią kultury. Stała się częścią dziedzictwa.

Wierzący Żydzi mają prawo praktykować żydowskie zwyczaje, ponieważ są one ich dziedzictwem. Jest to prawo należne im oraz ich dzieciom. Szczególnie ważne jest pogłębianie żydowskiej tożsamości w dzieciach. Problem nie polega jednak na tym, ile zwyczajów należy przestrzegać, ponieważ jedni będą bardziej inni mniej tradycyjni, podobnie jak większe społeczności żydowskie. Chodzi raczej o to, **jak** wykorzystywać tradycję żydowską. Samo uczestniczenie w ceremoniach powodowane tym, że „dobrze jest postępować w sposób żydowski” nie jest niczym więcej, jak tylko przekazywaniem następnym pokoleniom pustych gestów pozbawionych wymowy. Wykonywanie pustych gestów przez mesjanistycznych wierzących w celu zaimponowania innym Żydom jest w najlepszym razie zwykłym teatrem. Jeśli jednak tradycja wyraża wiarę w Jezusę — komunikując w sposób odpowiedzialny prawdy wiary, jakkolwiek by one były przełożone na język zwyczajów religijnych — wówczas staje się ona środkiem przekazywania wiary dzieciom, te zaś stają się świadectwem dla Żydów. Przede wszystkim staje się ona czymś, co przyciąga bliżej do Pana.

Przyjmując takie stanowisko wobec tradycji można dać odpowiedź komuś, kto pyta, dlaczego te zwyczaje a nie inne. Mesjanistyczni Żydzi w zwyczajach żydowskich widzą Mesjasza. Są zgodni co do tego, że ich praktyka religijna może mijać się jej z pierwotnym znaczeniem, jednak gesty wyrażają ich wiarę. Jak już zostało wcześniej powiedziane, to sam Jezus w czasie sederu paschalnego wskazał na macę i na trzeci kielich, mówiąc, że reprezentują one Jego. Zapalanie świec szabatowych jest gestem, w którym czczony jest Jezus, Pan szabatu, Światłość świata. Błogosławieństwa odmawiane nad chałą [9] odnoszą się do Jezusy, który jest chlebem życia, podobnie jak błogosławieństwa odmawiane nad kielichem kidusz także dotyczą Jezusy,

bo On jest krzewem winnym, a my owocami tego krzewu. W łonie środowisk mesjanistycznych istnieje dyskusja co do tego, czy mężczyźni powinni przykrywać swoje głowy podczas nabożeństwa, zgodnie z żydowską praktyką, czy też powinni modlić się z gołymi głowami, czyli bardziej w duchu tradycji chrześcijańskiej. Niektórzy twierdzą, że jarmułka albo kipa wywodzi się od kapłańskiego turbanu Aarona. Ten argument opiera się na fakcie, że kapłani mieli przykrywać głowy wchodząc do miejsca świętego Pana, ponieważ wówczas znajdowali się w świątyni w Jego obecności. Zwolennicy tego poglądu opierają się na twierdzeniu, że Żydzi są narodem królewskim i kapłańskim, świętym dla Pana, dlatego też powinni nosić nakrycia głowy w Jego obecności. Przy całej wierności wobec tekstów biblijnych, przeprowadzenie takiej analogii mimo wszystko nie ma uzasadnienia w Piśmie. Choć idea ta jest do przyjęcia w obecnej sytuacji, to nie powinna być traktowana jako zachęta do bezpośredniego stosowania dla dzisiejszych wierzących. Z kolei przeciwnicy noszenia kipy lub jakiegokolwiek nakrycia głowy tego rodzaju cytują werset 4 z 11 rozdziału I Listu do Koryntian, gdzie napisane jest:

„Każdy mężczyzna, który modli się albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją.”

Z biblijnego punktu widzenia należy uznać, że zrównanie kapłańskiego turbanu z kipą jest tak samo niezgodne z Pismem, jak twierdzenie, że powyższy cytat z I Listu do Koryntian odnosi się do kipy. Nakrycie głowy, o którym jest mowa w tym fragmencie, dotyczy welonu (szalu) czyli nakrycia głowy zasłaniającego włosy i górną część ciała. [10] Taki welon (szal) był noszony przez pobożne żydowskie **kobiety** w pierwszym stuleciu.

Paweł miał na myśli taki właśnie welon, spływający z głowy na dół, mówiąc, że hańbi to głowę, ponieważ to Mesjasz jest naszą głową. Jewish New Testament (Żydowski Nowy Testament) następująco komentuje I List do Koryntian, rozdz. 11, werset 4: „Każdy mężczyzna, który modli się, albo prorokuje w spływającym w dół nakryciu głowy, przynosi wstyd swojej głowie”. To, o co chodziło apostołowi, było jakimś nakryciem osłaniającym głowę i twarz. Mojżesz zasłonił twarz, gdy zstąpił z góry, dlatego też Izraelici nie mogli zobaczyć, jak chwała Boża zanika na jego twarzy. W tym samym sensie apostoł Paweł podkreślał, że wierzący nie powinni zasłaniać swoich twarzy. Przeciwnie, twarze powinny stanowić odbicie chwały Jezusa. Tak więc w tym fragmencie apostoł pisze o zawołaniu twarzy. Kipa nie zasłania twarzy i w związku z tym nie podpada pod ten argument. Co więcej, w starożytnym świecie symbolem wolności było właśnie nakrycie głowy w stylu kipy, nie zaś goła głowa. [11] W tradycji żydowskiej nakrycie głowy jest symbolem szacunku dla Boga. Symbol ten można wykorzystać także jako obraz zbliżenia się do Boga. W ten sposób dokonuje się oddzielenia tego co święte od tego, co nieświęte; kultu Świętego Boga od świata, w którym się poruszamy.

Na innym poziomie kipa jest spokrewniona z chupą, ślubnym baldachimem, pod którym zawierane są związki małżeńskie. Chupa symbolizuje obecność Boga podczas ceremonii zaślubin i przypomina o tym, że przysięga małżeńska nie jest umową tylko pomiędzy dwiema osobami, ale pomiędzy trzema. To sam Bóg jest częścią małżeństwa oraz partnerem w przysiędze. Złamanie przysięgi małżeńskiej jest w tym samym stopniu sprzeniewierzeniem wobec Boga jak i współmałżonka. Tak jak chupa jest symbolem Bożej obecności, podobnie też kipa jest symbolem przebywania w Jego obecności. Jest to celowa i widoczna oznaka autorytetu Boga. W kwestii nakrywania głowy istotna jest postawa serca. Samo nakrycie może mieć taką samą wymowę dla Żydów tradycyjnych, co dla mesjanistycznych, jednak ci drudzy podkreślają to, co ma znaczenie dla nich, nie zaś dla tej pierwszej grupy. Nakrycie głowy jest wyrazem

Resztki Izraela powraca

szacunku dla Boga. Czy ktoś pragnie czcić Go z nakrytą głową, czy też odkrytą, ważne jest zbliżenie się do Niego we wspólnej modlitwie.

Zachowując tradycje i zwyczaje żydowskie zgodne z Biblią, Żydzi mesjanistyczni komunikują innym, że wiara w Mesjasza Izraela pozostaje w zupełnej zgodności i harmonii z byciem Żydem. Styl życia Żydów mesjanistycznych wyraża prawdę, że Jezua jest Mesjaszem Izraela dlatego nie powinien być odrzucany jako niepotrzebny dla Żydów.

Przypisy do rozdziału szóstego:

1. Nakrycie głowy, jarmułka.
2. Frędzle nakazane w Torze.
3. Jacob Milgrom, „The JPS Torah Commentary” (Philadelphia: Jewish Publication Society, 5750/1990), p. 410.
4. Ibid., p. 411.
5. Ibid., p. 411.
6. Ibid., p. 413.
7. A. Palliere, „The Unknown Sanctuary” (New York: Bloch, 1928), pp. 20-22.
8. Tony Campolo, „Who Changed the Price Tags?” (Waco: Word Books, 1986), p. 142.
9. Specjalny chleb używany w czasie Szabatu i innych świąt.
10. C.K Barrett, „The First Epistle to the Corinthians” (New York: Harper and Row, 1968), p. 249.
11. Ibid., p. 250.

Naród żydowski, Kościół i kongregacje mesjanistyczne

Ważną dziedziną zajmującą uwagę Żydów mesjanistycznych jest relacja pomiędzy Żydami a Kościołem. Jest to szczególnie istotne z powodu opisanej w Piśmie znaczącej pozycji zarówno Izraela jak i Kościoła oraz Bożych obietnic odnoszących się do obu tych grup. Większość szkół teologicznych usiłuje pomniejszyć rolę narodu izraelskiego w Bożym planie. Próbuje oni wtopić tożsamość Izraela jako ludu Bożego w tożsamość Kościoła, wyłączając naród żydowski z Ciała Mesjasza. Dopiero ostatnio w książce Arnolda Fruchtenbauma pt. „Izraelologia: Brakujące ogniwo w teologii systematycznej”. [1] Miejsce Izraela w Bożym planie zostało potraktowane jako odrębny dział w obrębie teologii systematycznej. To właśnie historyczne błędy teologiczne dotyczące miejsca Izraela w dziele zbawienia doprowadziły w znacznym stopniu do rozłamu pomiędzy Izraelem a Kościołem.

Kongregacje mesjanistyczne, które składają się z ludzi będących zarazem częścią Izraela oraz „ecclesia”, wykazują szczególną troskę o tę dziedzinę. Stowarzyszenie Kongregacji Mesjanistycznych oświadcza:

Wierzmy, że Izrael jest szczególnym narodem wybranym przez Boga do świętości i do królewskiego kapłaństwa. Wybraństwo Izraela jest nieodwołalne, pomimo odrzucenia Jezusy Mesjasza przez ten naród. Bóg oczyści Izrael z tej niewiary podczas Wielkiego Ucisku „czasu utrapienia Jakuba”, co ostatecznie zaowocuje przyjęciem przez Izrael Jezusy jako prawdziwego i jedyne Mesjasza. [2]

Chociaż nie wszystkie ugrupowania mesjanistyczne wyznają tę doktrynę, to jednak wszystkie przyznają narodowi żydowskiemu szczególną pozycję w perspektywie obietnic Boga oraz z wiarą wyczekują ostatecznego odkupienia Jego wybranego ludu.

Pierwszym zagadnieniem niezbędnym do zrozumienia Bożego planu jest tożsamość Izraela. Jedną ze szkół teologicznych naucza, że po odrzuceniu Mesjasza naród wybrany został odrzucony przez Boga i zastąpiony przez tak zwany „nowy Izrael”, czyli Kościół. Zwolennicy tego poglądu uważają, iż Kościół przejął wszystkie błogosławieństwa i obietnice Boże niegdyś dane Izraelowi. Żydzi (wydziedziczony „stary” Izrael) znajdują się teraz pod przekleństwem, które na zawsze stało się ich udziałem. Ta „teologia zamiany” zupełnie ignoruje słowa Pawła w Liście do Rzymian w rozdziale 11, wersecie 29, gdzie czytamy, że „nieodwołalne są dary i powołania Boże” i pyszni się nad wyrwanymi gałęziami, wbrew ostrzeżeniu Pawła.

Inny wariant tego poglądu traktuje Kościół jako „nowy Izrael” bez równoczesnego wyłączenia narodu Izraelskiego. Głosi on, że nadejdzie czas zbawienia dla Żydów, ale będą oni jedynie częścią tzw. „nowego Izraela” w Ciele Mesjasza, który utworzą zarówno nie-Żydzi jak i Żydzi.

Alternatywą tych poglądów jest stanowisko, które zajmuje wielu Żydów mesjanistycznych oraz dyspensacjonalistów i według którego „ecclesia” oraz Izrael są całkiem oddzielne.

Resztki Izraela powraca

Uważają oni, że istnieją dwie grupy: nie-Żydzi i Izrael. W każdej z tych grup istnieje resztki wierzących, resztki żydowska i nieżydowska. Żydowska resztki to Izrael Boży, natomiast nieżydowska resztki to nieżydowski naród Boży. Wzięte razem, resztki te tworzą lud Boży, czyli „ecclesia”.

Wierzmy, że Izrael jest czymś innym, niż Ciało Mesjasza. Mimo to, wierzący w Jezusa Żydzi posiadają niezwykłą w swym charakterze podwójną tożsamość. Po pierwsze, jako duchowa resztki fizycznego Izraela; po drugie jako część Ciała Mesjasza. [3]

Problem skupia się wokół tego, kogo apostoł Paweł miał na myśli, stosując pojęcie Izraela. W jego pismach słowo „Izrael” użyte zostało siedemnaście razy; z tego dziesięć bez wątplenia odnosi się do narodu żydowskiego. Jednym z takich kontrowersyjnych wersetów jest List do Rzymian 9:6, który mówi: „Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem”. Wielu próbowało dowodzić, że werset ten mówi również o Kościele, trudno jednak byłoby obronić taki punkt widzenia. Dalsza argumentacja Pawła posuwa się w kierunku zawężenia — nie odnosi się do wszystkich ale wyłącza tych, którzy nie są częścią tej resztki. W innym miejscu moglibyśmy spotkać się z odmienną argumentacją, ale w tym fragmencie apostoł formułuje tezę, że dziećmi Abrahama nie jest cały Izrael lecz resztki Izraela. Jest to zgodne z początkowymi słowami wersetu 6: „Nie jest tak, jakoby miało zawieść Słowo Boże”. To nie cały Izrael odrzucił Ewangelię; jak zawsze była w nim wierna Bogu resztki. „Nie cały Izrael jest Izraelem”. C. E. B. Cranefield pisze:

Paweł ma na myśli raczej to, że w łonie samego narodu wybranego trwa od stuleci Boża operacja odróżniania i oddzielania, poprzez którą „ukryty w Izraelu Kościół” został wydzielony z reszty narodu wybranego. Wszyscy Żydzi są członkami wybranego narodu Boga. To zaszczyt — i to niemały — którego nie da się pozbawić żadnego członka tej narodowości (...) Z pewnością są oni świadkami Bożej łaski i prawdy. A jednak nie wszyscy spośród nich należą do Izraela wewnątrz Izraela (...) [4]

Inny werset ilustrujący rozróżnienie pomiędzy na resztką Izraela składającą się z wierzących Żydów a nieżydowską częścią „ecclesia” znajduje się w Liście do Efezjan 3:6

„poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię”

Wierząca resztki Izraela to ta, która wraz z wierzącymi nie-Żydami stanowi Ciało Mesjasza, ale mimo to nadal odróżniająca się zewnętrznie od tej grupie grupy, podobnie jak różne są kobiety od mężczyzn. Wierzący pochodzenia pogańskiego dziedziczą wraz z Izraelem Królestwo Boże, niemniej jednak nie są Izraelem.

Z jeszcze bardziej problematycznym fragmentem dotyczącym ustalenia tożsamości Izraela mamy do czynienia w Liście do Galacjan 6:15-16:

„Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym.”

Wyjaśnienie tego fragmentu zależy od funkcji „kai”, greckiego słowa znaczącego „i”. Albo występuje ono w funkcji spójnika łączącego dwa różne znaczenia, albo ustawia je w pozycji, gdzie jedno wyjaśnia drugie. Jeśli „kai” jest pojmowane jako łączące dwie różne koncepcje, wówczas zwrot „i nad Izraelem Bożym” dotyczyłoby wierzących Żydów. Jeżeli zaś uznamy, że

Resztki Izraela powraca

„kai” ma zastosowanie typu wyjaśniającego, zwrot ten miałby takie znaczenie: „nawet nad Izraelem Bożym”, modyfikując zwrot „wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą”, np. wierzącymi poganami.

Na korzyść odczytania „kai” jako spójnika łączącego dwie różne całości przemawia fakt, że jest to najpowszechniejsze i najbardziej naturalne zastosowanie tego słowa. Nie ma gramatycznej przyczyny interpretowania tego urywka w inny sposób, niż ten, który podpowiada naturalność. Niektórzy dowodzą, że w świetle Pawłowego potępienia „judaizującej” manieri, interpretowanie „Izraela Bożego” jako wierzących o tylko żydowskim statusie zamiast całego ciała złożonego z uczniów Jesui, zarówno Żydów jak i pogan, byłoby wodą na młyn tych zwolenników judaizowania, przeciwko którym występował. Z drugiej strony można by z łatwością udowodnić, że skoro Paweł poświęcił tyle miejsca w Liście do Galacjan na potępienie „judaizowania”, to teraz właśnie chwali tych wierzących Żydów, którzy żyją pod łaską, czyli „Izrael Boży”, wraz z „wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą”, np. należących do Boga pogan. Burton sugeruje rzecz następującą:

Kwestia Izraela Bożego prosi się o dodatkowe przemyślenia. Chociaż List do Rzymian 9:6 i List do Koryntian 10:18 pokazują, że Paweł rozróżnia pomiędzy Izraelem według ciała a Izraelem według obietnicy (...) W gruncie rzeczy nie ma u niego żadnego przykładu użycia pojęcia „Izrael” w innym znaczeniu, niż naród żydowski albo jego część. Fakty te przemawiają na korzyść interpretacji tego wyrażenia jako odnoszącego się do Żydów, nie zaś chrześcijańskiej społeczności; jednak w świetle określenia „Boży”, nie do całości narodu żydowskiego, lecz do Izraela pobożnego, resztki powołanej według wybraństwa łaski (...) Ponad tymi spośród Izraela, którzy jeszcze nie są oświeceni przez Prawdę Bożą, znajduje się prawdziwy Izrael Boży. Wobec tych argumentów obecność „kai” nie ma wielkiego znaczenia (...) w świetle mocnych antyjudaistycznych twierdzeń Pawła. Obecność „kai” w tym fragmencie jest raczej spowodowana tym, iż autor czuł się zobowiązany do podkreślenia swego stosunku do własnego narodu. [5]

Niektórzy twierdzą, że Paweł miał na myśli wszystkich wierzących jako dzieci Abrahama przez wiarę. To prawda, jednak nie wszystkie dzieci Abrahama należą do Izraela. Arabowie są dziećmi Abrahama, ale nie należą do Izraela. Wierzący nie powinni pragnąć dla siebie tytułu i pozycji Izraela, ale mają dążyć do bycia dziećmi Abrahama przez wiarę.

Można by twierdzić, że Żydzi mesjanistyczni chcą w kwestii Izraela Bożego upiec własną pieczeń mimo, że oskarżenie to z powodzeniem da się zastosować do tych, którzy w roli Izraela Bożego widzą Kościół. W pismach Pawła wyraźnie daje się zauważyć miłość apostoła do jego narodu i pragnienie zbawienia dla Izraela (Rzym. 10:1-4a). Czytamy, że Bóg nie odrzucił narodu żydowskiego (Rzym. 11:1-2) oraz, że nadejdzie czas, gdy Bóg ponownie zwróci się do swego ludu i odkupi go (Rzym. 11:25-27). Izrael nie może być zbawiony z powodu swojego pochodzenia od Abrahama, ale przez łaskę Boga musi przyjść do Mesjasza.

Zrozumienie tego, że określenie „Izrael” odnosi się do Żydów, ma podstawowe znaczenie w ustaleniu relacji pomiędzy Izraelem a Kościołem. W Liście do Rzymian 11: 28-29 Paweł pisze:

„Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są u miłowanymi ze względu na praojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże”.

Resztki Izraela powraca

Żydzi są więc wrogami Ewangelii z powodu pogan (nie-Żydów), po to, aby ci drudzy mogli uzyskać wiarę. Są oni wrogami Ewangelii w tym, że ją odrzucają, nie są zaś wrogami chrześcijan. Niestety, na przestrzeni wieków Kościół popełnił wobec Żydów mnóstwo najstraszniejszych przestępstw w imię Jezusa. Najczęstsza przyczyna odrzucania Ewangelii przez Żydów wcale nie kryje się w teologii, ale wywodzi się z historycznego antysemityzmu. Według Dawida Rauscha, teologiczny i kościelny antysemityzm przygotował grunt pod holocaust. [5] Powieść Andre Schwartza-Barta „The Last of the Just” najlepiej oddaje powszechną żydowską perspektywę chrześcijańskiego antysemityzmu. Schwartz-Bart, francuski Żyd, który sam przeżył holocaust, tak portretuje tę antyżydowską postawę:

— Och, Ernie — powiedziała Golda — ty z pewnością ich znasz. Powiedz mi, dlaczego, dlaczego chrześcijanie nienawidzą nas w taki sposób? Kiedy stykam się z nimi i jestem bez gwiazdy, wydają się tacy mili.

Ernie z powagą objął ją ramieniem.

— To bardzo zagadkowe. Oni sami nie bardzo wiedzą dlaczego tak jest. Byłem w ich kościołach i czytałem ich Ewangelię. Wiesz kim był ten Chrystus? Zwykłym Żydem, jak twój ojciec. Kimś w rodzaju chasyda.

Golda uśmiechnęła się łagodnie: — Nabierasz mnie.

— Wyobraź sobie, że nie. I założę się, że tamtych dwoje poradziłoby sobie nieźle, ponieważ on naprawdę był dobrym Żydem, wiesz takim Bal Szem Tow — miłosiernym i łagodnym. Chrześcijanie mówią, że go kochają, ale ja myślę, że faktycznie nieświadomie go nienawidzą. Więc biorą krzyż z drugiego końca i robią z niego miecz i atakują nas tym mieczem... odwracają krzyż, odwracają go, mój Boże! [7]

W teologicznej odpowiedzi na historyczne stosunki pomiędzy Kościołem a narodem żydowskim, Markus Barth napisał:

Nic nie usprawiedliwia średniowiecznych aktów przemocy i podstępów, za pomocą których zmuszano Żydów do chrztu. W chwili, kiedy Kościół uzna swoją zależność od pierwszego wybranego ludu przymierza, będzie musiał pokutować za krzywdy, które wyrządzał Żydom przez dwa tysiące lat. Autentyczne świadectwo Chrystusa i przekonujący wyraz pokuty mogą zaistnieć tylko wtedy, gdy chrześcijańskie kościoły robią coś więcej, niż tylko „żałują” czy „boleją” z powodu tego, co popełniły lub pozwoliły innym popełnić. Powinny uczynić wszystko, co leży w ich mocy aby dyskryminacja, prześladowania i mordowanie Żydów, które już ustały, nie zdarzyły się nigdy więcej. Kościoły nie mogą się w ogóle spodziewać, że Żydzi będą się nawracać i dadzą się wcielać w ciało, które jest pełne podejrzeń i wrogości. To właśnie nawrócenia samego Kościoła może dzisiaj stanowić wyraz odpowiedzialności Kościoła za Żydów. [8]

Opinia wyrażona przez Bartha w sposób umiarkowany i łagodny wyraża żal i zgorzniecie grzechami popełnionymi przeciwko Żydom. Jednakże postulując porzucenie przez Kościół misji wobec Żydów, pomija on wagę Rzym. 1:16, gdzie mowa jest o Ewangelii zwiastowanej najpierw Żydom, a także radykalne stwierdzenia Jezusa na temat samego siebie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie.” Jezua w tym momencie mówił do Żydów. Jeśli Jezua rzeczywiście jest jedyną drogą do Ojca, jedynym środkiem zbawienia, to przecież powstrzymywanie Dobrej Nowiny o tym zbawieniu nie odkupi grzechów Kościoła i pozostawi naród żydowski bez nadziei zbawienia, którą Bóg przeznaczył

Resztki Izraela powraca

dla Izraela. Paweł powiedział w Liście do Rzymian (rozd. 10): „Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?” W przekonaniu Pawła ta misja wobec Żydów była ważna.

Inną odpowiedź na antysemityzm sformułował katolicki teolog Hans Kung:

Brzemie winy jest zbyt ciężkie, aby mogło zostać zrównoważone przez (...) samousprawiedliwienia. Kościół głosił miłość, siejąc nasiona morderczej nienawiści; nauczał o miłości, przygotowując drogę przemocy i śmierci. Czyny te były popełniane wobec współobywateli i braci, o których nauczano: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście.” Kościół, który stanął pomiędzy Izraelem a Jezusem i zadbał o to, by Izrael nie poznał swojego Mesjasza.

Jeśli dialog pomiędzy chrześcijanami a Żydami ma być poważnym pojednaniem, a nie jakimś powierzchownym brataniem się, to musi on być oparty na Biblii... Nie ma tu sensu próba przeoczenia prawdziwej kontrowersji, jaką stanowi Jezus z Nazaretu, który pojawia się w Nowym Testamencie jako Mesjasz obiecany w czasach Starego Przymierza i odrzucony przez większą część Izraela. Nie istnieje kwestia dwóch „dróg wiary” ... tym co nas dzieli jest Jezus, który dla nas jest Mesjaszem, Jego śmierć i zamrtychwanie. [9]

Kung pisze wprawdzie z wielką wrażliwością wobec cierpień narodu żydowskiego, ale jest on realistą, jeśli chodzi o biblijne podejście do takiego dialogu. Dotyka on sedna problemu, stwierdzając, że to Kościół stanął pomiędzy Izraelem a ich Mesjaszem.

John Cogley, redaktor działu religijnego nowojorskiego „Timesa”, opublikował następującą modlitwę-prośbę o wybaczenie napisaną przez pewnego chrześcijanina, która miała być odczytana w każdym katolickim kościele na całym świecie. Oto ona:

Jesteśmy dzisiaj świadomi, że wiele stuleci ślepoty zasłoniło nam oczy tak, że już nie jesteśmy zdolni dostrzec piękna Twego wybranego narodu (Żydów), ani też rozpoznać w ich twarzach znamienia naszych uprzywilejowanych braci. Zdajemy sobie sprawę, że znamię Kaina jest na naszych czołach. Przez wiele stuleci nasz brat Abel (Żydzi) leżał we krwi albo ronił łzy spowodowane przez nasze zapomnienie o Twojej miłości. Wybacz nam przekleństwo, które fałszywie wiązaliśmy z określeniem „Żydzi”. Wybacz nam ukrzyżowanie Ciebie po raz drugi w ich ciele. Bo nie wiedzieliśmy, cośmy czynili.

Kościół rzymsko-katolicki postanowił nie odczytywać tej modlitwy, a jej autor zmarł niedługo po jej napisaniu. Był nim papież Jan XXIII. Być może, jedną z przyczyn, dla których Kościół popadł w antysemityzm jest fakt, że w dyskusji Żydzi są ideą teologiczną, nie zaś żywymi ludźmi. W teologii na temat Żydów istnieje zdumiewający brak współczucia. Ludzie odczytują Pawłowe słowa bólu wypowiedziane nad Izraelem i jego pragnienie, aby poznali swego Mesjasza. Uznają treść tych słów, ale nigdy nie biorą sobie ich do serca. Gdyby ludzie czuli ból Pawła i wypowiadali się ze współczuciem i troską o Izraelu, być może Kościół nie miałby za co pokutować. Jednak to właśnie miłość zakrywa mnóstwo grzechów i dlatego nigdy nie jest za późno ją okazywać, podobnie jak przekazywać prawdziwe przesłanie Ewangelii: miłość Mesjasza Jezui. Aby to się mogło stać, Kościół musiałby zacząć rozwijać autentyczną troskę o naród żydowski bez względu na to, czy w tym narodzie są wierzący w Jezusa, czy też ich nie ma.

Resztki Izraela powraca

Ten proces musi się jednak rozpocząć od dostrzeżenia Żydów jako narodu, a nie jako religijnej lub politycznej koncepcji. To oznacza również modlitwę o pokój dla Jerozolimy i o pomyślność ludu żydowskiego w każdym zakątku świata. Takie przejawy troski nikogo nie zranią, a z pewnością pomogą uleczyć rozłam pomiędzy Kościołem i narodem żydowskim.

Istnieją liczni chrześcijanie, którzy odrzucają zarzut, jakoby chrześcijanie byli antysemitami. Argumentują, że ludzie, którzy popełnili te zbrodnie byli chrześcijanami tylko z nazwy. Według nich prawdziwy chrześcijanin nie mógł nikogo znienawidzić, a cóż dopiero popełnić takie okropności.

Musimy niestety przyjąć do wiadomości, że chrześcijanie, uczniowie Mesjasza, ciągle grzeszą. Czasami wierzący grzeszą w straszny sposób. Wiemy, że chrześcijanie nie są doskonali. Ludzie są zdolni do antysemitycznej nienawiści w takim samym stopniu, co do innych grzechów, czasem nawet bardzo poważnych; są oni zdolni do tak wielkiej antysemitycznej nienawiści, że często nadawała ona bieg historii.

Marcin Luter stworzył drogę Reformacji, jednak to właśnie on napisał straszny traktat przeciwko Żydom. Został uczniem Jezui, ale nie uczyniło go doskonałym. Ważne jest, aby wierzący jako zbiorowość i pojedynczo uświadomili sobie swoją historię w odniesieniu do narodu żydowskiego i osobiście pokutowali za nią. Naród żydowski powinien ujrzeć Mesjasza i Ewangelię, nie zaś akty zła i przemocy popełnione pod płaszczykiem chrześcijaństwa, czy to oficjalnie, czy nieoficjalnie. Pojedynczy wierzący może nie poczuwać się do odpowiedzialności i winy za antysemityzm. Należy jednak zrozumieć, że kiedy nieżydowskie chrześcijaństwo będzie przedstawiane Żydom, zawsze widoczne na nim będzie znamię antysemityzmu, z powodu chrześcijańskiej historii. Przewaga Żydów mesjanistycznych w związku z problem historycznego chrześcijańskiego antysemityzmu i współczesnych prób dialogu jest oczywista — nigdy nie byli oni prześladowcami narodu żydowskiego; są jego częścią. Jest zatem oczywiste, iż to właśnie oni nadają się najlepiej do dzielenia się Mesjaszem z narodem żydowskim. Chociaż wszyscy wierzący mogą i powinni dzielić się wiarą z żydowskimi przyjaciółmi, Żydzi mesjanistyczni mogą to, czego nie może reszta „ecclesia” — mogą zanieść Dobrą Nowinę o Mesjaszu domowi Izraela. Jako część Izraela, ta część odkupiona przez Mesjasza Jezus, Żydzi mesjanistyczni mogą pełnić misję, która będzie wypełnieniem słów Pawła: „I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael”.

Przypisy do rozdziału siódmego:

1. Arnold G. Fruchtenbaum, „Israelology: The Missing Link in Systematic Theology” (Tustin, California: Ariel Ministries, 1989).
2. Konstytucja organizacji Fellowship of Messianic Congregations, sekcja 9, paragraf 1.
3. Konstytucja organizacji , Fellowship of Messianic Congregations, sekcja 9, paragraf 2.
4. C. E. B. Cranfield, „A Critical and Exegetical Commentary on The Epistle to the Romans”, Vol. 2 (Edinburgh: T. & T. Clark, 1979), p. 474.
5. Burton, „Galatians”, pp. 357-358.

Resztka Izraela powraca

6. David A. Rausch, „Legacy of Hatred. Why Christians Must Not Forget the Holocaust” (Chicago: Moody Press, 1984).
7. Andre Schwartz-Bart, „The Last of the Just” (New York: Atheneum Publishers, 1960), pp. 323-324.
8. Markus Barth, „The People of God” (Sheffield: JSNT Press, 1983), pp. 62-63.
9. Hans Kung, „The Church” (New York: Sheed & Ward, 1967), pp. 137, 140.

Żydzi mesjanistyczni i trójjedyny Bóg

Jedną z najbardziej spornych kwestii pomiędzy Żydami a wyznawcami Mesjasza jest trójjedyna natura Boga. Wielu stawiało pytanie, dlaczego Żydzi mesjanistyczni mający przecież za sobą zdecydowanie monoteistyczne dziedzictwo, przyjmują wiarę w Trójcę. Niektórzy twierdzą, że przyjęcie przez wielu Żydów mesjanistycznych wiary w Mesjasza od nie-Żydów pociągnęło za sobą automatycznie zaakceptowanie teologii biblijnej ewangelicznych chrześcijan. Jest to nie tylko błąd w rozumowaniu, a także spore uproszczenie.

Żydzi mesjanistyczni doszli do określonych wniosków i stanowiska teologicznego po dokładnym zbadaniu materiałów historycznych i biblijnych. Jeśli ich przekonania przystają do teologii ewangelicznej, to nie dlatego, że zostały od niej przejęte, ale dlatego, że takie nauczanie jest prawdziwe.

Wiara w trójjedyną naturę Boga nie jest jakimś marginalnym zjawiskiem w środowisku mejsanistycznym, ale wyznawana jest przez każdą mesjanistyczną organizację: przez Union of Messianic Jewish Congregations (Związek Żydowskich Kongregacji Mesjanistycznych), Fellowship of Messianic Congregations (Wspólnota Kongregacji Mesjanistycznych) oraz Messianic Jewish Alliance of America (Stowarzyszenie Amerykańskich Żydów Mesjanistycznych). Dodatkowy i pokrewny problem stanowi dla Żydów mesjanistycznych nie tyle sama koncepcja Trójcy, co terminologia. Trójca brzmi katolicko, a co za tym idzie, nie po żydowsku. Trójjedyność już brzmi inaczej, jednak niewiele lepiej. Być może nie znajdziemy propozycji, która byłaby trafna z semantycznego punktu widzenia, ponieważ zawsze będzie istniało napięcie pomiędzy koniecznością znalezienia słowa, które byłoby w zadawalającym stopniu żydowskie, a takim, które byłoby precyzyjne pod względem teologicznym. Z tych dwóch kryteriów, trafność jest ważniejsza, choć oczywiście przyswajalność także ma znaczenie.

Trudność w zaakceptowaniu tego terminu wynika częściowo z faktu, że Trójca jest terminem teologicznym opartym na biblijnej koncepcji, który jednak nie ma odpowiednika w biblijnej nomenklaturze. Gdyby termin ten był stricte biblijny, albo gdyby istniał jego żydowski odpowiednik, problem ten w ogóle by nie zaistniał. Bez względu na to, czy słowo to pojawia się w Piśmie, czy też nie, powinno zostać przyjęte, o ile tylko trafnie odzwierciedla biblijną prawdę. W Starym Testamencie nie zachodzi potrzeba używania koncepcji trynitariańskiej, ponieważ, jak to niektórzy sugerują, została ona przejęta dopiero z hellenizmu. Dzieje się tak, ponieważ objawienie Boże jest postępujące. W żydowskich pismach nie istniało pełne objawienie aż do czasów Nowego Przymierza. List do Hebrajczyków mówi, że Bóg „Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna”. Jezua jest ostatecznym i najwyższym objawieniem Boga i to przez Niego możemy otrzymać oraz zrozumieć najpełniejsze objawienie Boże. Doktryna o Trójcy została po raz pierwszy sformułowana na Soborze Nicejskim w 325 roku n. e. przez zgromadzenie biskupów zwołane przez cesarza Konstantyna. Konstantyn był antysemitą, podobnie jak spora liczba biskupów. Postanowienia soborowe zostały przez wielu skomentowane jako antyżydowskie.

Resztki Izraela powraca

To właśnie na tym soborze chrześcijański dzień święty został oficjalnie przeniesiony z soboty na niedzielę. Zaczęto odwoływać chrześcijan od obchodzenia żydowskich świąt, odcinając w ten sposób chrześcijaństwo od jego żydowskich korzeni. To właśnie na Soborze Nicejskim Żydzi mesjanistyczni zostali wezwani do odrzucenia swojego żydowskiego dziedzictwa i zasymilowania się z nie-Żydami, ryzykując w przeciwnym razie oskarżenie o herezję oraz jego konsekwencje. Wielu tak uczyniło. Według historyka Fr. Bagattiego

Pisarze IV wieku zawsze odwoływali się do Soboru, ale jeśli chodzi o Palestynę, reprezentowaną przez 18 członków, należy stwierdzić, że Sobór nic nie wiedział o nurcie judeo-chrześcijańskim. W rzeczywistości wszyscy biskupi byli pochodzenia nieżydowskiego i reprezentowali nadbrzeżne miasta. Wiemy na przykład, że w tamtych czasach gdzieś w Tyberiadzie żył judeo-chrześcijański biskup zajmujący się nawracaniem Żydów, jednak jego imię nie figuruje na liście uczestników Soboru. Właściwie miasto to pojawia się na listach soborowych dopiero w V stuleciu, kiedy już judeo-chrześcijanie dawno zostali wyparci przez chrześcijan pochodzenia pogańskiego (...) Ich nieobecność dała wolną rękę uczestnikom soboru w ustaleniu norm, które w innych okolicznościach mogłyby się spotkać ze sprzeciwem. [1]

W czasach tego soboru działali żydowscy biskupi, którzy jednak najwyraźniej nie zostali zaproszeni. Z pewnością łatwiej jest o jedność, kiedy zabraknie ludzi o przeciwnych opiniach — nieobecni nie mają racji.

Pomimo negatywnych aspektów Soboru Nicejskiego, należy uznać, że wynikło z niego pewne dobro i że część prawdy uległa tam umocnieniu. Do tych dobrych postanowień należy m.in. sformułowanie podstaw wiary. Liczne herezje mnożące się w tamtym okresie stanowiły wyzwanie teologiczne dla „ecclesia”, zmuszając je do zbadania wyznawanych prawd i zdefiniowania ich za pomocą jasnych terminów. To właśnie z tych powodów, nie zaś z powodu żydowskich uprzedzeń, konieczne stało się określenie trójjednej natury Boga. Nie afirmujemy tutaj antysemitycznych tendencji Soboru Nicejskiego lecz prawdę, która została tam utwierdzona. Innym problemem związanym z koncepcją trójjednej natury Boga jest fakt, że wydaje się ona stanowić antytezę do wyraźnego monoteizmu cechującego judaizm. Niektórzy przeciwnicy doktryny o Trójcy dopatrują się w antysemityzmie Soboru Nicejskiego przyczyn ustalenia formuły, która była nie do przyjęcia dla Żydów. Zarzut ten jest jednak anachronizmem, ponieważ idea jedności Boga już wcześniej zawsze była pojmowana znacznie szerzej niż we współczesnym judaizmie. Można z łatwością dowieść, że interpretacja żydowskiego rozumienia jedności Boga została w przeszłości celowo zawężona w **odpowiedzi** na jej chrześcijańską interpretację. Prawda jest taka, że doktryna o Trójcy nie jest wiarą w trzech bogów, ale w jednego Boga, który istnieje wiecznie w trzech osobach: w Ojcu, Synu i Duchu Świętym. Trójca nie jest pojęciem biblijnym, lecz teologicznym; próbą trafnego wyrażenia wszystkich informacji z Pisma, które dotyczą natury Boga. Ktoś mógłby powiedzieć, że jeśli tylko ktoś wierzy w Jezusa Mesjasza, to doktryna nie jest szczególnie ważna. Pismo naucza: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził Go z martwych, zbawiony będziesz” (Rzym. 10: 9). Choć jest to prawda, werset ten nie uczy, że wystarczy, aby dana osoba przyznawała się do pewnych poglądów, a będzie zbawiona. Raczej znajdujemy tu wezwanie do pełnego uznania tego, kim jest Bóg. Jeśli ktoś uznaje jakiegoś Mesjasza, który jest kimś mniejszym, niż naucza Pismo, to nie uznaje on Mesjasza z Biblii. Afirmacja Jezusa, który

nie jest Bogiem to nie to samo, co afirmacja Jezui, który jest Bogiem, Stwórcą wszechrzeczy. Inni nie mają trudności z przyjęciem prawdy o trójjedyniej naturze Boga, ale mają problem z koncepcją **osób** Boga. Pojęcie to nie miało nigdy na celu wyrażenia trzech niezależnych i oddzielnych bytów, ale zabezpieczenie nauki o naturze Boga przed **modalizmem**, poglądem, głoszącym, że Bóg jest jeden, ale przybiera różne formy, co w gruncie rzeczy oznaczałoby, że Bóg jest zmienny. Jednak On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Nazarejczycy, radykalnie wierni Pismu wierzący pierwszego stulecia, nie byli jedynym odłamem judaizmu przyznającym się do Jezui z Nazaretu. Były jeszcze inne ugrupowania, które uważały się za żydowskie i za uczniów Jezui Mesjasza, jednak postrzegany przez nich obraz Jego osoby daleki był od nauki Nowego Testamentu. Dzisiejsi Żydzi mesjanistyczni są w sensie teologicznym spadkobiercami Nazarejczyków, nie zaś heretyckich ugrupowań działających w czasach starożytnych. Podobnie, jak starożytni Żydzi mesjanistyczni żyli obok takich heretyckich odłamów, tak i obecnie, w dwudziestym wieku jest wielu, którzy określają się mianem mesjanistycznych, choć ich teologia nie jest zgodna z głównym nurtem mesjanistycznym. Grupy takie oraz głoszone przez nich poglądy zostaną krótko scharakteryzowane w dalszej części tego rozdziału, wraz z omówieniem mesjanistycznego ujęcia nauki o trójjedyniej naturze Boga.

Ireneusz, który żył w latach 120-202 n. e., tak pisał o Keryntosie — fałszywym nauczycielu z drugiego stulecia:

Keryntos, człowiek wykształcony przez mędrców egipskich nauczał, że świat nie został stworzony przez przedwiecznego Boga, lecz przez jakąś Moc zupełnie z Nim nie związaną. Twierdził, że Jezus nie został zrodzony z dziewicy, a jako syn Józefa i Marii podlegał przekleństwu nałożonemu na całą ludzkość mimo, iż był bardziej sprawiedliwy, rozważniejszy i mędrszy od innych. Co więcej, zdaniem Keryntosa po chrzcie Jezusa zstąpił na Niego Chrystus w postaci gołębiczy, posłany od Najwyższego. Odtąd Jezus rozpoczął służbę ogłaszania nieznanego Ojca i czynienia cudów. Lecz w końcu Chrystus opuścił Jezusa, który następnie cierpiał i powstał z martwych, podczas gdy Chrystus pozostał nietknięty, gdyż był istotą duchową. [2]

Obraz osoby Jezui według Keryntosa może się wydawać z ludzkiego punktu widzenia **uduchowiony**, niemniej jednak nie ma on nic wspólnego z nowotestamentową nauką o Jezui, podobnie jak też o roli Boga, jako Stwórcy. Trudno wyjaśnić, dlaczego Keryntos i jego zwolennicy przyznawali Jezui tak niską rangę; może nieco światła na tę sprawę rzuca wzmianka Ireneusza na temat egipskiego wykształcenia heretyka. Nowotestamentowa nauka o naturze Jezui i Ojca mogła nie mieścić się w siatce pojęć starożytnej myśli egipskiej. Poglądy Keryntosa i jego zwolenników uznano za nieprzystające do głównego nurtu wiary nowotestamentowej społeczności wierzących w Mesjasza. Dlatego też uznano ich za odstępców.

Bardzo spokrewnione z naukami Keryntosa były poglądy ebionitów. Ebionicy odrzucali pisma apostoła Pawła, twierdząc, że jest on odstępcą od Prawa; podobnie też odrzucali boską naturę Jezui. Orygenes, który żył w latach 185-254, tak pisze o ebionitach:

Niech sobie będą i tacy, którzy przyjąwszy Jezusa chełpią się, że są chrześcijanami, a chcą żyć wedle Prawa żydowskiego, tak jak żyje żydowskie pospółstwo. Takimi są ebionicy, którzy dzielą się na dwa odłamy: jedni, podobnie jak my, uznają, że Jezus urodził się z dziewicy, drudzy zaś twierdzą, że Jezus urodził się tak samo jak pozostali ludzie.

Resztki Izraela powraca

Orygenes nie różnił się zbyt od innych przywódców Kościoła tamtego okresu, którzy, dostrzegając teologiczne różnice pomiędzy Żydami ortodoksyjnymi a heretykami, tworząc z nich jedną kategorię tylko ze względu na łączący te dwie grupy żydowski styl życia. Jest to błędne w tym samym stopniu, co łączenie np. mormonów z chrześcijanami ewangelicznymi, ponieważ obie te grupy ogłaszają się uczniami Jezusa Chrystusa, choć sposób, w jaki realizują to uczniostwo jest krańcowo różny.

Ci, którzy określają się mianem mesjanistycznych, a przy tym odrzucają nauczanie Nowego Przymierza, nie powinni używać tego określenia w odniesieniu do siebie. Żydzi mesjanistyczni akceptują Stare i Nowe Przymierze jako autorytet we wszystkich sprawach wiary i praktyki. Jezua, którego uczniami są ci współcześni heretycy, to nie jest Jezua o którym czytamy w Nowym Przymierzu. Jezua, o którym naucza judaizm mesjanistyczny, jest w pełni człowiekiem, a zarazem w pełni Bogiem. On jest Stwórcą wszystkiego, przyszedł na świat w ciele, narodził się z dziewicy i zawsze istniał. Ścisłe związani z ebionitami byli elkezaici. Według historyka z II wieku — Hipolita — nauczali oni, że:

Chrystus urodził się jako człowiek w taki sam sposób jak wszyscy oraz, że kiedy został zrodzony z dziewicy, były to Jego kolejne narodziny, ponieważ wcześniej rodził się już wielokrotnie i będzie się pojawiać na świecie jeszcze wiele razy [4]

Ta grupa nie tylko podkreślała narodzenie z dziewicy, ale dodatkowo jeszcze widziała w nim powtarzające się wydarzenie i zaprzeczała bóstwu Jezuy.

Ostatnia z omawianych grup, zwolennicy Sabeliusza, wyznawała modalizm — wiarę w jednego Boga w trzech tymczasowych przejawach. Zgodnie z relacją Epifaniusza:

Wreszcie do głosu doszedł Sabeliusz. Nauczał on, że Ojciec, Syn i Duch Święty to jedna i ta sama osoba, której zostały przypisane trzy imiona. [5]

Wszystkie te grupy określały siebie mianem uczniów Jezui, jednakże ich interpretacje Jego osoby były bardzo różne. Niektórzy mieli problemy z pogodzeniem jedności Boga z bóstwem Jezui; inni znów nie potrafili rozwiązać dylematów Tory. Z niektórymi spośród tych dylematów wierzący Żydzi zmagają się także i dziś. Równocześnie ze wzbudzeniem ruchu mesjanistycznego w naszych czasach ostatecznych powstały też jego falsyfikaty, podobnie jak na początku. Powód omówienia kwestii trójjednej natury Boga jest i był zawsze ten sam — jest to jedno fundamentalnych zagadnień wiary.

Utwierdzenie wiary w Jezusę pociąga za sobą konieczność zrozumienia kim On naprawdę jest. Wzywanie imienia Pana nie jest recytowaniem mantry, ale uznaniem prawdziwej natury Boga. Wzywanie imienia Jezui, który nie jest Bogiem, to wołanie do wiatru; zbawcze jest tylko wzywanie Jezui, boskiego Syna Bożego, Pana wszechrzeczy. Modalizm jest jeszcze jedną błędną nauką, którą wyznają niektórzy wierzący. Jest to najprostszy sposób wyjaśnienia trójjednej natury Boga, przy jednoczesnym zachowaniu Jego pojedynczości. Błąd ten szczególnie przemawia do tych, którzy pragną utwierdzić pojedynczość Boga; prawdy fundamentalnej dla judaizmu Tory a także nauczania Nowego Przymierza. Na temat modalizmu tak wypowiada się znany teolog, Harold O. J. Brown:

Modalizm utrzymuje bóstwo „Jezuy”, ale nie widzi w Nim odrębnej Osoby w stosunku do Ojca. Nauka ta głosi, że Bóg objawia się w różnych postaciach, lub przejawach, w różnych okresach dziejowych; jako Ojciec w dziele

Resztki Izraela powraca

Stworzenia i nadania Prawa; jako Syn w Mesjaszu Jezui oraz jako Duch Święty po wniebowstąpieniu Syna. Podkreślając pełnię boskości Mesjasza, modalizm jednocześnie unika sugestii, że Jezua jest drugim Bogiem obok Ojca. Niestety, nierozróżnianie Osób i ich odrębności w Bóstwie prowadzi do zarzucenia niezmiernie ważnej idei wstawiennictwa Mesjasza, jako naszego rzecznika i reprezentanta przez obliczem Ojca.

Logicznie rozumując, modalizm ukazuje zdarzenia zbawczej historii jako rodzaj szarady. Nie będąc odrębną Osobą, Syn właściwie nie może reprezentować nas przed Ojcem. Dalszą konsekwencją tego jest pogląd, że Mesjasz był człowiekiem jedynie pozornie; zgodnie z założeniami modalizmu alternatywą więc jest przekonanie, że to sam Bóg umarł na krzyżu. Ponieważ idea ta brzmi absurdalnie (...) naturalną konsekwencją tego jest wniosek, że choć Mesjasz był w pełni Bogiem, człowiekiem był tylko na pozór. [6]

Modalisci kładą szczególny nacisk na Ewangelię św. Jana, ponieważ podkreśla ona jedność Jezuy z Ojcem w takich fragmentach, jak np. ten: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Słowo oznaczające „jedno” w greckim tekście 10 rozdziału, werset 30 to „hen” rodzaju nijakiego, co nasuwa raczej znaczenie „jedno bóstwo, jedna boska esencja”, niż „jedna osoba”. Jeśli Syn nie jest rzeczywistą Osobą, która może stać przed Ojcem i zwracać się do Niego, wówczas koncepcja ofiary zamiennej, według której Jezua zajął nasze miejsce i spłacił nasz dług Ojcu, staje się w najlepszym razie symbolem, nie zaś rzeczywistością. Tam, gdzie modalizm zaznacza swój wpływ, musi zniknąć koncepcja zadośćuczynienia, lub zastępczego odkupienia. Dlatego też modalizm jest czasem przyjmowany przez tych, którzy sprzeciwiają się doktrynie zastępczej ofiary. Najczęściej jednak występuje ona jako próba zredukowania tajemnicy Trójcy do bardziej zrozumiałego pojęcia, nawet za cenę prawdziwego człowieczeństwa Jezui i doktryny zadośćuczynienia. [7]

Problem, z jakim stykają się Żydzi mesjanistyczni, jest wspólny wszystkim wierzącym — chodzi o wyjaśnianie zagadnień wiary. Bez względu na perspektywę, z której próbujemy coś wyjaśniać, wiara jest tajemnicą. Jedynym rozwiązaniem jest ugruntowywanie objawionych prawd Pisma, przy jednoczesnej akceptacji faktu, że istnieją rzeczy przed nami zakryte. Innymi słowy, przyjmijmy fakt, że Bóg jest jeden oraz że istnieje wiecznie w trzech osobach — Ojcu, Synu i Duchu Świętym — nie wdając się w szczegółowe dociekania tego, **jak** jest to możliwe.

Stanowisko takie nie oznacza, że ta koncepcja jest nielogiczna, ale że przekracza ona granice ludzkiej możliwości zrozumienia natury Boga. Zarozumiałstwem byłoby zakładać, że ograniczone istoty ludzkie mogą w pełni uchwycić tajemnicę nieskończonego Boga. Mądrość polega tu na uznaniu naszych ograniczeń; na wyznawaniu i utwierdzaniu prawdy, którą **można** ogarnąć, zamiast na dążeniu do wyjaśnienia rzeczy będących daleko poza naszym zrozumieniem. W o wiele gorszym położeniu znajduje się ktoś, kto próbuje wytłumaczyć to, co niewytłumaczalne, niż ten, kto próbuje szukać odpowiedzi w Biblii, nawet gdy jego ograniczona z natury interpretacja („teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce” — 1 Kor 13: 12) nie sięga prawdy zawartej w Słowie Bożym.

Niektórzy twierdzą, że istnieje potrzeba innego niż dotąd wyjaśnienia trójjedynego natury Boga dla Żydów, którzy postrzegają kwestię Trójcy jako sprzeczną z judaistycznym monoteizmem. Jest to jednak błędny zarzut. Jak twierdzi dr Brown:

Resztki Izraela powraca

Fundamentalna doktryna Trójcy zawiera się w definicji: Jedna esencja [albo natura, substancja] w trzech Osobach. Jest jeden Bóg, co podkreśla żydowskie Szema (Deut. 6:4), ponieważ jest tylko jedna boska esencja. Esencja ta przejawia się w trzech odrębnych Osobach (...) Boskie Osoby mimo swej odrębności nie mogą jednak być oddzielone od bóstwa, podobnie jak i od siebie nawzajem. Oczywiście jest, że ludzki język jest nieadekwatny w wyrażeniu czegoś więcej, niż tylko sugestii o naturze Trójcy; z pewnością nie jest on z stanie Jej analizować ani wytłumaczyć [8]

Kiedy zajmujemy się doktryną trójjedyności Boga, to główny problem stanowi natura tej doktryny, nie zaś jej nauki. Ojcowie Kościoła Soboru Nicejskiego utwierdzili prawdy biblijne w formie wyznania wiary, opierając się na informacjach zebranych z Biblii. Przyjęli oni podejście wynikające z greckiej formacji filozoficznej. Biskupi nicejscy przywykli do dedukcyjnego sposobu rozumowania. Uważali oni, że odbierając ewangeliom ich żydowskość, uwalniają w ten sposób ich przesłanie od rygoru żydowskiego dziedzictwa i myśli. Nie pomyśleli o tym, że czyniąc tak, uwikłali wiarę w pogańską filozofię hellenistyczną. Choć ostateczny produkt tych poczynań stanowił odbicie prawdy biblijnej, to sposób, w jaki prawda ta została zredagowana nie miał nic wspólnego z żydowską perspektywą; był więc całkowicie nie do przyjęcia dla Żydów.

Wprawdzie podejmowano w przeszłości próby wyrażenia doktryny trójjedyności Boga na sposób żydowski, jednak próby te nie wykraczały poza zwykłe wariacje semantyczne, które pozostawały niekoherentne z hellenistyczną formułą doktryny. Innych znów ogarnęła frustracja i odrzucili doktrynę. Jak już zobaczyliśmy, kiedy tak się dzieje, nic nie jest w stanie powstrzymać wypaczonych nauki wcześniejszych herezji.

Hellenizm miał na celu wyprowadzenie prawdy z formuł filozoficznych, nadać jej zasadę i formę wyznania. Ci, którzy doszli w ten sposób do prawdy, sprowadzili ją do formy wyznania. Nie jest to żydowska metoda.

Zarówno Nowy Testament, jak i wczesna literatura apokryficzna dowodzą, że można wyrażać prawdę w formie innej niż „credo”, mianowicie poprzez „testimonia”, które porzucono, jako że nie kończą się one wyznaniem wiary. A jednak to właśnie testimonia są biblijne i przedstawiają prawdę w sposób niehellenistyczny. Są one biblijnymi świadectwami tożsamości Jezusy. Zamiast mówić, że Jezua jest Bogiem, testimonia z Pisma Świętego mówią np:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.(...) A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę” („Szechinę” — Szechina, hebr. „zamieszkiwanie”: Boża Obecność lub immanencja Boga. Określenia tego często używa się po prostu jako synonimu Boga. — [przyp. tłum.>]) (...) „jego chwałę, [Szechinę] jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy (Jan 1: 1-14)

Wniosek płynący z powyższego fragmentu jest taki, że Jezua jest Bogiem, jednak zamiast cytowania tego wniosku, przytoczony został odpowiedni urywek z Pisma. Pismo może być cytowane w celu nauczania pełnego człowieczeństwa i pełnego bóstwa Jezui, bóstwa i osobowej natury Ducha Świętego; odrębności tych dwóch osób, a zarazem ich jedności z Ojcem. Doktryna trójjedyności jest doktryną, która sumuje testimonia, ale to właśnie testimonia są tym, co stanowi jej podstawę. Żydzi mesjanistyczni powinni potwierdzać doktrynę o trójjedyności, ale tylko dlatego, że jest to wniosek, do którego prowadzą testimonia

Resztka Izraela powraca

Pisma. W rozmowach z Żydami na temat mesjanistycznych przekonań, Żydzi mesjanistyczni mogą wykorzystać same testimonia, wyrażając w ten sposób uznanie biblijnych wniosków zebranych w wyznaniach wiary. Celem doktryny o Trójcy było nauczanie i zabezpieczanie prawdy o jednym Bogu, istniejącym wiecznie jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Jeśli uda się to przekazać raczej wykorzystując testimonia, niż formę wyznań wiary, to dzięki temu można będzie uniknąć wielu sporów i kontrowersji.

Wierzący w Mesjasza muszą podkreślać wobec swoich żydowskich rozmówców mesjańskość Jezui. Przedstawianie doktryny o trójjedyności nie jest apologią; jest tylko wyjaśnieniem. Słuchacze mogą czuć sprzeciw wobec języka, w jakim jest sformułowana, ale faktem jest, iż nie naucza ona, że istnieją trzej różni bogowie. Koncepcja trójjedyności nie jest sprzeczna z Szema czy innymi koncepcjami judaizmu biblijnego. Pojęcie istnienia trzech osób w bóstwie mieści się z powodzeniem w koncepcji myśli żydowskiej. Jest na ten temat wzmianka w Zohar (księżde żydowskiego mistycyzmu). [9]

Wiara w jednego Boga, istniejącego wiecznie w trzech Osobach, nie jest politeizmem; nie wykracza poza obszar myśli żydowskiej, a co najważniejsze, wynika z nauki samego Pisma. Przyjęcie tej biblijnej wiary nie ujmuje nikomu żydowskości, ponieważ żydowskość jest dziedzictwem. To, w co wierzą Żydzi mesjanistyczni opiera się na objawieniu się Boga w Jego Mesjaszu. Tradycyjny żydowski obraz Boga bez Mesjasza jest niekompletny. To właśnie Mesjasz jest kluczem do zrozumienia Pisma; On jest najpełniejszym objawieniem Boga.

Przypisy do rozdziału ósmego:

1. Fr. Bellarmino Bagatti, „The Church from the Circumcision” (Jerusalem: Franciscan Printing Press, 1984), pp. 86-87.
2. Ireneusz, „Przeciw heretykom”, I 26,1.
3. Orygenes, „Przeciwko Celsusowi”, V, 61. (wyd. polskie: Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa, 1986).
4. Hipolit, „Refutatio”, IX.
5. Epifaniusz, „Przeciw heretykom”, LXII, I.
6. Harold O. J. Brown, „Heresies: The Image of Christ in the Mirror of Heresy and Orthodoxy from the Apostles to the Present” (Grand Rapids: Baker Book House, 1984), p. 99.
7. Ibid., p. 100.
8. Ibid., p.
9. Rabbi Tzvi Nassi, „The Great Mystep: How Can Three Be One?” (Cincinnati: Messianic Literature Outreach, 1990).

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Judaizm mesjanistyczny: ruch o charakterze pionierskim

Przynależność do kongregacji mesjanistycznej pod kilkoma względami różni się od członkostwa w tradycyjnym kościele czy synagodze. Kongregacje te są mniejsze od większości kościołów i synagog; istnieje w nich atmosfera bliskiej zażyłości pomiędzy poszczególnymi członkami. Zgromadzenia mesjanistyczne nie mają kościelnego charakteru, ponieważ wyrażają swoją wiarę według żydowskich wzorców kulturowych. Dzieje się tak, ponieważ większość członków tych społeczności to Żydzi, a kulturowy wyraz danej kongregacji jest odbiciem tożsamości jej członków. Jest całkiem naturalną i słuszną rzeczą okazywać cześć Panu w kontekście własnej kultury. Ci spośród członków społeczności, którzy nie są Żydami, mają wielkie pragnienie utożsamienia się z narodem żydowskim i jego powołaniem. Widzą oni w przynależności do społeczności mesjanistycznej znakomitą okazję do utożsamienia się z narodem wybranym w taki sposób, jak uczyniła to Rut, która powiedziała do Noemi: „Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkas i ja zamieszkam; lud twój — lud mój, a twój Bóg — Bóg mój.” (Rut 1:16).

Chociaż większość osób odwiedzających społeczności mesjanistyczne kieruje się szczerymi motywami, są jednak tacy, którzy przychodzą nie dlatego, że pragną zjednoczyć się w ten sposób z Żydami lub czują się powołani do uczestnictwa w zgromadzeniu mesjanistycznym. Istnieje pewien odsetek, którego motywem jest antykościelne nastawienie. Ludzie ci uważają, że skoro w jakimś miejscu nie ma krzyża, śpiewników czy innych tradycyjnych symboli, to mogą oni tam wreszcie wyrażać swoje antykościelne postawy. Kongregacje mesjanistyczne chcą w pozytywny sposób wyrażać swoją żydowskość w praktykowaniu wiary, a nie dążyć do antykościelnego nastawienia. Ludzie, których cechuje taka postawa, nie mają w rzeczywistości powołania do społeczności mesjanistycznych i przyłączają się do nich ze złych powodów. Są w konsekwencji przeszkodą dla wzrostu zgromadzenia. W pewnym sensie członkowie społeczności mesjanistycznej mają pionierskiego ducha — judaizm mesjanistyczny jest rozwijającym się ruchem. Porównując te społeczności z większością Ciała wierzących, są one stosunkowo małe: często kongregacje o bardziej tradycyjnym charakterze odznaczają się większą liczebnością. Większość mesjanistycznych kongregacji nie może się poszczycić wielkimi budynkami, efektownym otoczeniem czy też oszałamiająco bogatym harmonogramem. Jednak dla tych, którzy są powołani do judaizmu mesjanistycznego, to wszystko stanowi jedynie czynnik zewnętrzny. Kongregacje mesjanistyczne są częścią Bożego dzieła wśród Jego narodu wybranego. Doświadczenie uczestnictwa w ruchu mesjanistycznym niewiele się różni od sytuacji narodu żydowskiego za czasów Nehemiasza.

Nehemiasz opisuje wydarzenia, które miały miejsce 90 lat po powrocie z Babilonu. Jerozolima została zniszczona w 586 roku p. n. e.. Historia, o której mówi ta księga zdarzyła się około 433 roku p. n. e., prawie 160 lat po zburzeniu Jerozolimy. W tym okresie żył i umarł Daniel, a Estera była królową Persji. Po Achaszweroszu (Kserksesie) panowanie w Persji objął Artakserkses.

Resztki Izraela powraca

Zorobabel już wcześniej dotarł z pierwszymi uchodźcami z powrotem do Izraela, i stała już odbudowana świątynia. Nehemiasz należał do drugiego lub trzeciego pokolenia Żydów na wygnaniu. Budowali oni tam domy, prowadzili interesy i zajmowali nieraz wysokie stanowiska wśród pogan, obok których musieli żyć.

Nie wszyscy powrócili na Syjon; większość pozostała w Babilonie. Nehemiasz także tam pozostał, chociaż tylko na krótko. Jako podcazasz króla Persji, cieszył się on wysoką pozycją społeczną. Jednak tym, co było naistotniejsze w życiu Nehemiasza nie było jego stanowisko, ale troska o rodaków, którzy powrócili do Izraela. Księga Nehemiasza opisuje, jak Chanani, jego brat, przyjechał do niego z Judei w odwiedzinach. Nehemiasz z wielkim zainteresowaniem dopytywał się o swoich rodaków, którzy byli powracającą resztką. Tę resztkę stanowili właśnie pionierzy gotowi porzucić komfort i dostatek wielkich pogańskich miast dla ziemi obiecanej przez Boga narodowi żydowskiemu. Dla nich życie w Izraelu oznaczało rezygnację z dobrobytu. Jerozolima, która kiedyś była klejnotem Środkowego Wschodu, teraz straszyla swoimi ruinami. Decyzja życia w tym mieście oznaczała trud i ciężką pracę. Pomimo to wielu wybrało powrót do ziemi izraelskiej, ponieważ to była ich ziemia. W Izraelu nie byli już cudzoziemcami ani obcymi. Decydując się na życie w Izraelu, przyjmowali obietnicę daną przez Boga Abrahamowi. Obwieszczali w ten sposób wierność Boga nie tylko Żydom na wygnaniu ale całemu światu.

Wierzący Żydzi skupieni w kongregacjach mesjanistycznych doświadczają podobnego odczucia. W kościołach są cudzoziemcami; są tymi innymi. Czasem stawia się ich na piedestale i ogląda z czcią jak duchowe trofea; innym znów razem namawia się ich do wyrzeczenia się swojego żydostwa i zespolenia się z jednolitym charakterem kościoła. W kongregacjach mesjanistycznych Żydzi nie są traktowani inaczej czy wyróżniani ponieważ są Żydami; w tych społecznościach nie czują się oni inni ani lepsi od reszty świata. Są tym, czy powinni być — częścią społeczności wierzących.

Troska Nehemiasza o powracających do Judei podobna jest do troski współczesnych Żydów amerykańskich o Izrael. Nehemiasz był pierwszym syjonistą.

Brat Nehemiasza tak scharakteryzował ówczesną sytuację w swojej ojczyźnie: „Ci pozostali, którzy przeżyli niewolę, znajdują się w tamtejszym okręgu w wielkiej biedzie i pohańbieniu; wszak mur Jeruzalemu jest zwalony, a jego bramy spalone ogniem.” Jerozolima i cała Judea były zupełnie zdewastowane. Nehemiasz był zaskoczony tą sytuacją.

Nie powinien mieć powodów do takiego zaskoczenia; przecież od najazdu Babilończyków minęło 150 lat. Wiedział, że od zniszczenia Jerozolimy upłynęło wiele czasu, a z drugiej strony wiedział też, że Zorobabel już zdążył odbudować świątynię, a Ezdrasz przywrócił porządek religijny. Opierając się na dotychczasowych informacjach, Nehemiasz miał wszelkie powody, by sądzić, że Jerozolima była w świetnym stanie. Kiedy więc usłyszał, jak wyglądała sytuacja w jego ojczyźnie, zapłakał i pogrążył się w smutku, poszcząc i wołając do Pana. Ludzie, którzy powrócili do kraju stanowili jedynie resztkę Izraela. Ich życie było proste. Odbudowana świątynia była zaledwie cieniem tej, która kiedyś wznosiła się na jej miejscu, mury miejskie były zburzone, a sama Jerozolima stała się pośmiewiskiem w porównaniu z pięknym Babilonem i Suzą.

W podobny sposób judaizm mesjanistyczny był do niedawna dla wielu czymś w rodzaju pośmiewiska ale ta sytuacja ulega stopniowo zmianie, tak jak za czasów Nehemiasza.

Resztką Izraela powraca

Istnieje jeszcze jedno podobieństwo ruchu mesjanistycznego do sytuacji Nehemiasza — ci, którzy należą do kongregacji mesjanistycznych stanowią resztkę. Nie są oni w sytuacji tych uczniów Jezui, o których mówi fragment z Dziejów Apostolskich, że: „Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni” (Dz. 2:46) Nie są to tysiące, które spotykają się w świątyni, ale zaledwie resztką Izraela. Nie reprezentują oni wszystkich wierzących Żydów; są resztką Żydów wierzących w taki sposób. Wielu spośród wierzących Żydów należy do różnych kościołów; nie czują się oni powołani do uczestnictwa w ruchu mesjanistycznym. Niektórzy nie chcą rezygnować z komfortu, jaki dają im ustabilizowane kongregacje i bogato zdobione budynki. Inni z kolei nie czują zainteresowania ruchem mesjanistycznym ani tak silnej więzi z żydowskimi korzeniami. Ich zaangażowanie sprowadza się najwyżej do zdania relacji, tak jak zrobił to brat Nehemiasza. Lubią się porozglądać, ale bez zamiaru przyłączenia.

Postawa Nehemiasza była całkiem inna. Kiedy usłyszał o sytuacji w Judei i Jerozolimie, zapłakał i wołał do Pana. Czuł ciężar odpowiedzialności za swoich rodaków, za resztkę w ojczyźnie. Zależało mu dostatecznie na naprawieniu tej sytuacji, aby zrezygnować ze swojej pozycji społecznej i luskusów życia w Suzie i wyruszyć do Jerozolimy.

Nehemiasz jest typem osoby powołanej do życia w kongregacji mejsanistycznej. Nie jest to ktoś, kto przychodzi z wizytą po to, by popatrzeć z nostalgią na swoje żydowskie dziedzictwo, a potem odejść. Jest on kimś, kto dąży do odbudowania murów; nie po to, by przeciwstawić się czemuś innemu, ale w sposób pozytywny budować i zachęcać innych. Inwestuje on swój czas i wysiłek w służbę Panu. Osoba taka jest wielką inspiracją dla innych.

Taki właśnie wpływ miał Nehemiasz na otaczających go ludzi. Kiedy dowiedzieli się o jego zmartwieniu i o tym, jak Pan go zaopatrzył i wyposażył do tego zadania, ruszyli do pracy. Wspierali go i współdziałali z nim w dziele odbudowy.

Ale nie tylko Żydzi zareagowali na postawę Nehemiasza, gdyż zetknął się także z przeciwnikami tego dzieła, z Sanballatem Choronitą, Tobiaszem Ammonitą, Geszemem Arabem. Nie udało im się jednak zastraszyć Nehemiasza; wiedział on, że Pan jest z nim a ponadto miał za sobą władzę i poparcie króla. Był całkiem zdecydowany wykonać zadanie, które Bóg mu wyznaczył.

W tym miejscu także można dostrzec porównanie z ruchem mesjanistycznym. Bóg naprawdę wkłada w serca ludzi pragnienie tworzenia społeczności, ale zawsze znajdzie się ktoś, kto próbuje im przeszkodzić. Tacy przeciwnicy zawsze twierdzą, że kierują nimi szczerze pobuki. Są chętni do podsuwania różnych sugestii i wątpliwości ale nigdy nie chcą zaangażować się w proces budowania. Sanballat powiedział, że próbuje tylko chronić interesy króla. Ci, których Bóg powołał do zgromadzeń mesjanistycznych realizują to powołanie przyczyniając się do budowania i rozwijania swojej kongregacji poprzez służbę i zdobywanie nowych uczniów Mesjasza. Jak dowiadujemy się z relacji Nehemiasza, sporządził on spis osób pracujących przy odbudowie murów, przydzielając im poszczególne fragmenty. Spis ten jest bardzo różnorodny i nie stanowi czegoś w rodzaju biblijnej tablicy pamiątkowej, na której figurują nazwiska ofiarodawców kościołów lub synagog. Czasem widzimy takie właśnie tablice informujące o tym, kto jest ofiarodawcą albo ku czyjej pamięci wmurowano tablicę. Imiona spisane przez Nehemiasza mówią o czymś bardzo ważnym.

Z Księgi Nehemiasza dowiadujemy się o tym, że najwyższy kapłan i kapłani pomocniczy odbudowali bramę owczą. Ludzie z Jerycha odbudowali jeszcze inny odcinek. Brama rybna została odremontowana przez synów Hassenai. Pojedyncze osoby pracowały nad jeszcze innym

fragmentem. Mieszkańcy Tekoa naprawiali następną część, ale czytamy, że wysoko urodzeni z tego miasta nie zgłosili się do pracy. W tym rozdziale wymienieni są złotnicy, wytwórcy wonności i naczelnicy okręgów — wszyscy oni mieli swój udział w odbudowie murów. Pewien mężczyzna pracował nawet wraz ze swoimi córkami. Lista wymienia dalej naczelnika okręgu Bet-Hakkerem, przywódców, niewolników świątynnych, strażników, kupców i wreszcie lewitów. Pracowali niemal wszyscy. Niektórzy byli odpowiedzialni za duże fragmenty, inni pracowali nad małymi odcinkami w pobliżu swoich domów. Zdumiewająca była jedność wśród ludu Izraela — pracowali wszyscy z wyjątkiem arystokracji z Tekoa. Niektórzy mogli mieć jakąś praktykę w budowaniu, ale na pewno byli tacy, którzy jej nie mieli. Mimo to pracowali, jak umieli, aby odbudować mury Jerozolimy.

Mury miały doniosłe znaczenie z kilku powodów. Niemal aż do współczesnych czasów, mury stanowiły główną obronę w obliczu ataku wojennego. Jeśli mury były zburzone, każdy mógł wejść do miasta i splądrować je. Dlatego właśnie armie wyruszające na podbój zawsze rozpoczynały atak od zniszczenia murów obronnych.

Po drugie, mury były symbolem, przypominały o zburzeniu Jerozolimy i o tym, że Izrael był ciągle pohańbionym narodem. Za każdym razem, gdy patrzyli na ruiny, przypominały im one o słabości i zniszczeniu. Odbudowa murów oznaczała, że miasto nie będzie już więcej pośmiewiskiem dla oglądających je i jego mieszkańcy nie będą musieli rumienić się z zażenowania, ale będą mogli żyć bezpiecznie. Przywrócenie murów do dawnego stanu było znakiem, że Bóg działał wśród tego ludu.

Żydzi mesjanistyczni, podobnie jak tamci ludzie z czasów Nehemiasza, stanowią duchową resztkę Izraela. Powrócili do swego kraju, ale brakowało w nim murów obronnych. Kraj był mały, słaby i budził politowanie. Zgromadzenia mesjanistyczne zazwyczaj też są małe i nie robią na zewnątrz wielkiego wrażenia. Ich rozwój także jest powolny.

Zdarza się, że ludzie należący do tych społeczności zastanawiają się, czy Bóg rzeczywiście wśród nich działa. Zastanawiają się, dlaczego nic się nie dzieje i zaczynają rozglądać się za większymi, bardziej efektywnymi społecznościami. Aby należeć do kongregacji mesjanistycznej, trzeba naprawdę mieć pionierskiego ducha. Znamienne, że resztki po powrocie do kraju zaczęły pracować nad odbudową murów. Tym, co zjednoczyło ludzi i pobudziło ich do wspólnego wysiłku było świadectwo Nehemiasza mówiące o Bożej łasce i mocy. Nehemiasz był osobą zdolną zachęcić i zgromadzić ludzi wokół siebie. Mimo, że nie mieli praktyki w budowaniu, stali się budowniczymi. Jako grupa, stanowili tak samo różnorodną mozaikę, jak obecni Żydzi mesjanistyczni, którzy na ogół nie mogą się poszczycić ukończeniem szkół biblijnych. Nie wszyscy są nauczycielami, artystami czy muzykami. Wywodzą się z najrozmaitszych środowisk a mimo to Bóg powołał ich do uczestnictwa w tym ruchu. Oznacza to uczynienie priorytetu z własnej społeczności; gotowość poświęcenia czasu i środków.

Wymaga to uświadomienia sobie, że ruch mesjanistyczny nie jest jeszcze jedną instytucją, ale dziełem samego Boga. Ci, którzy są członkami społeczności mesjanistycznych angażują się w odbudowę starożytnego ruchu. Kiedy spoglądają na kongregacje mesjanistyczne, nie widzą jedynie małych wyizolowanych społeczności, ale postrzegają siebie jako część większej całości. Są świadomi, że Bóg czyni w ich kongregacji to samo, co we wszystkich zgromadzeniach mesjanistycznych na całym świecie. Wiedzą, że są ruchem przebudzeniowym, który niegdyś

Resztki Izraela powraca

istniał w Jerozolimie od zmartwychwstania Jezui aż do czwartego wieku. Oto teraz powrócili z wygnania i poświęcili się odbudowie tego ruchu.

Są ludzie, którzy kwestionują ruch mesjanistyczny jako Boże dzieło, ponieważ spotyka się on ze sprzeciwem. W czasach Nehemiasza było podobnie — Sanballat był zirytowany rozpoczęciem prac nad odbudową murów. Wyśmiewał zarówno pracę, jak i pracujących, nazywając ich słabymi a ich wysiłki marnymi i poniekąd miał rację. Najważniejszy materiał budowlany, piaskowiec, został poważnie nadwątlony przez ogień. Jednak Nehemiasz trwał w modlitwie. Tekst mówi, że zdołano odbudować mur do połowy jego wysokości. Ludzie wkładali całe serce w ten wysiłek a Nehemiasz zachęcał ich mówiąc: „Nie bójcie się ich! Pana wielkiego i straszego wspomnijcie (...)”

Żydzi skupieni w społecznościach mesjanistycznych, podobnie jak tamci budowniczowie, spotykają się ze sprzeciwem pochodzącym głównie ze środowiska żydowskiego. Inni Żydzi twierdzą, że społeczności te nic nie znaczą, że są słabe i mierne a cały ruch bardzo wątpliwy i skazany na wygaśnięcie.

Nieco inne podłoże ma sprzeciw kościołów liberalnych; jest on spowodowany sposobem, w jaki naucza się Biblii. Twierdzą oni, że Żydzi mesjanistyczni powinni zostawić innych Żydów w spokoju. Doświadczają oni także opozycji wewnątrz samego ruchu; niektórzy boją się, że nic nie osiągną z powodu braku środków albo ponieważ nigdy nie robiono tego w taki sposób. Zalecają też ostrożność i unikanie konfliktów.

Każdy opór, czy to z zewnątrz, czy od wewnątrz, niszczy zaufanie. Kiedy te niechętne głosy ulegają nasileniu, prawdziwą pociechę dają słowa Nehemiasza: „Nie bójcie się ich! Pana wielkiego i straszego wspomnijcie (...)”

Dzieło odbudowy muru zostało ukończone w ciągu pięćdziesięciu dwóch dni. Kiedy skończyli pracę, ich wrogowie stracili pewność siebie. Uświadomili sobie, że Bóg działa. Ludzie często oczekują, że Pan pójdzie przed nimi, a wtedy oni będą mogli ukryć się za Nim i nie narażać się na trudności. Uważają, że jeśli spotyka ich sprzeciw, to ich działanie nie może być inspirowane przez Boga. A jednak Boży ludzie muszą być gotowi stać mocno na swoim gruncie, jeśli chcą Mu służyć. Muszą zgłębiać Jego słowo a kiedy już poznają Jego wolę, przec z całej siły w kierunku celu i osiągnąć go. Gdyby Nehemiasz i jego ludzie czekali na wygaśnięcie tego sprzeciwu, Jerozolima nigdy nie zostałaby odbudowana. Gdyby Żydzi mesjanistyczni chcieli czekać na koniec oporu, jaki powodują, musieliby czekać bardzo długo. Pan wyznaczył cel, a Żydzi mesjanistyczni muszą do niego zmierzać.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Wnioski

Jak wspomniano powyżej, od pierwszego wieku zawsze istniała resztki Żydów wierzących w Mesjasza. W swojej najwcześniejszej fazie, wiara mesjanistyczna rozwijała się w narodowym kontekście żydowskim. W tamtych czasach, gdy ktokolwiek oddawał swoje życie w ręce Jezusa, jego żydowska tożsamość nie była poddawana w wątpliwość. Oto relacja Łukasza z Dziejów Apostolskich 21:20

„Powiedzieli mu [Pawłowi]: Widzisz, bracie, ile to jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli, a wszyscy gorliwie trzymają się zakonu”.

Żydowskość i wiara w Jezusa jako Mesjasza pozostawały z sobą w znakomitej, niezłamanej relacji. W późniejszym okresie judaizm Faryzeuszy zaczął dominować i usunął w cień inne formy żydowskiej wiary. Judaizm mesjanistyczny został potępiony i wraz z innymi opcjami zakazany. W tym samym czasie rozwijający się Kościół podlegał coraz bardziej wpływowi licznie nawracających się pogan. Dążąc do ujednoczenia, spowodowano postępujące wymazywanie opcji mesjanistycznej, odcinając ją od żydowskich korzeni. Późniejsza historia Kościoła jest naznaczona rosnącym antysemityzmem, i to w imieniu Jezusa. Nienawiść i przemoc, w połączeniu z kulturową i religijną nietolerancją płynącą z zewnątrz i od wewnątrz żydowskiej społeczności spowodowały, że naród żydowski zaczął postrzegać wiarę w Jezusa — obiecanego Mesjasza, jako religię nie-żydowską. Ci spośród Żydów, którzy uwierzyli w Jezusa jako Mesjasza, byli uznawani za zdrajców i heretyków. Uznano, że wiara w Mesjasza i żydowska tożsamość wzajemnie się wykluczają. W znakomitej większości, naród żydowski odrzucił Jezusa z Nazaretu jako swego Mesjasza.

Z nastaniem ruchu mesjanistycznego, żydowscy wierzący znów zaczęli się identyfikować ze swoim narodem. Postanowili trwać w jedności jako świadkowie twierdząc, że można być Żydem i jednocześnie wierzyć w Jezusa. Ruch mesjanistyczny jest zjawiskiem, które pojawiło się na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku, równoległe z procesem odradzania się państwa Izrael.

Sam ruch jest młody lecz posiada dziedzictwo sięgające czasów starożytnych. Z powodu swej świeżości, wytycza nowe, pionierskie szlaki oraz odkurza inne, którymi naród Izraela nie chodził przez 1500 lat. Mimo oczywistych różnic dzielących ruch mesjanistyczny od tradycyjnego chrześcijaństwa, istnieją między nimi bardzo ważne podobieństwa, z których należy czerpać naukę. Należy przy tym zadbać, by porównując obydwie zjawiska nie wylewać dziecka z kąpielą w imię kontekstualizacji.

Wygląda na to, że w ostatnich czasach historia zatacza pewien krąg. Jezus pojawił się na świecie w momencie, gdy Żydzi mieszkali w ziemi swoich ojców. Dobra Nowina została ogłoszona innym ludom przez potomków Abrahama. Późniejsze wydarzenia spowodowały odwrócenie się Izraela od Jezusa i zdusiły ówczesny ruch mesjanistyczny. Naród żydowski został rozproszony po całej Ziemi, a jego tożsamość państwowa zanikła.

Resztka Izraela powraca

Teraz, gdy zbliża się czas powrotu Mesjasza, Żydzi znów mieszkają we własnym kraju. Synowie narodu wybranego oddają swoje życie Jezui. Wierzący, Żydzi i nie-Żydzi, powinni podtrzymywać ruch mesjanistyczny i trwać przy nim, jak trwają przy Mesjaszu.

Wierzący Żydzi z pierwszych wieków oczekiwali powtórnego przyjścia Jezuy i odkupienia ich narodu. Tak samo czynią współcześni Żydzi mesjanistyczni, wyrażając to, co napisał w swej żarliwości pewien ich brat:

„Bracia! Pragnienie serca mego i modlitwa zanoszona do Boga zmierzają ku zbawieniu Izraela.” (Rz. 10:1)

DODATEK 1

Analiza porównawcza kongregacji mesjanistycznych

Przeprowadzając poniższe badania, posłużono się opiniami tych przywódców, których kongregacje istnieją ponad rok i liczą ponad dziesięciu członków, bez względu na pochodzenie. Celem wytyczenia takich, a nie innych kryteriów tej analizy było zbadanie czynników rozwoju w tych kongregacjach, które w mniejszym lub większym stopniu rozwinęły się wewnątrz ruchu mesjanistycznego i rzeczywiście są dla niego reprezentatywne. Kongregacje, które liczą mniej niż rok, nie mogły być wiarygodnym i wystarczająco obfitym źródłem informacji w tych badaniach; z kolei te, które liczą poniżej dziesięciu członków, nie spełniają kryteriów ustalonych w tej analizie. Zaklasyfikowano je w kategorii biblijnych grup domowych, z których wyłoniły się liczne istniejące obecnie zgromadzenia. Kryterium wyznaczone przez UMJC określające pełne członkostwo w danej kongregacji mówi, że musi ona skupiać co najmniej dziesięciu Żydów mesjanistycznych. Lista społeczności uczestniczących w tym przeglądzie podana jest w Dodatku 2.

W poniższych badaniach dążono do oszacowania tych praktyk, czynników i wydarzeń, które są charakterystyczne dla kongregacji mesjanistycznych. Dane wyłaniające się z tej analizy są odbiciem tego, w jaki sposób przywódcy kongregacji postrzegają ruch mesjanistyczny. Mogą być również środkiem pomocniczym dla tych zgromadzeń, które dążą do stabilizacji.

Prezentowane badania przeprowadzono podczas dwóch konferencji: Messiah '87, która odbyła się w Grantham w stanie Pensylwania w lipcu 1987 roku organizowanej przez MJAA, oraz podczas konferencji w Atlancie (Georgia) w sierpniu 1987 roku organizowanej przez FMC. Kwestionariusze zostały rozesłane do członków każdej z kongregacji FMC, a następnie bardzo szybko odesłane.

Następna procedura polegała na indywidualnej prośbie skierowanej do każdego z przywódców kongregacyjnych o wypełnienie takiego kwestionariusza. Większość kwestionariuszy została odesłana jeszcze przed zakończeniem każdej z konferencji. Kilka z nich nadeszło pocztą. W badaniach wzięło udział trzydzieści sześć kongregacji; dwie zostały wyłączone, ponieważ nie spełniały kryteriów wieku i wielkości. Czterej przywódcy wyrazili chęć pomocy, ale nie chcieli wypełniać kwestionariusza, szczególnie tego dłuższego.

Po uporządkowaniu wyników w tabelach, każdemu z nich odesłano kopię z danymi w kopercie z adresem zwrotnym i formularz pocztowy z prośbą o nadesłanie odpowiedzi na wyniki badań. Każda grupa danych opatrzona jest analizą i komentarzem. Całkowita liczba kongregacji biorących udział w przeglądzie wyniosła 30.

Resztka Izraela powraca

Tabela 1: Data powstania kongregacji

Lata	#	%
1985-1987	2	7
1980-1984	14	46
1975-1979	8	27
1970-1974	3	10
przed 1970	3	10

Powyższe liczby pokazują, że większość kongregacji mesjanistycznych pojawiła się w ostatniej dekadzie, z tego najwięcej w latach 1975-1984. Dane te mówią również, że ruch mesjanistyczny jest zjawiskiem stosunkowo świeżym i zdominował swoim charakterem nurt hebrajsko-chrześcijański, co uwidoczniło się w postaci konferencji o nazwie Hebrew Christian/Messianic Jewish Alliance of America, która odbyła się w 1975 roku. [1]

Tabela 2: Okres pracy przywódcy w kongregacji

Lata	#	%
0-3	6	20
4-5	7	23
6-8	10	33
9-12	5	17
ponad 12	2	7

Porównując wiek różnych zgromadzeń ze stażem przywódcy duchowego w danej kongregacji można uznać, że dane te wskazują na małą rotację pasterzy. Może to być rezultatem kilku czynników. Po pierwsze, prowadzenie kongregacji mesjanistycznej jest zadaniem, które wymaga pewnej specjalizacji; prawdopodobnie niewiele jest osób posiadających odpowiednie kwalifikacje do tej służby. Po drugie, niektóre kongregacje są prowadzone przez ludzi, którzy są ich założycielami, co pociąga za sobą potrzebę ich ciągłej obecności w danym zgromadzeniu. Poza tym, większość tych zgromadzeń jest stosunkowo młoda, co raczej uniemożliwia wyciągnięcie konkretnych wniosków na temat pasterskiego stażu przywódcy. Trzeba jeszcze trochę poczekać, aby ocenić, które czynniki mogą wpływać na trwałość mesjanistycznej służby pasterskiej.

Resztki Izraela powraca

Tabela 3: Wiek przywódcy kongregacji

Wiek	#	%
26-30	3	10
31-35	6	20
36-40	11	37
41-45	4	13
46-50	2	7
51-60	4	13

Spośród ankietowanych przywódców dwudziestu siedmiu miało żony, a trzech byli nieżonaci, przy czym ci drudzy wyrażali zainteresowanie małżeństwem w przypadku spotkania właściwej osoby.

Wiek większości przywódców zgromadzeń mesjanistycznych waha się pomiędzy trzydziestym pierwszym a czterdziestym czwartym rokiem życia, z najwyższym odsetkiem pomiędzy trzydziestym szóstym a czterdziestym. Liczby te znowu mówią o świeżości tego ruchu. Spośród sześciu największych kongregacji, najmłodszy przywódca ma trzydzieści pięć lat a najstarszy — pięćdziesiąt dwa. Nie widać, aby miało to jakiś wpływ na rozwój czy wielkość kongregacji.

Wiek przywódców czterech najmniejszych zgromadzeń waha się pomiędzy trzydzieści jeden a czterdzieści cztery lata.

Tabela 4: Wykształcenie przywódcy kongregacji

Stopień	#	%
średnie	28	93
seminarium	14	47
wyższe	8	27
szkoła biblijna	10	33
licencjat	5	17
nieformalne	2	7

Liczby te powinno się interpretować w kontekście czasu trwania ruchu mesjanistycznego. Czterdzieści siedem procent przywódców duchowych posiada stopień magistra teologii.

Spośród duszpasterzy sześciu największych kongregacji, czterech posiada tytuły magistra teologii, lub jego odpowiedniki, zaś dwóch to absolwenci półwyższych szkół biblijnych. W ramach czterech najmniejszych zgromadzeń, dwaj przywódcy posiadają wykształcenie

Resztki Izraela powraca

seminaryjne, jeden skończył szkołę biblijną, a jeden nie posiada formalnego wykształcenia biblijnego. Może to oznaczać, że pewien zasób edukacji biblijnej jest pomocny w prowadzeniu i w rozwoju zdrowej społeczności, ale prawdopodobnie nie ma to wpływu na jej wielkość. Chociaż nie kładzie się największego nacisku na formalne wykształcenie, to jednak jest ono wysoko cenione i promowane wewnątrz ruchu mesjanistycznego. Organizacja UMJC posiada swoją jesziwę (szkołę biblijną), w której można zdobyć przygotowanie i edukację duszpasterską. Ostatnio w okręgu waszyngtońskim powstał Messiah Bible Institute dla celów podstawowych i zaawansowanych studiów teologicznych, zaś MJAA rozpoczęła realizację programu szkolenia przywódców. Nacisk na wykształcenie, które ma wysoką wartość w kulturze żydowskiej, może się przyczynić do wzrostu liczby duszpasterzy z wykształceniem wyższym.

Tabela 5: Wychowanie religijne przywódcy kongregacji

Nurt	#	%
Żydowski:		
ortodoksyjny	9	30
konserwatywny	7	23
reformowany	4	13
świecki	6	20
mesjanistyczny	1	4
Nie-żydowski:	1	4

Większość przywódców mesjanistycznych pochodzi z żydowskich środowisk o bardziej tradycyjnym (ortodoksyjnym, konserwatywnym) charakterze, które stanowią mniejszość w społeczności żydowskiej jako takiej. Ogólnie w społeczności żydowskiej domy o tradycji świeckiej/reformowanej stanowią najwyższy procent, natomiast ortodoksyjne — najniższy. Możliwe, że akcent, jaki te ostatnie tradycje kładą na religię w wychowywaniu dzieci, przyczynił się do poszukiwań duchowych obecnych przywódców. Ciekawy jest również fakt, że dziesięć procent ankietowanych przywódców mesjanistycznych pochodzi z mesjanistycznego środowiska. Zgodnie z pytaniem pierwszym, dziesięć procent zgromadzeń powstało przed rokiem 1970, co wskazywałoby na to, że część duszpasterzy pojawiła się jako owoc zaczątków wczesnych kongregacji mesjanistycznych.

Resztki Izraela powraca

Tabela 6: Orientacje teologiczne przywódców kongregacji

Orientacja	#	%
charyzmatyczna	23	77
niecharyzmatyczna	5	17
dyspensacyjna	8	27
przymierze	2	7
obietnica	7	23
pre-Trib*	13	43
mid-Trib	1	3
post-Trib	2	7
premilenialna	17	57

* Określenia „pre-Trib”, „mid-Trib” i „post-Trib” dotyczą poglądów na kolejność wydarzeń eschatologicznych, a w szczególności Pochwycenia Kościoła i Wielkiego Ucisku. Odpowiadają kolejno teoriom o Pochwyceniu Kościoła przed, w połowie i po Wielkim Ucisku [przyp. tłum].

Tabela 7: Zgodność kongregacji z orientacją teologiczną przywódcy

Zgodność	#	%
całkowita	26	87
częściowa	4	13

Chociaż siedemdziesiąt siedem procent duszpasterzy przyznaje się do orientacji charyzmatycznej, tabela 24 wykazuje, że tylko siedemnaście procent spośród nich uważa wykorzystywanie darów duchowych za ważniejszą część prowadzonych przez siebie nabożeństw. Sześćdziesiąt procent uważa to za rzecz drugorzędą. Wynikałoby stąd, że chociaż przywódcy ci pragną utożsamiać się z darami Ducha Świętego, mocą i błogosławieństwem, w praktyce dla większości z nich nie ma to pierwszorzędnego znaczenia. Jeśli zestawimy te dane ponownie z tabelą 7, zobaczymy, że problem charyzmatycznego podejścia do praktykowania wiary nie jest źródłem kontrowersji i podziałów, co tak często ma miejsce w nieżydowskich kongregacjach. Jedną z przyczyn, które wyciszają kwestię charyzmatyczności jest to, że kongregacje te postrzegają siebie przede wszystkim jako mesjanistyczne, nie zaś charyzmatyczne czy niecharyzmatyczne. Kongregacje mesjanistyczne o profilu charyzmatycznym nie chcą odrzucać braci o innych poglądach, szczególnie, że środowisko mesjanistyczne jest niewielkie. Spośród sześciu największych zgromadzeń, cztery są charyzmatyczne, zaś dwie z tych czterech kładą główny nacisk na korzystanie z darów

Resztki Izraela powraca

duchowych. Spośród czterech najmniejszych kongregacji, trzy na cztery także mają orientację charyzmatyczną. Jeśli więc porównamy tę informację z danymi o największych społecznościach, możemy wywnioskować, że charyzmatyczność nie jest głównym czynnikiem wzrostu.

Inną przyczyną takiej różnorodności poglądów w kongregacjach może być to, że większość ich członków przyszła z rozproszenia pośród różnych denominacji, wnosząc automatycznie poglądy preferowane przez swoje byłe społeczności.

Tabela 8: Podstawowy sposób nauczania przywódcy:

Styl nauczania	#	%
ekspozycyjny	24	80
studium biblijne	4	13
wyznaczony tekst	4	13
tematyczny	16	53

W tym przypadku przywódcy mogli wymienić więcej niż jeden styl nauczania. Większość przywódców naucza w sposób opisowy, wykorzystując częściowo przesłanie tematyczne. Taki akcent prawdopodobnie odzwierciedla fakt, że wielu spośród wierzących Żydów przyszło do Pana poprzez świadectwo Pisma, nie zaś z powodu swojego otoczenia i tradycji (wyjątek stanowią wierzący wychowani w środowisku mesjanistycznym). Słowo Boże jest ponad wszystko inne w zgromadzeniach mesjanistycznych, ponieważ to ono, a nie tradycja czy wychowanie stanowi fundament mesjanistycznej wiary w Jezusa. Czterech spośród przywódców sześciu największych kongregacji określiło swój styl nauczania jako głównie opisowy, podczas gdy dwóch posługuje się raczej stylem teksowo-tematycznym. Wszystkie z czterech najmniejszych kongregacji mają przede wszystkim nauczanie typu opisowego.

Tabela 9: Kierowanie kongregacją

Kierownictwo	#	%
rada starszych	21	70
kongregacja	2	7
pastor	7	23

Wydaje się, że porównanie stylów nauczania większych kongregacji z mniejszymi nie prowadzi do znaczących wniosków, które miałyby wpływ na rozwój zgromadzeń.

Większość kongregacji przyjęła formę kierowania opartą na modelu starszych, mających równy głos decyzyjny, bądź starszych z pastorem jako głową. Dwadzieścia trzy procent

Resztki Izraela powraca

realizuje zdecydowanie model jednoosobowego kierownictwa (pastor), zaś jedynie dwie kongregacje opierają się na modelu wspólnotowym. Przyczyną przyjęcia takiego a nie innego modelu może być wzorzec biblijny, bądź wpływy z zewnątrz (powiązania z różnymi denominacjami).

Tabela 10: Kobiety w przywództwie kongregacji

Urząd	#	%
pastor/rabbi	0	0
lider uwielbienia	4	13
starszy	2	7
szamasz/diakon	11	37
skarbnik	2	7

Każda z sześciu największych kongregacji kierowana jest przez grono starszych. Można to porównać z mniejszymi kongregacjami, z których trzy na cztery także podlegają kierownictwu starszych, zaś jedna opiera się na modelu pastoralnym. Oznaczałoby to, że ten rodzaj przywództwa nie ma wpływu na wzrost ani wielkość kongregacji.

W żadnym z mesjanistycznych zgromadzeń kobiety nie pełnią funkcji pastora, jednak w wielu kobietom mogą zajmować inne kierownicze stanowiska. Z dwóch zgromadzeń, w których kobiety pełniły funkcję starszych, jedna jest połączona z Kościołem Prezbiteriańskim Stanów Zjednoczonych a druga — z Kościołem Zborów Bożych, które to kościoły dopuszczają kobiety do urzędu starszych. W innej znowu kongregacji nie było pojedynczych kobiet-starszych ale za to pełnią takie funkcje wraz ze swoimi mężami. W takim układzie każde z małżonków musi spełniać kryteria wymagane na tym stanowisku. Największy obszar działalności kobiet w zgromadzeniach mesjanistycznych stanowi pozycja szamasza, która jest bardziej zorientowana na usługowanie, niż na autorytet.

Rola kobiet w społecznościach mesjanistycznych, podobnie jak i w innych, podlega wielu przemianom. Albo nie może ona wykroczyć poza urząd szamasza, albo też rola ta może wiązać się z jakimś rodzajem działalności pasterskiej. Faktem jest, że Biblia naucza, iż kobieta nie powinna być autorytetem stojącym wyżej od mężczyzny; z drugiej strony prawdą jest, że w wielu sytuacjach kobieta może sprawować służbę w miejscu, w którym mężczyzna nie może tego uczynić. W takich przypadkach raczej skłonni jesteśmy widzieć kobietę w zespole o charakterze przywódczym ale pod kontrolą przywódcy-mężczyzny.

Resztki Izraela powraca

Tabela 11: Członkowie pochodzenia żydowskiego

% członków	#	%
1-25	1	3
25-50	11	37
51-75	17	57
76-100	1	3

W większości społeczności mesjanistycznych, które wzięły udział w tej ankiecie, procent żydowskich członków waha się pomiędzy 25 a 50. Dane pokazują, że społeczności mesjanistyczne nie budują muru pomiędzy Żydami a nie-Żydami. Obie te grupy są w równym stopniu członkami swoich kongregacji.

Tabela 12: Małżeństwa mieszane w kongregacji

% członków	#	%
1-25	6	20
25-50	10	33
51-75	10	33
76-100	3	10
brak danych	4	13

W większych kongregacjach przeciętna wierzących Żydów wynosi pomiędzy 50 a 75%. Spośród mniejszych społeczności, trzy wykazywały procent pomiędzy 50 a 75, zaś jedna pomiędzy 75 a 100%.

Podobnie jak w przypadku pochodzenia członków, w większości kongregacji procent małżeństw mieszanych zawiera się w przedziale 25-75%. Właściwie w mniejszych społecznościach współczynnik małżeństw mieszanych jest niższy niż w większych. Choć różnica jest nieznaczna, a do sformułowania trafnych wniosków potrzeba więcej danych, z dotychczasowych informacji można przyjąć, że kongregacje, w których (Tabela 13) jest większa otwartość na mieszane małżeństwa będą automatycznie przyciągać więcej takich par. Może to stanowić istotny czynnik wzrostu kongregacji. Ważne są dwa czynniki: po pierwsze, społeczności mesjanistyczne tworzą idealne warunki dla mieszanych par małżeńskich z powodu zarówno nacisku na kulturę żydowską, jak i nowotestamentowej wiary. Po drugie, dzięki temu dwojakemu akcentowi, kongregacje mesjanistyczne mają silny atut, za pomocą którego mogą skuteczniej docierać do niewierzących mieszanych małżeństw.

Resztki Izraela powraca

Tabela 13: Kongregacje z formalnym członkostwem

liczba kongregacji:	23
%	77

W dwudziestu trzech zgromadzeniach istnieje formalne członkostwo. Stanowi to 77% ankietowanych społeczności. Spośród sześciu największych kongregacji, w pięciu istnieje status formalnego członka zgromadzenia. W grupie czterech najmniejszych, dwie stosują wymóg formalnego członkostwa zaś dwie — nie, przy czym jedna z tych ostatnich, zaznaczyła, że zmierza w tym kierunku. Jest prawdopodobne, że formalna przynależność do zgromadzenia stanowi czynnik jego wzrostu. Określa ona granice społeczności i stymuluje większe zaangażowanie uczestników. Bazując na dostarczonych danych, można jedynie spekulować na temat takiej zależności; precyzyjne wnioski wymagają znacznie więcej danych statystycznych.

Tabela 14: Średnia frekwencja podczas głównego nabożeństwa

Frekwencja	#	%
10-25	4	13
26-50	11	37
51-75	6	20
76-100	3	10
101-150	3	10
151-250	2	7
ponad 250	1	3

Przeciętna liczebność kongregacji mesjanistycznej wynosi 26 do 100 osób. Wprawdzie należy pamiętać, że cztery największe zgromadzenia odmówiły udziału w badaniach, pozostałe w znakomitej większości mieszczą się w powyższym przedziale. Może on być związany z wczesnym stadium rozwoju ruchu mesjanistycznego oraz z absencją wielu wierzących Żydów, którzy pozostają członkami kościołów chrześcijańskich. Ruch znajduje się nadal w fazie pionierskiej i tak, jak Żydzi w Izraelu oczekują powrotu członków diaspory do ziemi ojców, Żydzi Mesjanistyczni liczą na to, że ich wierzący bracia z kościołów chrześcijańskich utworzą aliję, wracając do swego narodu, kultury i dziedzictwa w kongregacjach mesjanistycznych.

Z porównania danych dotyczących wieku i liczebności zgromadzeń, zamieszczonych w Dodatku pierwszym (tabela 1 i 14) wynika, iż wiek kongregacji nie ma większego wpływu na jej liczebność. Największe z nich liczą od sześciu do piętnastu lat, z wyjątkiem jednego zgromadzenia, które istnieje od pięćdziesięciu czterech lat oraz kilku jeszcze starszych, ale za to mniejszych.

Resztki Izraela powraca

Istnieją także inne czynniki, wpływające na liczebność wspólnoty. Warto tu wymienić populację żydowską, żyjącą w sąsiedztwie. Wszystkie grupy liczące powyżej stu członków powstały w miastach o znacznym odsetku ludności żydowskiej. Z innych czynników można przytoczyć obecność innego zgromadzenia mesjanistycznego w danej miejscowości (Tabela 15).

Tabela 15: Ilość nabożeństw w tygodniu

# nabożeństw	#	%
1	15	50
2	14	47
3	1	3

Tabela 16: Dzień głównego nabożeństwa

Dzień	#	%
piątek	16	53
sobota	13	43
niedziela	12	40

Uwaga: 11 na 12 kongregacji organizuje nabożeństwa we wszystkie trzy dni.

Zdecydowana większość nabożeństw odbywa się w piątkowe wieczory lub sobotnie poranki. Regułą są spotkania organizowane w rytmie piątek/sobota lub piątek/niedziela. W jednym przypadku pierwotnie organizowano nabożeństwa w piątek, sobotę i niedzielę, lecz później zarzucono poranne spotkania niedzielne. Wydaje się, że powód utrzymywania rytmu piątek/sobota kosztem nabożeństw niedzielnych, może być dwojaki — po pierwsze, piątkowy wieczór jest dla Żydów bardziej naturalny, bo związany z początkiem Szabatu oraz z Panem Szabatu. Po drugie, większość zgromadzeń spotyka się w budynkach należących do kościołów, które organizują swoje nabożeństwa w niedzielę (zob. tabela 24).

Resztki Izraela powraca

Tabela 17: Kongregacje organizujące nabożeństwa podczas świąt żydowskich

Święto	#	%
Rosz Ha Szana	30	100
Jom Kipur	30	100
Pascha	30	100
Chanuka	29	97
Purim	29	97
Sukkot	29	97
Szawuot	23	76
Simchat Tora	20	67
Niepodległość	11	37
Jom Ha Szoah	10	33
T'szi'b'Av	5	17
Lag'b'omer	1	3

Z sześciu największych zgromadzeń, cztery zbierają się tylko w sobotę rano, jedno w piątek wieczorem i w niedzielę, zaś jedno tylko w niedzielny wieczór. Spośród najmniejszych, trzy gromadzą się w niedzielę rano i jedno w piątek wieczorem. Można wysunąć wniosek, że dzień organizowania nabożeństwa nie jest najważniejszym czynnikiem wpływającym na wzrost i liczebność kongregacji. Jedno ze zgromadzeń średniej wielkości przesunęło nabożeństwa z piątkowego wieczoru na niedzielę rano, co odbiło się spadkiem liczby uczęszczających.

Większość kongregacji mesjanistycznych obchodzi główne święta żydowskie, przywiązując mniejszą wagę do świąt pomniejszych (patrz tabela 17). Prawdopodobnie istnieją ku temu dwa powody: po pierwsze, Żydzi mesjanistyczni celebrowali święta, które podkreślają osobę i dzieło Mesjasza. Inne, nie zawierające treści mesjanicznych, są traktowane poślednio. Po drugie, święta pomniejsze są obchodzone w związku z identyfikacją kulturową. Jeżeli ich znaczenie nie jest podkreślane przez samą społeczność żydowską (nie-mesjanistyczną), zgromadzenia mesjanistyczne nie mają motywacji do ich obchodzenia. Wyjątkiem może być pewna innowacja, polegająca na obchodzeniu przez niektóre kongregacje mesjanistyczne Święta Plonów, mającego korzenie biblijne, lecz nie celebrowanego przez społeczność nie-mesjanistyczną.

Resztki Izraela powraca

Tabela 18: Kongregacje obchodzące święta „chrześcijańskie”

Święto	#	%
Narodzenie Jezusy (2 w połączeniu z Sukkot)	14	47
Zmartwychwstanie Jezusy (5 w połączeniu ze ś. Pierwocin)	20	67

W sprawie obchodzenia świąt narodzenia i zmartwychwstania Jezusy w kongregacjach mesjanistycznych istnieje pewne niezdecydowanie. Może to być spowodowane postrzeganiem ich jako świąt nie-żydowskich. Można oczywiście argumentować, że skoro Mesjasz jest z narodu żydowskiego, to mesjanistyczni wierzący nie powinni stronić od obchodzenia świąt z Nim związanych. Jednak niektóre kongregacje czynią tak ze względu na wrażliwość kulturową wobec otoczenia.

Boże Narodzenie i Wielkanoc to dla Żydów bardzo trudne chwile. W żadnym innym okresie nie czują oni tak bardzo różnic, jakie dzielą ich od większości otoczenia. Dla żydowskich dzieci nieuczestniczenie w imprezach towarzyszących tym najważniejszym świętom nie-żydowskim często jest dramatem. Udział w nich jest na ogół kojarzony z wyrzeczeniem się żydostwa. Z kolei dla rodziców jeszcze trudniejsze jest pozbawianie dzieci możliwości przeżywania tych radosnych chwil przy jednoczesnym podkreślaniu błogosławieństwa płynącego z przynależności do narodu żydowskiego.

Innym możliwym do przyjęcia powodem, dla którego Żydzi mesjanistyczni nie uczestniczą w obchodach Bożego Narodzenia i Wielkanocy jest komercyjny charakter, nadany im przez tradycję. Dlatego niewielka liczba zgromadzeń zaczęła obchodzić święta narodzenia i zmartwychwstania Mesjasza w połączeniu z istniejącymi już świętami żydowskimi. Sukkot, czyli Święto Namiotów, przypomina o tym, że w czasie wędrówki przez pustynię Bóg nigdy nie opuścił Izraela. W 14 rozdziale Księgi Zachariasza czytamy, że Pan będzie rządził z Jerozolimy, a wszystkie narody corocznie będą tam obchodzić Święto Namiotów. Namiot przybytku jest związany w przebywaniem Boga pośród nas. W Ew. Jana 1: 14 czytamy, że „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas.” Inni utrzymują, że Jego narodzenie powinno być wspomniane 25 dnia Kislew, czyli pierwszego dnia Świąt Chanuka. Odpowiada to dwudziestemu piątemu grudnia.

W ten sposób, przyjście Jezusy na świat jest kojarzone ze Świętem Świąteł, bo On jest światłością świata.

Zmartwychwstanie Jezusy jest przez niektóre zgromadzenia wspomniane wraz z obchodami Bikurim (Święta Plonów), ponieważ Mesjasz jest „pierwszym plonem zmartwychwstania”.

Resztki Izraela powraca

Tabela 19: Elementy tradycji żydowskiej podczas nabożeństw

Element tradycji	#	%
kipa	24	80
kidusz	24	80
talit	21	70
modlitwy	21	70
świece szbatowe	20	67
tefilin	4	13

Najczęściej spotykanymi elementami tradycji stosowanymi w kongregacjach mesjanistycznych są kipa (nakrycie głowy) oraz kidusz (błogosławieństwo nad chlebem i winem). Oprócz tego, w czasie pewnych tradycyjnych modlitw często ubiera się talit czyli tałas (szal modlitewny). Można przypuścić, że liczby dotyczące zwyczaju zapalania świec Szabatowych byłyby wyższe, gdyby więcej kongregacji organizowało nabożeństwa w piątkowe wieczory, kiedy tradycyjnie zapala się te świece. Porównując powyższe dane z liczbami dotyczącymi organizacji nabożeństw, widzimy wyraźnie, iż we wszystkich zgromadzeniach schodzących się na modlitwę w piątkowe wieczory, zwyczaj zapalania świec jest kultywowany. Podobne zjawisko zaobserwowano również w tych kongregacjach, które organizują nabożeństwa w soboty rano (Tabela 20).

Tabela 20: Odsetek mężczyzn noszących tradycyjne elementy ubioru

kipa	ilość	#	%
	wszyscy	0	0
	większość	11	37
	niektórzy	14	47
	nikt	5	17
talit	wszyscy	0	0
	większość	2	7
	niektórzy	18	60
	nikt	10	33
tefilin	wszyscy	0	0
	większość	0	0
	niektórzy	5	17
	nikt	25	83

Resztki Izraela powraca

Tabela 21: Kongregacje zaopatrujące w kipe i tallit

Zaopatrzenie	#	%
kipa	17	57
talit	4	14

Tabela 22: Odsetek przywódców noszących tradycyjny ubiór

kipa	ilość	#	%
	wszyscy	10	33
	większość	10	33
	niektórzy	4	14
	nikt	6	20
talit	ilość	#	%
	wszyscy	3	10
	większość	7	23
	niektórzy	11	37
	nikt	9	30
tefilin	ilość	#	%
	wszyscy	0	0
	większość	0	0
	niektórzy	4	14
	nikt	26	86

Powyższe liczby (Tabela 22) sugerują, iż kipa oraz talit są najczęściej używanymi elementami ubioru, stosowanymi podczas modlitwy w kongregacjach mesjanistycznych. Noszenie tefilin (filakterii) jest zdecydowanie częściej praktykowane przez Żydów ortodoksyjnych, niż mesjanistycznych.

Tabela 23: Kongregacje wystawiające Torę

#	%
10	33

Resztki Izraela powraca

Tabela 23a: Kongregacje używające Tory podczas nabożeństwa

Częstotliwość	#	%
często	7	23
czasami	3	10

Jedna trzecia kongregacji wystawia Torę (Tabela 23a). Jednym z powodów, dla których dwie trzecie zgromadzeń tego nie czyni, może być wysoki koszt takiego zwoju. Pośród tych kongregacji, które ją wystawiają istnieje najwyższy odsetek noszących kipę i talit. Najwyraźniej istnieje związek między bardziej tradycyjnym nabożeństwem z użyciem Tory a używaniem nakrycia głowy i szalu modlitewnego oraz liturgią. Cztery z sześciu większych zgromadzeń posiadają zwoje Tory. Posiadanie tych zwojów (Tabela 24a) nie ma jednak wpływu na liczebność i wzrost kongregacji.

Tabela 24: Rola poniższych elementów podczas nabożeństwa

Przejawy darów Ducha	Stopień	#	%
	większy	5	17
	mniejszy	18	60
	nigdy	7	23

Tradycyjna liturgia	Stopień	#	%
	większy	8	27
	mniejszy	19	63
	nigdy	3	10

Głoszenie Słowa Bożego	Stopień	#	%
	większy	27	10
	mniejszy	3	10
	nigdy	0	0

Resztka Izraela powraca

Muzyka	Stopień	#	%
	większy	27	90
	mniejszy	2	7
	nigdy	0	0

Inne elementy nabożeństwa, nie wymienione w tabelach to świadectwa, modlitwa, wspólne uwielbienie oraz czas dla dzieci.

Tabela 25: Rodzaj usługi muzycznej w kongregacji

Rodzaj	#	%
śpiew	27	90
instrumenty	26	87
taniec	9	30

Z powyższych danych wnioskujemy, że podczas uwielbienia największy nacisk kładzie się na Słowo i muzykę, później na liturgię i przejawy darów Ducha Świętego. Wydaje się to wskazywać, że przeciętna kongregacja mesjanistyczna podczas nabożeństwa najczęściej słucha zwiastowanego Słowa i kładzie nacisk na uwielbienie śpiewem. Manifestacje darów Duchowych oraz elementy liturgii są częścią spotkania, ale raczej nie dominują.

Z sześciu największych zgromadzeń, cztery przypisują duże znaczenie przejawom darów duchowych, dwie nie przywiązują do tego większej wagi, a jedna nie używa ich wcale. Dwie kongregacje wykazują duże przywiązanie do liturgii, trzy traktują liturgię z mniejszą uwagą, a jedna nie używa jej w ogóle. Pięć zgromadzeń kładzie duży nacisk na zwiastowanie Słowa i muzykę, jedno nie przypisuje im większego znaczenia. To spostrzeżenie podtrzymuje wcześniej poczyniony wniosek, że głównymi elementami nabożeństwa w przeciętnej kongregacji mesjanistycznej są Słowo Boże i śpiew. Spośród czterech najmniejszych zgromadzeń, wszystkie kładą największy nacisk na te same elementy.

Służba muzyczna w większości przypadków ogranicza się do śpiewu i gry na rozmaitych instrumentach. Niektóre kongregacje mają także służby taneczne. Cztery z sześciu największych grup traktują taniec jako element służby muzycznej. W świetle powyższych badań pojawia się postulat tworzenia zorganizowanych służb muzycznych w tych zgromadzeniach, które jeszcze tego nie uczyniły.

Resztki Izraela powraca

Tabela 26: Rodzaj budynku, w jakim spotyka się kongregacja

Budynek	#	%
dom mieszkalny	1	3
kościół	12	40
sala wynajęta na stałe	4	13
sala wynajęta na godziny	2	7
szkoła	3	10
własny budynek	7	23
klub	1	3

Nabożeństwa mesjanistyczne najczęściej (w 40%) odbywają się w budynkach kościelnych (zborowych). Sześćdziesiąt procent zgromadzeń spotyka się w innego rodzaju pomieszczeniach. Spośród sześciu największych, dwa spotykają się w szkołach (jedno z nich prawdopodobnie posiada już własny budynek), dwa organizują nabożeństwa w kościołach (zborach), jedno we własnym budynku i jedno wynajmuje na stałe pomieszczenia do modlitwy. Koszt wynajmu budynków kościelnych jest niższy tam, gdzie chrześcijańscy gospodarze są przychylnie nastawieni wobec ruchu mesjanistycznego. Istnieje kilka problemów związanych z wykorzystywaniem pomieszczeń należących do kościołów. Po pierwsze, organizowanie nabożeństw jest utrudnione (np. w niedzielę jest to najczęściej niemożliwe). Druga sprawa, to problem postrzegania zgromadzenia przez otoczenie jako części kościoła będącego właścicielem budynku. Taka identyfikacja może być antyświadectwem dla społeczności żydowskiej oraz zagrożeniem dla tożsamości samej kongregacji mesjanistycznej.

Tabela 27: Kongregacje prowadzące hebrajską szkółkę szabatową

#	%
22	73

Wiek dzieci	#	%
przedszkolny	20	67
3-6	20	67
7-10	16	53
11-13	12	40
ponad 13	7	23

Resztka Izraela powraca

Grupy mesjanistyczne dopiero niedawno rozwinęły własny system edukacyjny. Do tej pory były zmuszone korzystać z materiałów pochodzących z zewnątrz. W miarę postępów w tworzeniu własnych materiałów dla wszystkich grup wiekowych, będzie przybywać klas w szkołach Szabatowych.

Tabela 28: Kongregacje zrzeszone w denominacjach poza ruchem mesjanistycznym

#	%
7	23

1	Evangelical Free Church of America
1	North American Baptist
1	Presbyterian Church in the USA
2	Assemblies of God
2	Inne

Tabela 29: Kongregacje zrzeszone w organizacjach mesjanistycznych

Organizacja	#	%
UMJC	19	63
FMC	6	20
IAMCS/MJAA	9	30

* Tabela 29 Uwaga: szereg kongregacji należy do więcej niż jednej organizacji.

Większość kongregacji nie należy do denominacji spoza ruchu mesjanistycznego. Wyjątki od tej reguły albo zostały założone przez członków jakiejś denominacji albo są przez nią finansowane: jedna przez Assemblies of God (Zbory Boże), jedna przez Evangelical Free Church (Wolny Kościół Ewangeliczny) i jedna przez amerykański Kościół Prezbiteriański. Wszystkie zgromadzenia należą do przynajmniej jednej z trzech organizacji mesjanistycznych, kilka należy do więcej niż jednej organizacji. Spośród trójki wymienionej w tabeli 29, jedno stowarzyszenie grupuje kongregacje o charakterze niecharyzmatycznym, podczas gdy dwa pozostałe starają się obejmować szersze spektrum zgromadzeń. Powodem wstępowania do takich organizacji jest przede wszystkim potrzeba społeczności z ludźmi o podobnej wizji służby. Ponadto, ułatwia to koordynację działań kongregacji mesjanistycznych należących do poszczególnych stowarzyszeń.

Resztki Izraela powraca

Tabela 30: Kongregacje praktykujące zbiórkę pieniędzy podczas nabożeństwa

#	%
13	43

Tabela 30a: Kongregacje używające „cadakah” (puszkę na ofiary)

#	%
17	57

Tabela 31: Stopień, do jakiego przywódca jest wspomagany finansowo przez kongregację

Stopień	#	%
całkowicie	13	43
częściowo	15	50
wcale	2	7

Z powyższych danych wynika, że zgromadzenia przeprowadzające kolektę są w stanie całkowicie utrzymać swojego duszpasterza, podczas gdy kongregacje stosujące cadakę nie mogą tego robić. Z drugiej strony, tylko osiem zgromadzeń stosujących kolektę utrzymuje swoich pasterzy w pełnym zakresie. Wynika stąd, że oprócz dobrowolnych datków grają tutaj rolę inne, dodatkowe czynniki finansowe.

Tabela 32: Odsetek Żydów w sąsiedztwie kongregacji

Stopień	#	%
większość	9	30
część	19	63
nie ma	2	7

Resztki Izraela powraca

Tabela 33: Społeczność żydowska, w jakiej usytuowana jest kongregacja

Tożsamość	#	%
ortodoksi	4	13
konserwatywni	9	30
reformowani	11	37
agnostycy	1	3
świeccy	5	17

Tabela 34: Reakcja żydowskiego otoczenia na obecność kongregacji (zdaniem przywódcy)

Reakcja	#	%
obojętność	16	53
nieświadomość	1	3
uczestnictwo	0	0
sprzeciw	12	40
wrogość	1	3

W większości przypadków (Tabela 34), kongregacje mesjanistyczne są położone w otoczeniu częściowo żydowskim, podczas gdy były zakładane na terenach wówczas zdominowanych przez społeczność żydowską. Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż sytuacja demograficzna na tych terenach uległa zmianie — Żydzi nie mieszkają już w tak homogenicznym otoczeniu, jak kiedyś. Większość społeczności żydowskich istniejących w sąsiedztwie kongregacji mesjanistycznych wyznaje judaizm konserwatywny lub reformowany, co odzwierciedla obecną sytuację w przeciętnej populacji żydowskiej.

Liderzy zgromadzeń mesjanistycznych określają stosunek żydowskiego otoczenia do nich jako indyferentny lub antagonistyczny. Niektórzy duszpasterze dodawali, że przeciętny sąsiad-Żyd okazywał obojętność lub zdziwienie, gdy przywódcy społeczności żydowskiej oraz antymisjonarze próbowali wzbudzić wrogość do lokalnej wspólnoty mesjanistycznej.

Resztko Izraela powraca

Tabela 35: Średnia liczba gości odwiedzających kongregację w miesiącu

Goście	#	%
1-4	2	7
5-10	12	40
11-20	11	37
ponad 20	5	17

Tabela 36: Liczba gości pochodzenia żydowskiego

Goście	#	%
1-4	18	60
5-10	12	40
11-20	0	0
ponad 20	0	0

Tabela 37: Liczba gości, którzy wracają do kongregacji

Goście	#	%
1-4	24	80
5-10	6	20
11-20	0	0
ponad 20	0	0

W większości zgromadzeń średnia liczba gości w miesiącu wynosi od pięciu do dwudziestu. Co najmniej jeden, a co najwyżej dziesięciu z nich to Żydzi. Osiemdziesiąt procent grup notuje od jednego do czterech gości, którzy przychodzą na kolejne nabożeństwa. Dwadzieścia procent kongregacji przyjmuje na następnych spotkaniach około dziesięciu „powracających”. Oznacza to, iż zgromadzenia mesjanistyczne przyciągają zarówno Żydów jak i nie-Żydów, a spora grupa nowych osób przychodzi na kolejne nabożeństwa. Powyższe dane wskazują na wysoki potencjał wzrostu liczebności tych grup.

Resztki Izraela powraca

Tabela 38: Skuteczność w docieraniu do niezbawionych krewnych i znajomych (zdaniem członków kongregacji)

Skuteczność	#	%
duża	2	7
niezła	14	47
mierna	11	37
żadna	3	10

Członkowie zgromadzeń wykazują pewną efektywność w ewangelizacji swoich niezbawionych krewnych. Może to wynikać z faktu, iż Żydzi mesjanistyczni skutecznie wykazują, że wiara w Jezusa nie pozbawia ich tożsamości potomków Abrahama.

Tabela 39: Działania kongregacji w celu dotarcia do niezbawionego otoczenia

Działania	#	%
obchodzenie świąt	22	73
zawieranie znajomości	20	67
dystrybucja literatury	15	50
ogłoszenia	15	50
specjalne imprezy	15	50
koncerty	13	43

Inne metody (Tabela 39) to: ewangelizacja „od drzwi do drzwi”, specjalne konferencje, imprezy kulturalne (zakładanie kawiarni, występy z udziałem służby tanecznej itp.), misje wśród studentów, organizacja opieki nad dziećmi, opieka nad bezdomnymi.

Resztki Izraela powraca

Tabela 40: Działania, które okazały się najskuteczniejsze w docieraniu do otoczenia z Ewangelią

Działania	#	%
zawieranie znajomości	17	17
obchodzenie świąt	16	53
specjalne imprezy	9	30
ogłoszenia	8	27
koncerty	6	20
dystrybucja literatury	1	3

Tabela 41: Działania, w których sama kongregacja czuje się najlepiej

Działania	#	%
zawieranie znajomości	17	57
obchodzenie świąt	16	53
specjalne imprezy	9	30
ogłoszenia	8	27
koncerty	6	20
dystrybucja literatury	1	3

Wprawdzie zgromadzenia mesjanistyczne używają wielu środków, by tworzyć atmosferę dogodną do ewangelizacji, lecz najwyraźniej kontakty osobiste i celebrowanie świąt są najbardziej efektywne.

Tabela 42: Średnia frekwencja podczas głównych nabożeństw

Rok	20-30	31-45	46-65	66-100	100-200	ponad 200
1987	7	6	7	5	3	1
1986	7	8	5	6	2	1
1985	12	6	3	3	3	0
1984	12	5	3	2	3	0

Resztki Izraela powraca

Większość kongregacji zanotowała liczebny wzrost w ciągu ostatnich czterech lat (Tabela 42). Wyjątkami są: jedno zgromadzenie, które zmieniło dzień głównych nabożeństw i jedno, które się podzieliło.

Powyższe dane prowadzą do wniosku, że największe zgromadzenia upatrują skuteczność ewangelizacyjną w metodach specjalnych, na równi z ewangelizacją przez przyjaźń i obchodzeniem świąt żydowskich. W mniejszych grupach najpopularniejszymi metodami są: ewangelizacja przez nawiązywanie kontaktów osobistych, celebrowanie świąt oraz występy zespołów muzycznych. Tak więc, generalnie trzy powyższe metody są częściej stosowane i najskuteczniejsze. Andrew Shishkoff, lider kongregacji Beth Messiah z Rockville w stanie Maryland (jednej z największych, która podwoiła liczbę członków w ciągu czterech ostatnich lat) wymienia najważniejsze czynniki wzrostu liczebności tej grupy:

Wzrost liczebności naszego zgromadzenia jest rezultatem działania następujących czynników (wymieniam tylko najważniejsze):

1. Modlitwa z wiarą. Pięć lat temu w gronie liderów rozpoczęliśmy modlitwę wstawienniczą o wzrost liczebności grupy. Modlitwa jest kontynuowana.
2. Ustaliliśmy cele i z nadzieją oczekujemy ich osiągnięcia.
3. Wizja wzrostu liczebności kongregacji została przedstawiona wszystkim członkom. Jako liderzy dzieliliśmy się z innymi głębokim przekonaniem, że Bóg zamierza powiększyć nasze zgromadzenie.
4. Wpływ profetyczny z zewnątrz. Bóg dał nam wizję wzrostu kongregacji przez mężów Bożych spoza ruchu mesjanistycznego.
5. Filozofia maksymalnego wysiłku kongregacji w kierunku wychowania nowych liderów. Rozwój zgromadzenia wymaga aktywności wszystkich jego członków.

Planowanie rozwoju. Przeprowadzka do większych pomieszczeń. Budowa własnych obiektów. Własne publikacje, powiększanie instrumentarium dla służby muzycznej. Nowi nauczyciele w szkole Szabatowej itd.

Cztery spośród sześciu większych kongregacji powiększyło się w ciągu ostatnich czterech lat o 50 do 100%. Jak pokreślił Shishkoff, tak dynamiczny wzrost liczebności jego zgromadzenia nie był spowodowany jakimiś specjalnymi metodami ewangelizacji lecz skuteczną modlitwą wstawienniczą, planowaniem rozwoju, szukaniem wizji wzrostu, motywacją członków oraz ich aktywną służbą na rzecz wspólnoty. Niepoślednią rolę odegrało również poważne podejście do problemów technicznych, jak odpowiednie pomieszczenia, sprzęt itd. Z powyższego wynika, że nawet najlepsze planowanie i program muszą być poparte modlitwą o zgromadzenie. Wpływ na otoczenie oraz wzrost liczebności rozpoczynają się jeszcze zanim ktokolwiek wychodzi z ewangelią na zewnątrz. Oprócz tego, z pomnażaniem grupy wiąże się zjawisko tłumu przyciągającego tłumu. Dlatego dużym kongregacjom łatwiej przychodzi wzrost liczebności. Im mniejsze zgromadzenie, tym cięższa praca związana z ewangelizacją. Strategia podana przez Shishkoffa z pewnością może pomóc w osiągnięciu stanu, w którym można ewangelizować efektywnie.

Liderzy podają następujące powody opuszczenia kongregacji:

przeprowadzka

niezgoda z wizją mesjanistyczną

Resztki Izraela powraca

tendencje charyzmatyczne w kongregacji
tendencje niecharyzmatyczne w kongregacji
duża odległość od miejsca zgromadzeń
kryzys duchowy
śmierć

Powyższa lista skłania do wniosku, że charyzmatyczność lub niecharyzmatyczność nie jest najczęstszym powodem opuszczenia kongregacji. Różnice w podejściu do takich spraw zawsze powodowały i będą powodować napięcia. Czynnikiem, który częściej powoduje odejście od wspólnoty jest brak zrozumienia lub akceptacji dla wizji ruchu mesjanistycznego. Jest to wskazówka dla nauczycieli, którzy powinni wkładać więcej wysiłku w jasne i zrozumiałe formułowanie tejże wizji oraz cierpliwie odpowiadać dociekliwym. Kongregacja jako całość powinna być świadoma celu istnienia i sposobu działania.

Tabela 43: Stan liczebny kongregacji w odczuciu lidera

Stan	#	%
rosnący	23	77
stabilny	5	17
malejący	2	7

Większość zgromadzeń wydaje się rosnać i pałać optymizmem co do ruchu mesjanistycznego (Tabela 43) oraz radością z dzieła, jakie czyni Bóg przywodząc swój naród do upamiętania i odkupienia. Niektórzy postrzegają swoje zgromadzenie jako zatrzymane w rozwoju. Być może, jest to spowodowane nadmierną koncentracją wokół jednego rodzaju służby, co w efekcie daje spowolnienie wzrostu kongregacji. Ci, którzy określili swoje wspólnoty jako malejące, jako powody podali podziały i inne problemy wewnętrzne.

Tabela 44: Działania kongregacji prowadzące do zacieśnienia wzajemnych więzi

Działania	#	%
nabożeństwa	24	80
spotkania	26	87
wyjazdy	17	57
specjalne	14	47

Inne zajęcia wymienione w ankietach (Tabela 44) to studia biblijne dla kobiet, spotkania modlitewne, grupy wzrostowe, zawody sportowe, studia biblijne i grupy domowe.

Resztki Izraela powraca

Celem kongregacji mesjanistycznych nie jest wyłącznie ewangelizacja — starają się one budować więzi przyjaźni zarówno na platformie praktycznej jak i duchowej. Gdyby każde zgromadzenie było tylko zamaskowaną stacją misyjną, jak twierdzą anty-misjonarze, żadne z nich nie tworzyłoby autentycznej wspólnoty i nie potrzebowałoby związanych z nią służb.

Powyższe badania wykazały, iż mimo zróżnicowania w szczegółach, kongregacje mesjanistyczne mają wiele cech wspólnych, przyczyniających się do rozwoju ruchu. Podstawowymi elementami nabożeństw w tych zgromadzeniach są zwiastowanie Słowa Bożego i muzyka. Wynika stąd, że należy włożyć maksimum wysiłku w szkolenie następnych nauczycieli oraz rozwijanie służb muzycznych, co stanowi o charakterze mesjanistycznego uwielbienia.

Zaledwie dziesięć procent liderów wychowało się w środowisku mesjanistycznym, dlatego ruch powinien położyć szczególny nacisk na edukację, rozwijać programy nauczania i zachęcać młodzież do wytrwałości w rozszerzaniu idei mesjanizmu.

Powyższe studium pokazuje, że czynnik charyzmatyczny niekoniecznie musi być czynnikiem decydującym w procesie pozyskiwania nowych członków lub opuszczania kongregacji. Nie jest również kluczowym elementem w procesie rozwoju zgromadzenia.

Kongregacje mesjanistyczne powinny położyć większy nacisk na pozyskiwanie wierzących małżeństw mieszanych chrześcijańsko-żydowskich, szukając obszarów wspólnych dla obydwóch stron, podobnie jak w przypadku małżeństw mieszanych ludzi niezabawionych.

Wydaje się, że typowo żydowskie elementy nabożeństw nie mają znaczenia w procesie pozyskiwania nowych członków wspólnoty, natomiast są ważne dla kulturowej identyfikacji. Miejsca spotkań modlitewnych także nie mają większego wpływu na liczebność kongregacji. Możliwe, że ze względów misyjnych lepiej byłoby posiadać własne pomieszczenie, lecz nie da się udowodnić tej zależności na podstawie niniejszych badań.

Większość grup powinna skuteczniej przyciągać gości z zewnątrz, co jest doskonałą okazją do popularyzowania ruchu i głoszenia ewangelii oraz dbać o to, by nowi członkowie wspólnot zostawali tam na stałe.

Kongregacje mesjanistyczne powinny lepiej wykorzystywać w sensie ewangelizacyjnym okazje, jakimi są święta żydowskie. W tym celu należałoby tak organizować obchody, żeby stały się okazją do zwiastowania Słowa Bożego.

Wydaje się, że czynniki wpływające na wzrost kongregacji są związane nie tyle z dobrze opracowanymi programami, co z postawą samych wierzących. Jednakże, w kontekście rozwoju ruchu należy wziąć pod uwagę przygotowanie nowych liderów, co będzie się wiązać z planami ich edukacji.

Zgromadzenia mesjanistyczne spełniają trojaką funkcję. Są świadectwem wiary w Mesjasza wobec społeczności żydowskiej, budują Ciało wierzących oraz podkreślają swą żydowską tożsamość. Ich rola jest bardzo szczególna — dzielą się wiarą w Mesjasza pozostając Żydami, co pozwala im skutecznie i wiarygodnie głosić ewangelię. Ponadto mają szansę wyjść ze Słowem do małżeństw mieszanych, odrzuconych przez społeczność żydowską i nie wzrastających w środowiskach poganochrześcijan. Kongregacje mesjanistyczne powinny skoncentrować swoje wysiłki na działaniach, które pomogą w budowaniu Ciała. Wymaga to intensywnej ewangelizacji oraz przygotowania się na przyjęcie nowych wierzących.

Resztki Izraela powraca

Należy zachęcać wierzących do nawiązywania nowych kontaktów osobistych z niewierzącymi, np. z gośćmi przybywającymi na spotkania modlitewne, sąsiadami czy znajomymi z pracy.

Rozwój kongregacji wyraźnie wiąże się z działalnością służb muzycznych, mających duży wkład w wytworzenie szczególnego charakteru uwielbienia mesjanistycznego.

Powyższe studium jest początkiem badań nad zjawiskiem judaizmu mesjanistycznego. Jest próbą uchwycenia obrazu tego potężnego ruchu w jego fazie załazkowej. Pozostaje nam czekać i obserwować, w jaki sposób Pan zechce użyć ruchu mesjanistycznego dla okazania swojej chwały i ku zbawieniu ludzkości.

DODATEK 2

Kongregacje stanowiące przedmiot badań

Beth Messiah Congregation — East Hanover, New Jersey
Olive Tree Congregation — Plainview, Nowy Jork
Beth Messiah Congregation — Columbus, Ohio
Beth Ariel Fellowship — Brentwood, Kalifornia
Kehilat Mashiach — Cincinnati, Ohio
Kehilat Ariel — San Diego, Kalifornia
Vineyard Congregation — Long Grove, Illinois
Emmanuel Congregation — Baltimore, Maryland
Adat HaTikvah Congregation — Chicago, Illinois
Congregation Or Chadash — Clearwater, Floryda
Beth Messiah Congregation — Filadelfia, Pensylwania
Congregation Beth Shalom — Springfield, Massachusetts
Beth Messiah Congregation — Rockville, Maryland
Shema Yisrael Congregation — Rochester, Nowy Jork
Tree of Life Congregation — San Diego, Kalifornia
Tikvat Yisrael — Cleveland, Ohio
Beth Messiah Congregation Cincinnati, Ohio
Beth Yeshua Congregation — Youngstown, Ohio
Adat HaMashiach Congregation — Irvine, Kalifornia
Beth Israel Congregation — Clearwater, Floryda
Seed of Abraham — St. Louis Park, Minnesota
Adat Yeshua — Albuquerque, Nowy Meksyk
Beth HaTikvah — St. Louis, Missouri
Congregation Rosh Pina — Baltimore, Maryland
Ohev Yisrael — Springfield, Virginia
Temple Aron Kodesh Fort Lauderdale, Floryda
Congregation Bnai Maccabim — Highland Park, Illinois
Tsemach Adonai — Santa Cruz, Kalifornia
Ruach Israel — Wellesley, Massachusetts
Beth Jacob Congregation — Jacksonville, Floryda

Mimo, iż nie jest to lista kompletna, stanowi reprezentatywną próbkę kongregacji należących do wszystkich trzech ugrupowań. Wymieniono te zgromadzenia, które zgodziły się wziąć udział w badaniach oraz spełniły kryteria podane w Dodatku 1.

DODATEK 3

Żydowscy wierzący — członkowie kościołów chrześcijańskich. Analiza danych statystycznych.

Oprócz tych wierzących Żydów, którzy należą do kongregacji mesjanistycznych, istnieje wielu innych, będących członkami kościołów chrześcijańskich. Niektórzy z nich wytykają kongregacjom mesjanistycznym brak odpowiednich programów, które byłyby dla nich odpowiednie. Inni obwiniają żydowskich misjonarzy o to, że kierują nowo nawróconych Żydów do kościołów chrześcijańskich z pominięciem zgromadzeń mesjanistycznych. Z kolei sami chrześcijanie pochodzenia żydowskiego są oskarżani o oportunistyczny, polegający na przyłączaniu się do ustabilizowanych kościołów zamiast budowania podstaw silnego ruchu mesjanistycznego.

Próbując zbadać zjawisko przyłączania się żydowskich wierzących do kościołów chrześcijańskich, w lutym 1992 roku przeprowadzono badanie reprezentatywnej grupy. Celem badania było określenie cech wspólnych Żydów, którzy woleli zostać członkami pogano-chrześcijańskich kościołów, niż wejść do kongregacji mesjanistycznych, których działalność jest skierowana właśnie do Żydów. Chodziło o to, by poznać i lepiej zrozumieć czynniki wpływające na podjęcie takiego wyboru.

Odpowiedzi na takie pytania mogą pomóc kongregacjom mesjanistycznym znaleźć powody, dla których potrzeby badanej grupy wierzących nie zostały zaspokojone w środowisku żydowskim oraz podjąć wysiłek w celu trafienia do tych Żydów, którzy jeszcze nie zdecydowali o swojej przynależności eklezjalnej. Wyniki badań pozwolą również lepiej zrozumieć motywacje tych wierzących, którzy pozostają poza ruchem mesjanistycznym i nie zamierzają się do niego przyłączać.

Przeprowadzono wywiady telefoniczne z siedemdziesięcioma wierzącymi Żydami z różnych obszarów USA oraz z sześćdziesięcioma ośmioma, którzy należą do kościołów chrześcijańskich. Badana grupa nie jest liczna, ale powinna być wystarczająca do uzyskania pewnego ogólnego wizerunku tych drugich. W badaniach starano się rozmawiać przede wszystkim z tymi, którzy w pełni identyfikują się z żydowskością i jednocześnie wyraźnie podkreślają przynależność do kościoła chrześcijańskiego. Wywiady z wierzącymi, którzy nie przyznają się już do swego pochodzenia byłyby zresztą bezcelowe.

Wychowanie żydowskie	%
tradycyjne	54
świeckie	36
żydowscy wierzący	4
chrześcijanie	7

Resztki Izraela powraca

Powyższe liczby określają typ środowiska, z którego wywodzą się respondenci. Większość pochodzi z rodzin o dużym przywiązaniu do tradycji, wyznających zarówno judaizm ortodoksyjny jak i reformowany, przy czym judaizm reformowany był tu wymieniany znacznie częściej. Ponad połowa badanych wychowała się w atmosferze religijnej. Pozostałe dwie grupy pochodzą z rodzin mieszanych lub są drugim pokoleniem wierzących w rodzinach mesjanistycznych oraz chrześcijańskich.

Wiek	%
20 latkowie	20
30 latkowie	34
40 latkowie	39
50 latkowie	5
60 latkowie i starsi	2

Kto zwiastował Słowo	%
znajomi	32
członkowie Kościoła	18
misjonarze	11
Żydzi mesjanistyczni	2
współmałżonek/rodzina	16
duchowe przeżycie	9
osobiste studium Biblii	13

Rok nawrócenia	%
przed 1960	5
1960-64	2
1965-69	4
1970-74	13
1975-79	13
1980-84	18
1985-89	29
1990-92	18

Największa grupa badanych należała do przedziału wiekowego od dwudziestu do czterdziestu lat i nawróciła się w ostatnich dwudziestu latach. Głównymi czynnikami, które wpłynęły na ich

Resztki Izraela powraca

decyzję oddania życia Mesjaszowi, były rozmowy z przyjaciółmi, wpływ wierzącej rodziny, kościoła oraz kampania ewangelizacyjna. Zdecydowanie najczęściej nawracali się dzięki świadectwu przyjaciół. Okazało się również, że więzi braterskie w kongregacji są jednym z najważniejszych powodów, dla których wierzący pozostają w zgromadzeniu. Jak widać, istnieje zależność pomiędzy sposobem poznania Jezusa i motywacją do uczęszczania na nabożeństwa.

Samookreślenie	%
hebrajski chrześcijanin	5
żydowski chrześcijanin	27
Żyd mesjanistyczny	27
Żyd spełniony	13
żydowski wierzący	20
wierzący	9
Żydzi dla Jezusa	7
Żyd	2
chrześcijanin	30
żadne	2

Większość żydowskich wierzących wydaje się preferować takie samookreślenie, które identyfikuje ich zarówno z narodem żydowskim, jak z wiarą. Oznacza to, że tożsamość żydowska jest ważna także dla tych, którzy pozostają członkami poganochrześcijańskich kościołów. Z kolei określenie „Żyd” nie jest dla nich wystarczające, gdyż nie wyraża w pełni ich relacji z Mesjaszem. Interesujące, że najpopularniejszym jednowyrazowym terminem samookreślenia jest „chrześcijanin”, co wskazywałoby, iż w tym kontekście żydowska tożsamość dla wielu jest mniej istotna od podkreślenia wiary.

Żydowskość to głównie	%
religia	7
kultura	27
tożsamość etniczna	55
wszystkie wymienione	23

Żydowskość jest dla większości badanych związana z tożsamością narodową (kim jestem), a dopiero później z kulturą (jak wyrażam siebie). Po nawróceniu do Mesjasza żydowskość nie jest odrzucana, wbrew obiegowym opiniom na temat Żydów pozostających w kościołach. Prawdopodobnie przekonanie o tym, iż przynależność narodowa jest czymś wrodzonym i nieodłącznym pozwala Żydom zaaklimatyzować się wśród chrześcijan i jest jednym z czynników ułatwiających decyzję o chrześcijańskiej przynależności eklezjalnej.

Resztki Izraela powraca

Jak żydowscy wierzący kultywują spuściznę ojców	%
obchodzenie świąt	48
więzi rodzinne	7
aktywność w synagodze	11
wspólnota mesjanistyczna	13
wspieranie Izraela	4
zachowywanie kaszrutu	2
żadne w powyższych	21

To pytanie miało na celu zorientować się, w jaki sposób żydowscy wierzący podkreślają swoją tożsamość narodową. Większość czyni to przy okazji obchodzenia świąt żydowskich oraz podtrzymując żywe relacje z braćmi w wierze. Najczęściej obchodzonymi świętami są Chanuka i Pascha — po 16% respondentów. Tylko 2% celebrytuje Rosz Haszana i Jom Kipur. Święto Świąteł jest obchodzone tak często prawdopodobnie dlatego, że pozostaje w związku z Bożym Narodzeniem, natomiast Pascha przez oczywiste treści Mesjaniczne. Interesujące, że tylko 2% obchodzi większe święta, podczas gdy wśród Żydów mesjanistycznych czynią to wszyscy!

Stan małżeński	%
wolny (od zawsze)	32
wolny (rozwód)	13
wolny (wdowieństwo)	0
związek z nie-Żydem	48
związek z niezbanionym Żydem	0
związek ze zbawionym Żydem	7

Dzieci	%
poniżej 12	32
12-18	18
18-25	18
brak	45

Czynnik małżeński jest bardzo wyraźny. 93% żydowskich wierzących w kościołach chrześcijańskich to małżonkowie nie-Żydów lub osoby samotne. Może to oznaczać, iż żydowskość nie jest dla nich sprawą priorytetową. Gdyby było inaczej, zapewne poślubiliby wierzących pochodzenia żydowskiego lub uczęszczaliby na nabożeństwa, gdzie można by

Resztki Izraela powraca

spotkać kandydatów na małżonków, należących do tej grupy. W wielu przypadkach, małżeństwo z osobą pochodzącą nie-Żydów było podawane jako powód przynależności do kościoła chrześcijańskiego zamiast do kongregacji mesjanistycznej.

Sprawa dzieci okazała się skomplikowana. Większość rodziców mówiła o chęci przekazania dzieciom dziedzictwa wiary i tożsamości, ale wyrażała frustrację z powodu braku pomysłu na wykonanie tych planów. Niektórzy zdawali się być niepewni co to tego, co właściwie mieliby przekazywać oraz co do swojej w tym roli. Kongregacje mesjanistyczne prezentują siebie jako środowiska specjalnie powołane i zdolne do wypełniania tej misji wobec następnym pokoleń wierzących Żydów, co odróżnia je zdecydowanie od rozproszonych członków kościołów. Wydaje się, że na tym polu zarówno Żydzi mesjanistyczni jak misje działające wśród Żydów mogłyby współpracować i wykorzystując swoje doświadczenie, pomóc żydowskim braciom z kościołów chrześcijańskich. Przyczyniłoby się to do lepszych kontaktów z tymi, którzy na razie przychodzą do kongregacji incydentalnie oraz wspomnienia tych żydowskich czy hebrajskich chrześcijan, którym leży na sercu przekazywania dzieciom dziedzictwa ich ojców.

Obecne miejsce uwielbienia	%
kościół denominacyjny	64
charyzmatyczny	23
kongregacja mesjanistyczna	6
synagoga	2
misja	4
żadne z powyższych	6

Częstotliwość nabożeństw	%
raz w tygodniu	66
2-3 razy w tygodniu	20
2-3 razy w miesiącu	6
raz w miesiącu	2
rzadko	7

Ilość miejsc uwielbienia	%
1	75
2	13

Resztki Izraela powraca

Ilość miejsc uwielbienia	%
3	7
nie ma	5

Preferowane miejsce uwielbienia	%
żadne	39
jeden kościół	27
kilka kościołów	21
inne	11

Co lubiłeś w poprzednim miejscu	%
muzyka/liturgia	14
nauczanie	13
pastor	11
położenie	2
wspólnota	13

Z przedstawionych danych wyłania się obraz typowego wierzącego Żyda, który przywiązuje dużą wagę do przebywania w swojej wspólnocie. Nie jest to człowiek, który chodzi na nabożeństwa z przymusu lub pod wpływem czyjejś perswazji lecz w wyniku otrzymywania dobrego pokarmu duchowego w tym miejscu.

Żydowskie elementy w obecnym miejscu	%
żadnych	73
składkowe sedery	11
inni żydowscy wierzący	7
pieśni mesjanistyczne	16

Resztki Izraela powraca

Lubiane elementy w obecnym miejscu	%
muzyka/liturgia	41
nauczanie	46
pastor	32
wspólnota	73
ewangelizacje	14
możliwość służby	9
szkółka niedzielna	4
podoba się małżonkowi	4

Wydaje się, że jednym z najważniejszych czynników wpływających na wybór kościoła jest jakość relacji braterskich, które tam panują. Wierzący Żydzi pozostają tam dlatego, że odczuwają ze strony wspólnot zachętę do wzrostu w poznaniu Pana. Okazuje się, iż dobre nauczanie oraz muzyka i liturgia również są dla nich ważne. Większość z tych kościołów nie stosuje podczas uwielbienia żadnych elementów typowo żydowskich z myślą o braciach pochodzenia hebrajskiego.

Na pojęcie relacji wspólnotowych składa się więcej czynników. Trudno przecież uwierzyć, że tylko kościoły chrześcijańskie dbają o tę dziedzinę życia eklezjalnego, podczas gdy kongregacje mesjanistyczne nie przywiązują do niej żadnej wagi. Prawdopodobnie owo pojęcie wspólnotowości jest związane ze sposobem, w jaki dana osoba się nawróciła. Prawie każdy nowy wierzący jest kiedyś przyprowadzany po raz pierwszy na nabożeństwo, najczęściej przez osobę, która ogłosiła mu ewangelię. Poza tym, poganochrześcijanie często traktują żydowskich wierzących w szczególnie ciepły sposób, podczas gdy w kongregacji mesjanistycznej ich żydowskość nie robi na nikim wrażenia.

Aspekty żydowskości warte kultywowania	%
tożsamość etniczna	41
święta	39
ewangelizacja Żydów	4
wiara w Mesjasza	4
sprawy żydowskie	9
uwielbienie żydowskie	4
więzy rodzinne	4
wspólnota z wierzącymi Żydami	2

Resztki Izraela powraca

Większość respondentów uważa tożsamość oraz święta za najważniejsze aspekty żydowskości wymagające podkreślenia, przyczym (jak podano wcześniej) wiara w Mesjasza jest częścią owej tożsamości.

Czynniki decydujące o wyborze miejsca nabożeństw

	%
nauczanie	57
żydowskość	13
pastor	9
misja	5
liturgia/muzyka	20
wspólnota	46
położenie	5
denominacja	4
szkółka niedzielna	2

Czy byłeś/aś już członkiem kongregacji mesjanistycznej?

	%
tak	54
nie	46

Czy chciałbyś (chciałabyś) nim zostać?

	%
tak	70
nie	9
może	21

Jak widzieliśmy wcześniej, nauczanie, uwielbienie oraz relacje wspólnotowe są najważniejszymi elementami życia kościoła dla wierzących Żydów. Warto zauważyć, że praktycznie nie istnieje żadne uprzedzenie czy dystans wobec kongregacji mesjanistycznych. Co więcej, większość odpowiadających wyrażała pozytywny do nich stosunek, a niemożność uczestniczenia w życiu zgromadzeń mesjanistycznych przeważnie wynikała z trudności obiektywnych.

Resztki Izraela powraca

Literatura prenumerowana	%
biuletyny misyjne	86
biuletyny kościelne	27
literatura mesjanistyczna	13
magazyny chrześcijańskie	39

Rodzaj prenumerowanej literatury wskazuje na silną świadomość potrzeby misji wśród wierzących Żydów.

Powyższe badania zaledwie drasnęły powierzchnię zjawiska, lecz mimo to wydają się być pomocne w wyjaśnieniu pewnych nieporozumień. Po pierwsze, wierzący Żydzi uczęszczający do kościołów chrześcijańskich w ogromnej większości uznają wartość i sens istnienia kongregacji mesjanistycznych i nie mają żadnych negatywnych skojarzeń w związku z działalnością ruchu. Powody, dla których zdecydowali nie przyłączyć się do zgromadzeń mesjanistycznych, w większości przypadków są związane z relacjami międzyosobowymi, jakie zdążyli już nawiązać. Kongregacje mesjanistyczne nie powinny upatrywać w tym klęski swoich działań misyjnych.

Po drugie, obecność żydowskich wierzących w kościołach chrześcijańskich nie jest owocem wytężonej pracy misjonarzy, którzy rzekomo uporczywie ich tam „wpychają”. Po prostu, ludzie, którzy ogłosili im ewangelię zadbali o warunki dla wzrostu duchowego dla żydowskich niemowląt w wierze i wprowadzili je do swych środowisk.

Po trzecie, Żydzi pozostający członkami kościołów wciąż odczuwają potrzebę wyrażania swej tożsamości narodowej. Tej obserwacji nie można przecenić. Zarówno kongregacje mesjanistyczne jak i misje dla Żydów oraz ich macierzyste kościoły powinny poszukiwać takich rozwiązań, by to pragnienie zostało w pełni zaspokojone.

BIBLIOGRAFIA

Bagatti, Bellaffnino. „The Church From the Circumcision”. Jerusalem: Franciscan Printing Press, 1984.

Barth, Markus. „The People of God”. Sheffield: JSNT Press, 1983. Boyle, Isaac. tłum. „Historii Kościoła” Euzebiusza Pamfilosa. Grand Rapids: Guardian Press, 1955.

Brandon, S. G. F. „The Fall of Jerusalem and the Christian Church”. London: SPCK, 1978.

Brown, Colin. ed. „The New International Dictionary of New Testament Theology”. Grand Rapids: Zondervan Publishing House, 1980.

Brown, Harold O. J. „Heresies: The Image of Christ in the Mirror of Heresy and Orthodoxy from the Apostles to the Present”. Garden City, New York: Doubleday, 1984.

Brunner, Emil. „The Misunderstanding of the Church”. tłum. Harold Knight. Philadelphia: Westminster Press, 1953.

Burton, Ernest. „The International Critical Commentary, The Epistle to the Galatians”. Edinburgh: T. & T. Clark, 1920.

Cranfield, C.E.B. „A Critical and Exegetical Commentary on The Epistle to the Romans”. Vol. 2 Edinburgh: T. & T. Clark, 1979.

Danielou, Jean. „The Theology of Jewish Christianity”. tłum i wyd. John A. Baker. Philadelphia: Westminster Press, 1964.

Flannery, Edward. „The Anguish of the Jews”. New York: Quest, 1965.

Flemming, Bruce. „C. E. Contextualization of Theology”. Pasadena: William Carey Library, 1980.

Fruchtenbaum, Arnold G. „Hebrew Christianity: Its Theology, History, and Philosophy”. San Antonio: Ariel Ministries, 1983.

Fruchtenbaum, Arnold G. „Israelology: The Missing Link in Systematic Theology”. Tustin, California: Ariel Ministries, 1989.

Fuller, Daniel P. „Gospel and Law: Contrast or Continuum?” Grand Rapids: Eerdmans Publishing Co., 1982.

Gaebelein, Frank E., ed. „The Expositors Bible Commentary”. Grand Rapids: Zondervan, 1976.

Ginsberg, Louis. ed. „The Legends of the Jews”. Philadelphia: Jewish Publishing Company, 5728 [1968].

Harris, R. Laird; Archer, Gleason L.; and Waltke, Bruce K. eds. „Theological Wordbook of the Old Testament”. Vol. I. Chicago: Moody Press, 1980.

Hertz, Joseph. cyt w: Pirke Avoth, wyd. Nathaniel Kravitz, Chicago: Jewish Way Magazine of Chicago, 1951.

Jay, Eric G. „The Church—It's Changing Image Through Twenty Centuries”. Atlanta: John Knox Press, 1978.

Jocz, Jacob. „The Jewish People and Jesus Christ”. Grand Rapids: Baker Book House.

Juster, Daniel C. „Jewish Roots”.

Klijn, A. F. J. and Reinink, G. J. „Patristic Sects. Leiden: E. J. Brill, 1973.

Resztką Izraela powraca

- Kung, Hans. „The Church”. New York: Sheed & Ward, 1967.
- Levey, Samson H. „Best Kept Secret of the Rabbinical Tradition.” „Judaism” 21, jesie_ 1972.
- Longenecker, Richard N. „The Christology of Early Jewish Christianity”. London: SCM Press 1970; reprint wyd., Grand Rapids: Baker Book House, 1981.
- McComiskey, Thomas E. „The Covenants of Promise”. Baker Book House, 1985.
- Milgrom, Jacob. „The JPS Torah Commentary: Numbers”. The Jewish Publication Society, 5750/1990.
- Morris, Leon. „New Testament Theology”. Grand Rapids: Academie/Zondervan Books, 1986.
- Palliere, A. „The Unknown Sanctuary”. New York: Block, 1928.
- Pritz, Ray A. „Nazarene Jewish Christian Period Until Its Disappearance in the Fourth Century”. Leiden: E. J. Brill, 1988.
- Rausch, David A. „Messianic Judaism: Its History, Theology and Polity”. New York: Edwin Mellen, 1982.
- Rausch, David A. „A Legacy of Hatred. Why Christians Must Not Forget the Holocaust”. Chicago: Moody Press, 1984.
- Roberts, Alexander i Donaldson, James, eds. „The Anti-Nicene Fathers”. 10 Vols. (Grand Rapids: Eerdmans reprint 1981). Coxe, A. Cleveland. Editor. Vol. 5. Fathers of the Third Century.
- Saucy, Robert L. „The Church in God's Program”. Chicago: Moody Press, 1972.
- Schonfield, Hugh J. „The History of Jewish Christianity”. London: Duckworth, 1936.
- Schwartz-Bart, Andre. „The Last of the Just”. New York: Atheneum Publishers, 1960.
- Silberman, Charles E. „A Certain People: American Jews and Their Lives Today”. New York: Summit, 1985.
- Simon, Marcel. „Jewish Sects at the Time of Jesus”. Translated by James H. Farley. Philadelphia: Fortress Press, 1967.
- Stern, David H. „Messianic Jewish Manifesto”. Jerusalem Jewish New Testament Publications, 1988.
- Thompson, A. E. „A Century of Jewish Missions”, New York: H. Revell Fleming Company, 1902.